

Nr. 221. C. III. 6.

SŁOWO O PÓŁKU IGORA

STAROSŁOWIAŃSKI POEMAT XII. WIEKU

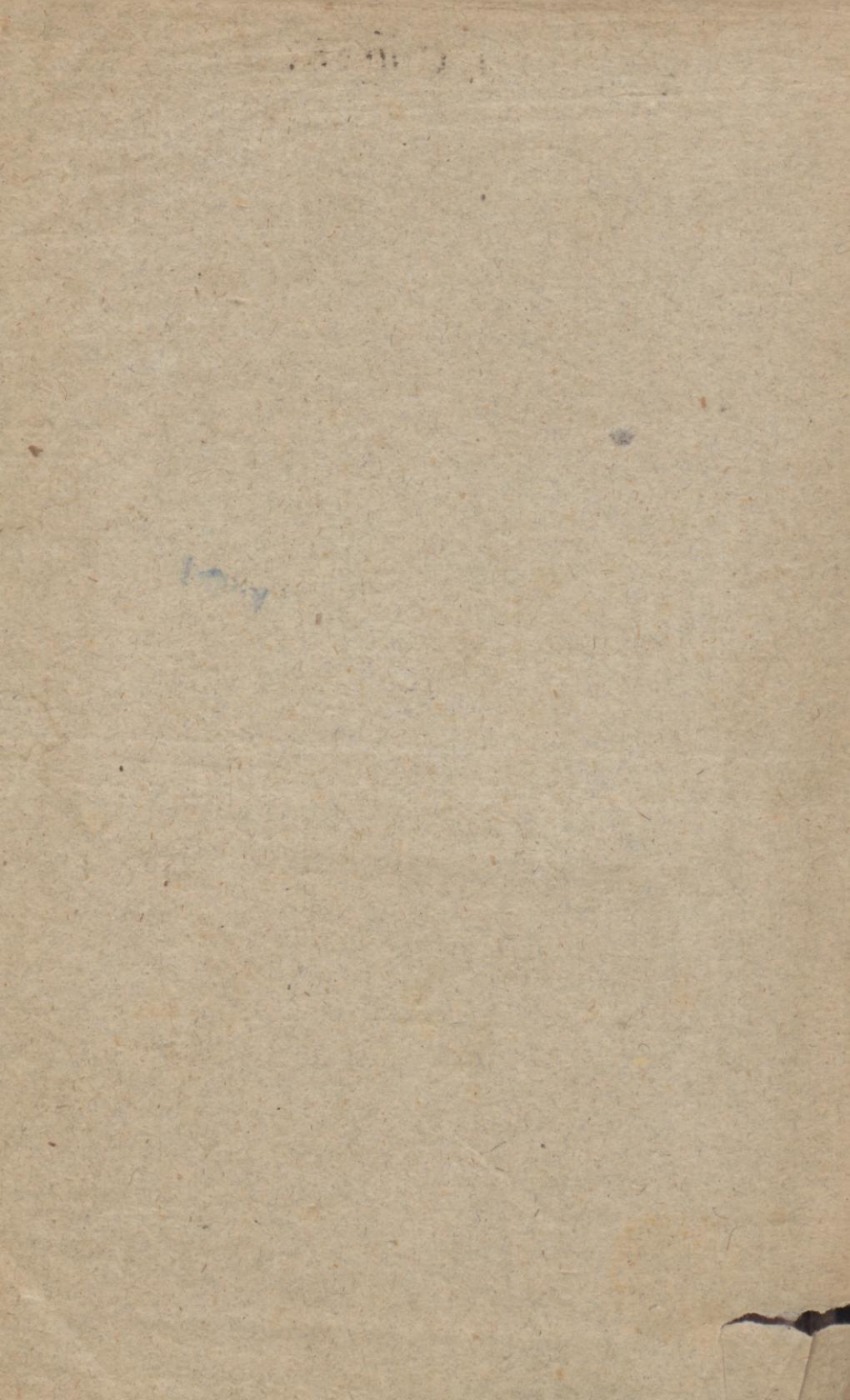
Z PRZEKLADAMI:

ruskim — MIKOŁAJA GERBELA,  
czeskim — KAROLA JAROMIRA ERBENA,  
polskim — Ks. Biskupa A. S. KŁASIŃSKIEGO.

—  
L W Ó W.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ.

1887.



*Gerbel' Nikolaj Vasil'ev*

# SLOVO O PLUKU IGORA —

STAROSLOVANSKY SPĚV XII. VEKU

Z PREKLADAMY

ruským — MIKOLAJA GERBELA,  
českým — KARELA JAROMIRA ERBENA,  
polským — X. Biskupa KRASIŃSKEGO.

*Adam, Stanisław  
Janosz*

# SŁOWO O PÓŁKU IGORA

STAROSŁOWIAŃSKI POEMAT XII. WIEKU

Z PRZEKŁADAMI

ruskim — MIKOŁAJA GERBELA,  
czeskim — KAROLA JAROMIRA ERBENA,  
polskim — Ks. Biskupa A. S. KRASIŃSKIEGO.

301304

## СОДЕРЖАНИЕ ПОЭМЫ.

Игорь, князь Новоградъ-Съверскій въ 1185 году отправился въ походъ противъ Половцевъ, обитавшихъ между Дономъ и Дибромъ и опустошавшихъ постоянно соѣднія русскія земли. Встрѣтивъ ихъ полчища надъ Дономъ, разбилъ ихъ на-голову. Но Половцы, собравъ всѣ свои силы, окружили князя и послѣ трехдневной битвы совершенно побѣдили его. Игорь попалъ въ плѣнъ съ сыномъ своимъ Владиміромъ и другими князьями. Но съ помощью Половца Laura (Лавра) успѣлъ уйти изъ плѣна и возвратился въ отчество. Конецъ поэмы выражаетъ радость всей русской земли о возвращеніи князя.



128405

## TREŚĆ POEMATU.

Igor, Książę Nowogrodzko-Siewierski w r. 1185 zrobił wyprawę na Polowców, którzy mieszkali między Donem i Dneprem i ciągle na ziemiie Ruskie czynili napady. Spotkawszy ich nad Donem, rozbił na głowę. Lecz Połowce, zebrawszy wszystkie swe siły, otoczyli go i po trzydniowej walce zupełne zwycięstwo nad nim odnieśli. Igor z synem Włodzimierzem i innymi Książetami w niewoli się dostał. Przy pomocy Połowczanina Laura uszedł z niewoli i do ojczyzny powrócił. Kończy się poemat radością całego kraju z powrotem Igora.

## W S T E P.

---

Ze znajomych dotąd zabytków starej poezji Słowiańskiej, dwa są najbardziej charakterystyczne, to jest: *Słowo o półku Igora*, w języku Starosłowiańskim, w dialekcie południowej Rusi, z końca XII wieku; i *Króloworski Rękopis* w języku czeskim z XIII wieku, którego część sięga pierwszych czasów wprowadzenia do Czech wiary chrześciańskiej. Pierwszy, przez Hrabiego Musina-Puszkina w Moskwie w starym pergaminowym rękopisie w r. 1795 znaleziony i w r. 1800 poraz pierwszy z tłumaczeniem rossyjskiem wydany został. Drugi w mieście Królowym Dworze, w pęku starożytnych strzał od czasów Zyski przechowywanych, na sklepieniu dzwonniczy, na kilku zwojach pergaminu, znalazł Wacław Hanka i wydał w r. 1819. Oba te nieocenione zabytki, są nakszałt owych zaczarowanych zamków, w których jakby zaklęta pieśnią nieznanego gęślarzy królewnej, życie zamierzchłych Słowiańszczyzny czasów, po sześciowiekowym śnie, w młodocianej świedrości i krasie z zaklęcia wstaje. Bierzymy tu pod uwagę tylko *Słowo o półku Igora*, które miało już przeszło dwadzieścia tłumaczeń rossyjskich, dwa polskie, trzy czeskie, dwa francuskie, trzy niemieckie i mnóstwo komentatorów.

Pieśń ta opiewa wyprawę Nowogrodzko Siewierskiego Księcia Igora Świątosławicza na Połowców w r. 1185. Pisana jest,<sup>1</sup> jak badania filologów dowiodły, przez spółczesnego Barda, a zatem przy końcu XII, lub na początku XIIIgo wieku. Trudno nad nią robić badania paleograficzne, bo rękopism autentyczny w pożarze Moskwy 1812 r. zginął; a zresztą one by tylko dowiodły, jak stary był rękopism, odkryty przez Musina Puszkina. Właściwiej przeto jest użyć dowodów wewnętrznych, z samego poematu wydobytych; bo te tylko, podług naszego zdania, jako nie na domysłach oparte, mogą mieć niezbitą powagę.

1. W pierwszej pieśni autor mówi, że ta pieśń jest z *legoczesnych podań* czerpana, по былинамъ сего времени. W tejże pieśni autor nazywa Igora *dzisiejszym*: до нынѣшняго Игоря.
2. Poeta całą prawie Historyą Rusi z XI i XII wieku do swego poematu sprowadza. Wspomnawszy wiece Trojana, czyli Włodzimierza W., czasy Jarosława I., domowe wojny Olega Tmutarakańskiego, śmierć Borysa Wiaczesławowicza, który zginął w bitwie Nieżatyńskiej; maluje Świątosława W. Księcia Kijowskiego, który zwyciężywszy Połowców, wziął w niewolę wodza ich Kobiaka, maluje potęgę Jarosława Czerniowskiego, i Jarosława Ośmiołysa Halickiego, dotycza oblężenia Romów, przez Połowców, przedstawia śmierć Izasława, który poległ na polu bitwy, i wojenne czyny Wszeława Połockiego, bitwę nad Niemigą, śmierć Rościsława, który utonął w Stugnie, chanów połowieckich Gzaka i Kończaka. Wśród tylu wspomnień historycznych, ani jedna osoba, ani jeden wypadek nawet z połowy XIII wieku, nie jest wspomniany.

3. Poeta który tak żałosnie opłakuje klęski Rusi, nigdzie nie wspomina o Mongołach, których pierwsze najście na Rossią było na początku XIII wieku w r. 1224.
4. W pieśni VIII poeta, wzywając Książąt do zemsty za porażkę Igora, wzywa między innymi Jarosława Ośmiomysła Halickiego, którego śmierć przypadła w r. 1187, to jest we dwa lata po wyprawie Igora. Gdyby więc poemat ten był później pisany, jakżeby poeta mógł wzywać zmarłych do zemsty za rany Igora?
5. Najpóźniejsi dwaj Księżyca wspomniani w tym poemacie są: Dawid, który umarł w r. 1194 i Ruryk zmarły w r. 1214.
6. W ostatniej pieśni zmarły poeta, żegnając Książąt, których opiewał, mówi:

*Zdrowie Księżycom i drużynom zdrowie!*

Gdyby więc poeta nie był spółczesnym, toby powiedział: sława Księżycom; bo zdrowia zmarłym życzyć nie można.

7. Poeta z taką serdecznością mówi o swoim kraju, i tak rzewnie opłakuje ówczesne klęski Rusi, których przyczyną były wojny domowe i napady Połowców; że żaden wymyśl fantazyi na taką serdeczność i rzewność zdobyćby się nie mógł.
8. Wysoka wartość poematu nie jest żadnym dowodem przeciwko jego starożytności. Kiedy mogła być w IX wieku Kronika Nestora i Ruska prawda Jarosława; kiedy mogło być tłumaczenie Ewangelii, jakiem jest Ewangelia Ostromira posadnika Nowogrodzkiego w r. 1054 przez Grzegorza Dyakona pisana; to czemużby przy końcu XII wieku nie mógł się wyrodzić genialny śpiewak wyprawy

Igora? Témbardziej że w XII wieku cywilizacja Rusi, rozwijająca się pod wpływem od trzech już wieków przyjętej religii chrześciańskiej, była bez wątpienia wyższa, niżeli później pod panowaniem Tatarów. Czego dowodzą same znakomite miasta, które podówczas były stolicami udzielnego Księży, a potem do zupełnego upadku przyszły, jako to: Włodzimierz Wołyński, Luck, Pińsk, Turów, Mińsk, Putywel, Białogród, Czernihów a na resztę Kijów ze swoimi złotemi dachami, wielkich Księży stolica.

9. W r. 1852 pan Undolski wydrukował ze starego rękopisu: Pieśń o zwycięstwie Dymitra Dońskiego nad Mamajem,isaną w 16, lub na początku 17go wieku.<sup>1)</sup>). Pieśń ta jest ślepem naśladowaniem *Słowa o półku Igora*, a obrazy i wyrażenia są z niego żywem pobrane. Co dowodzi, że śpiewak Dymitra nie tylko znał, ale umiał na pamięć *Słowo o półku Igora*. Na dowód przytoczymy kilka wyrażeń:

*Bojan wkładał wieszcze palce na żywe struny. Należył ducha swego krzepką siłą i postrzył serce swoje mestwem. W Moskwie konie rzą, brzmi sława po całej Rusi, trąby trąbią w Kolomnie, w bębnę biją w Sierpuchowie. Siodłaj bracie swojego dobrego konia, a mój gotowy osiodłany. Czarna ziemia pod kopyty, kośćmi Tatarów posiana, a ziemia krwią ich polana. Diwy ozwały się w Ruskiej ziemi. Lepiej nam być porąbanymi, aniżeli dostać się w niewolą.*

Te i wiele innych wyrażeń słowo w słowo wziął poeta z pieśni o półku *Igora*.

---

<sup>1)</sup> В книжке 14 Временника Императорского Московского Общества Истории и Древностей Российских.

Poemat ten pisany jest prozą, a podział na pieśni i wiersze przez P. Sacharowa umiejętnie i trafnie zrobiony został. Ten podział w tłumaczeniu mojem przyjęłem, nie trzymając się rozmiaru wiersza.

Utwór ten genialnego wieszcza jest całkiem oryginalny. Nie ma w nim śladu klassyczmu, nie ma żadnego naśladowania greckich i łacińskich poetów, których autor mógł zupełnie nie znać. Jak w pieśniach ludu naszego, a szczególnie w dumkach ukraińskich, tak w *Słowie o półku Igory*, tylko na większą skalę, spotykamy poezję rodziną, jak samorodne drzewa i kwiaty. Żyją jeszcze w pamięci poety, starożytnie Bogi słowiańskie. Bojan jest wnukiem Welesa, Boga pasterstwa. Wiatry — to wnuki Stryboga, Wzesław wyprzedza w biegu Chorsa (Boga prędkości), Diw (duch nieszczęścia) nawiedza ziemię, albo jeczy na wierzchołku drzewa. Ruś — to kraina Dadź-Boga a nad nią białym łabędziem unosi się dziewczyna złej doli, do której podobieństwo znajdujemy w morowej Dziewicy u autora Grażyny.

Z religii chrześciańskiej wspominana jest tylko Boga-Rodzica Pirogoszcza, groby Książąt w Cerkwi Ś. Zofii w Kijowie, dzwony i jutrznia u Ś. Zofii w Połocku. Mówi poeta, że Księżyca walczyli za chrześcian, a na końcu poematu położony jest wyraz: Amen. Do pojęcia wysokich prawd chrześciańskich: przebaczenia, zdania się na wolą boską, miłości nieprzyjaciół, jeszcze się nie wzniósł poeta. Nie ma też nigdzie wzmianki o życiu przyszłemu. Dusza bohatera przez usta złote ulatuje, a ciało — jest bratem duszy.

W całym poemacie widzimy lud wojenny, rolniczy i myśliwski; lud zamożny w złoto i srebro, spokrewniony, że tak rzekę, z naturą, a pełen serca i miłości ojczynny.

Najwybitniejszy jest charakter wojenny, bo cały poemat jest ciągłych bojów pasmem. Igor napełnia się wojennym duchem, i ducha jako łuk natęża, a serce jako miecz, ostrzy. Kurszczanom trąby grają w kolebce, w hełmach ich matki kołyszą, a końcem kopii podają pokarm dziecięciu. Jarosław Halicki ze złotego tronu strzela do dalekich Sułtanów, Igor chce skruszyć kopią aż na krańcu ziemi połowieckiej i woli być porąbanym, niżeli się w niewolą dostać. Sypią się strzały hartowane, stalowa szabla na pół hełmy połowieckie rąbie, a Rusini czerwonemi tarczami zagradzają pola szerokie.

Orężem tego wojennego ludu są: łuki, strzały, miecze, kopije, tarcze, hełmy, proporce, noże; a między innymi łatyńskie hełmy, lackie włocznie i tarcze. Znane mu też są trąby, sztandary, chorągwie, pociski i tarany do łamania murów.

Wybitny też jest i rolniczy narodu charakter. Trupy ściela się na polu jak snopy. Życie się kładzie na toku, młóczą je stalowemi cepami i duszę wywiewają z ciała. Pola Niemigi nie zbożem zasiane, ale kości mi Ruskich synów. Oleg strzałami ziemię zasiewa. Woły grunt orzą orężem w płygi przekutym.

Z rolniczym łączy się i myśliwski charakter. Wieszcze palce Bojana — to dziesięć sokołów wypuszczonych na stado łabędzi. Igor strzela łabędzie i gęsi; a zwierzęta i ptaki te tylko znajome są poecie, które około domu lub na łowach mógł poznać. Wilkiem bohater bieży, a orłem i sokołem leci, a Jarosławna rzewniej od kukułki jęczy.<sup>1)</sup>

Zamożność ludu w złoto i srebro widzimy w złotych tronach, w złotych strzemionach i heł-

---

<sup>1)</sup> Tę charakterystykę poematu powtórzył Bartoszewicz w swojej Historii Literatury, nie wspomniawszy źródła.

mach, w złotoszczytnym zamku Światosława. Igor ruskiem złotem zasypał rzekę Kajałę. Monetę jednak oznaczają skóry zwierzęce, wiewiórka, rezan i nogata.

Natura cała ma życie. Drzewa kołyszą się myślą Bojana, trawy więdną od żalu, drzewa od smutku schylają głowę, Igor rozmawia z rzeką Dońcem, a Jarosławna przed wiatrem, Dnieprem i słońcem po Igorze płacze.

Obrazy rodzinne, osoby historyczne, porównania narodowe, i cała jakby atmosfera poematu z serca narodu wydobyta, ma charakter pieśni ludu, ale wysokiej, tesknej, bohaterskiej. Przytoczymy tu na dowód kilka wyrażeń poety:

*Gdy wieszczy Bojan pieśń komu zaśpiewa,  
Myślą naksztalt wielkiego roztacza się drzewa,  
I szarym wilkiem pędzi w step szeroki,  
I siwym orłem szumi pod obłoki.*

Kiedy Bojan w struny uderza:

*Fatrz — to na białych łabędzi stada,  
Z chmur dziesięć razem sokółów spada.*

Jakże poetycznie Wsewołod swoich Kurszczan maluje!

*Wojna — to moich Kurszczan rzemiosło:  
Im przy kolebce trąby już grały,  
W hełmach ich matki wykołysały,  
Strawę im z dziecka ostrze dzidzy niosło.*

Kiedy poeta chce wyrazić żal i smutek, to u niego:

*Trawy od żalu więdną stepowe,  
Z tesknoty drzewa schylają głowę.*

Jakże piękny jest obraz śmierci Izasława!

*Padł — jako perla, czysta dusza z ciała  
Przez jego usta złote uleciała.*

A jakże Słowiański, jak wojenno-rolniczy i w żadnym poemacie nie spotykany obraz bitwy nad Niemiga!

*Trupem Niemigi szerokie stepy  
Jakby snopami szabla usiąła;  
Młotą stalowe jak na toku cepy,  
Jak ziarno z ptewy, wieją dusze z ciała.*

Z jakąż rzewnością poeta opłakuje kłęski Rusi!

*Matki i żony na Rusi płaczą,  
Synów i mężów już nie zobaczą.  
Nie ma was — nasi najmilsi, nie ma!  
A myśl przemyśleć o was nie umie,  
Ani was kiedy przedumać w dumie,  
Ni was wypatrzyć kiedy oczyma.  
Płacze żałosnie wdowa i sierota,  
Nie ma już srebra naszego i złota.*

Ileż znowu poezyi obrazowej jest w rozmowie Igora z rzeką Dońcem, gdzie Igor tak do rzeki mówi:

*I tobie sława, rzeko domowa!  
Wody twoe Księcia pielegnowały,  
A nad srebrnemi twemi brzegami  
Zielone trawy pościel mu stały;  
Pod zielonemi twemi drzewami  
We śnie go ciepłe mgły odziewały;  
Strzegasz go jako żrenicy w oku,  
Gdy twoje fale nurkiem przebywał,  
I biegł jak chyża czajka przy potoku,  
Na skrzydłach wiatru cyranką pływał.*

A żal Jarosławny, nad którą i kukułka rzewniej nie jęczy, jakże wprost z serca, do serca idzie.

Świat ducha mało znany poecie. Zastanawiają nas niektóre wyrażenia, jak n. p.: natężył ducha swą siłą, истягну умъ крѣпостью своею; skacząc słowikiem po myśli drzewie, скача славію по мы-

слену дре́ву; chrobra мы́śl podnosi ducha waszego do czynu: храбрая мысль носитъ умъ вашъ на дѣло.

Porównywając *Słowo o półku Igora* z Rękopisem Króloworskim, znajdujemy kilka wyrażeń zupełnie podobnych, n. p.

W Słowie o półku Igora;

*Natężył ducha swą siłą.*

W Rękopisie Króloworskim:

*Um wasz zestrzelcie cały.*

W Słowie o półku Igora:

*Gradem się sypią harlowane strzały,  
Tu szabla z grzmotem o hełmy szczećka,  
Tu z trzaskiem dzida stalowu pęka.*

W Rękopismie Króloworskim:

*Jak z chmur ulewa biją strzały grady,  
Jak gruchot gromu włocznie gruchocą,  
Jak ogień burzy szable migocą.*

W Słowie o półku Igora:

*Padł — jako perła — czysta dusza z ciała  
Frzej jego usta złote uleciała.*

W Rękopismie Króloworskim:

*Dusza*

*Wybiega szyją piękną, toczoną,  
Potém ją śliczne usta wyzioną.*

(Tłumaczenie Siemieńskiego).

Co się tyczy składni, a szczególnie pisowni, te dostatecznie objaśnione zostały przez tłumaczów i komentatorów rossyjskich i przez tłumacza niemieckiego Boltza. Nie mogły one być stałe w języku, który ani gramatyki, ani form językowych ustalonych nie miał; a nawet przepisujący w kolej wieków mogli sami formy wyrazów pozmieniać. Do tego, rękopism autentyczny zaginał, a wszystkie sądy o nim opierają się na tekscie ogłoszonym przez hrabiego Musina Puszkina, który

czy wszędzie dobrze wyczytał, z pewnością ostatczną powiedzieć nie można.

Wyprowadzanie także z greckiego i łacińskiego języka nie podnosi wartości tego drogiego zabytku starej poezyi Słowiańskiej, którego największą zaletę stanowi to właśnie, że jest poematem czysto narodowym, do którego się żaden obcy pierwiastek nie miesza. Wyrazy bowiem, które wyszły z użycia w języku rossyjskim a przechowały się w polskim, nie tylko mu nie szkodzą, ale jeszcze większą cechę narodowości nadają.

Przytoczymy dla porównania niektóre takie wyrazy, ażeby czytelnik nie na naszem się zdaniu opierał, ale sam własnymi oczyma patrzył, porównywał i sądził.

#### Po słowiańsku :

потяту быти  
въ тропу  
яруги  
бльванъ  
свѣдоми кмети  
черлёнья  
заря свѣтъ запала  
съ зарания въ пятокъ  
оксамиты  
земля тутнеть  
свычая и обычая  
земля кровью польяна  
ту  
полегôша  
тпцій  
поганый  
на болоньи  
аки пардуже гнѣздо  
стукнуу  
труся росу

#### Po polsku :

pociętym być  
w trop  
jarugi, jary  
bałwan  
świadomi kmiecie  
czerwone  
zorza świt zapala  
z zarania w piątek  
aksamity (z grec.)  
ziemia tętni  
zwyczaje i obyczaje  
ziemia krwią polana  
tu, tutaj  
polegli  
czczy  
pohański, pohaniec  
na błoni  
jak pardwie gniazdo  
stuknął  
trzęsąc, otrząsając rosę.

Wyrazy te dowodzą, że w epoce, w której pisane było Słowo o półku Igora, dialekty słowiańskie nie tak oddalone od wspólnego szczepu, były

bliższe siebie, niż teraz. Mamy tego i drugi równie przekonywający dowód w Rękopiśmie Klozyańskim z XI wieku, który wydał i objaśnił jeden z najznakomitszych filologów słowiańskich Kopitar pod tytułem: *Glagolita Closianus*. Znajdujemy tam kilkadziesiąt wyrazów, które wyszły z użycia w języku rossyjskim a przechowały się w polskim i małoruskim, n. p.: *вага* (*waga*), *гадъ* (*gad'*), *гаї* (*gaj*, po małorossyjsku *haј*), *глòгъ* (*głóg'*), *груда* (*gruda*), *дно* (*dno*), *джеžа* (*dzieža*), *жаба* (*żaba*), *желевъ* (*żółw*), *жёлна* (*żolna*), *злие* (*ziele*, po małorosyjsku *zil'*), *кокосъ* (*kokosz*), *крижъ* (*krzyż*), *крушити* (*kruszyć*), *ляжу* (*łażę*), *непониръ* (*nietoperz*), *орату* (*orać*, po małorosyjsku *oraty*), *прикладъ* (*przykład'*), *пниязъ* (*pieniądz*), *сваръ* (*svar'*), *сивъ* (*siwy*), *смокъ* (*smok*), *тыю* (*tyję*), *халупа* (*chalupa*), *челадъ* (*czeladż'*), *яловъ* (*jałowy*).<sup>1)</sup>.

Tłumaczyli ten poemat na język rossyjski:

Prozą:

1. Hrabia Musin Puszkin 1800. Moskwa.
2. Szyszkow 1805. Petersburg.
3. Pożarski 1819. Petersburg.
4. Grammatin 1823. Moskwa.
5. Weltman 1833. Moskwa.
6. Maksimowicz 1837. Kijów.
7. Dubieński 1844. Moskwa.
8. Pohowski.

Wierszem:

9. Sierakow 1803. Petersburg.
10. Palicyn 1807. Charkow.
11. Jazwicki 1812. Petersburg.
12. Lewicki 1813. Petersburg.
13. Grammatin 1821. Petersburg.

<sup>1)</sup> Nie spotykamy tego w Ewangelii Ostromira ani w Ewangelii Reimskiej.

- 14. De la Rue 1839. Odessa.
- 15. Minajew 1846. Petersburg.
- 16. Mej 1850. Moskwa.
- 17. Gerbel 1854. Petersburg.

Na język russki:

Dziedzicki Bohdan przełożył Słowo o półku Ihorewim. (Pszczola. Lwów 1849).

Na język polski:

Cyprian Godebski i Augustyn Bielowski.

Na język czeski:

Jungman, Rožnaj i Hanka.

Na język francuski:

Baron Eksztein i Blanchard.

Na język niemiecki:

Müller, Sederholm i Boltz.

W mojem tłumaczeniu, trzymając się najściślej tekstu oryginalnego, starałem się ledwie nie wyraz w wyraz oddać rzecz, myśl, obrazy, i ile można nie ścierać pyłu starożytności: ale wyznaję z pokorą, że dostroić się do tonu, i nienasładowanej prostoty oryginału wydać nie umiałem. Znaczenie prawdziwe niektórych miejsc tego poematu prawie odgadywać potrzeba, a kto trafniej odgadnie, ten je trafniej oddać potrafi. Szanując przeto prace dotychczasowych tłumaczów, następujące miejsca inaczej od nich pojmowałem:

1. Не по замыслению Бояна.

Przez ten wyraz замысление dotychczasowi tłumacze rozumieli *zmyślenie, fikcja*. My przez ten wyraz rozumiemy: *natchnienie, utwor duchu, jakby obmyśl*.

2. Истягну умъ крѣпостью своею И поостри сердца своего мужествомъ.

Miejsce to następującym objaśniamy sposobem: Broni ognistej jeszcze nie znano, tylko

łuki i szable. Porównanie to więc wzięte jest od rodzaju broni. *Ducha należyt jako łuk, a serce po ostrzył jak szabłę.*

3. Światosław, opowiadając sen swój Bojarom, mówi:

Черпахутъ мя синее вино съ трудомъ смѣшено.

Wszyscy prawie dotychczasowi tłumacze przez wyraz *трудъ* rozumieją truciznę, to jest, że Bojarowie podawali Światosławowi *sine wino z truciznā zmieszane*. Zdaje się, że to tłumaczenie nic za sobą nie ma oprócz podobieństwa wyrazu. Sens to naciągany i nielogiczny, żeby choremu Księciu zaprawione trucizną wino podawać. My to miejsce pojmujemy, zdaje się, trafniej. *Trud* jestto roślina medyczna (*gratiola officinalis*) znajoma w popularnej medycynie południowej Rusi. To przeto miejsc oznacza, że Bojarowie podawali Księciu lekarstwo, to jest wino z rośliną: trud lekarski. Dlatego wytłumaczyliśmy ogólnym wyrazem: *zioła*.

4. Тщими тулы поганыхъ толковинъ сыпахутъ мя великий жемчугъ на лоно.

Wyraz *толковины* nie oznacza konch rako. *винъ*, jak pojmują rossyjscy tłumacze, ale zamawiania, guślarstwa. Za tem tłumaczeniem przemawiało, że lud nasz zabobonny używa przy leczeniu rozmaitych zamawiań, i że *толковины* może pochodzić od wyrazu *tolkować*.

5. Аки пардуже гнѣздо.

Dotychczasowi tłumacze wyraz ten wyprowadzają od *pardus. leopardus, szakal* czy *lampart*, какъ стая шакаловъ.

My to miejsce tłumaczymy za Bielowskim: *jak pardwie gniazdo. Pardwa*, (*tetrao iagopus*) jest to rodzaj wielkich kuropatw, które szare są

latem, a bieją na zimę. Jest ich wielkie mnóstwo na stepach. Jak tylko się wylegną, natychmiast rozsypują się z gniazda. Tłumaczenie to i z miejscowością i z naturą tych ptaków jest zgodne. Szakalów zaś nigdy na Rusi nie było, i szakale nie mogą rozsypywać się z gniazda.

6. Заря свѣтъ запала.

Wyraz запала, który naciąganym sposobem wykładają rossyjscy tłumacze, a który Hanka czyta запяла, to jest że *зорза світ запієла*, czytamy запаля, to jest że *зорза світ запала*. Jest to sens nie naciągany i z tokiem rzeczy zgodny, a głoska я łatwo mogła być przez Musina Puszkina wzięta za a.

7. Бориса слава на судъ приведе и на канину зелену пополому постла.

*Borysa sława na sąd przywiodła*, to znaczy sława Borysa uczyniła go rozjemcą między Książetami. Walczył bowiem w sprawie Olega i poległ w bitwie Niżatyńskiej. Przez wyraz *канину* w żaden sposób nie można rozumieć skóry końskiej, jak chce rossyjscy tłumacze. Przymiotnik *зелену* wyraźnie daje poznać że to jest łąka albo trawa zielona. Autor pieśni o Dymitrze Dońskim naśladując to miejsce, używa wyrazu *ковыль*. Domyślamy się więc że mogło być w rękopiśmie: *на былину зелену* Przeto dosłowne znaczenie tego miejsca jest podług nas: *na łąkę zieloną całun rozesłała*, czyli, co jedno jest, że Borys poległ na zielonej łące.

8. И розинося имъ хоботы пашутъ.

Miejsce to, uważane za jedno z najciemniejszych w poemacie, tak pojmujemy: Розинося są to rogonośce, czyli woły. Хоботъ podług

słownika Mikłoszyca znaczy *wązki kawał gruntu*. A zatem: *woły grunt orzą*. Pószczycimy to jest oręzem Włodzimierza, o którym tu mowa, czyli że oręż na pług przykuty został<sup>1)</sup>.

Zakończmy te nasze uwagi ogólnym o tym poemacie sądem. Poezya, podług dzisiejszych wyobrażeń, jest to zwierciadło, w którym się albo indywidualny duch poety, albo duch narodu, albo duch wieku odbija. W pierwszym razie poeta ogranicza się swoim światem wewnętrznym, pokazuje jakby na dłoni najgłębsze serca uczucia, i ma sobie tylko właściwy sposób zapatrywania się na naturę i ludzi. W drugim powinien obudzić z grobu życie narodu, i podniosły zasłonę przeszłości, zaznajomić nas, że tak rzeke, z tem wszystkiem, co charakteryzowało naród w pewnej danej epoce. W trzecim nakoniec razie, poeta, na najwyższe stanowisko nad czas i przestrzeń się wzniósłszy, traci z oka siebie i naród, astając w obliczu wieków i całej ludzkości, wszystkim ludom i wiekom pieśń nad pieśniami śpiewa. Pierwszy jest indywidualnym, drugi narodowym, trzeci wieku poetą. Forma i język, to tylko szata poezyi, a podstawą jej nie jest fikcja, ale najwyższa prawda: prawda w myślach, prawda w uczuciach.

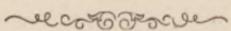
Sztuka może ją ozdobić, podnieść i wykształcić; ale szkła w brylant nie zmieni.

Kto więc czerpie z siebie, z życia narodu i wieku, kto nie perły choćby najpiękniejsze niże na

<sup>1)</sup> B. Zaleski ma podobne wyrażenie.

Na polach zwycięstw jarzmo ciągną woły,  
A oracz odtał dawne czasy śpiewa.

sznurek, ale potęgą talenu pochwyci poetyczną stronę przedmiotu, jedną całość utworzy, ducha w nią wleje i estetycznie wyda, ten jest oryginalnym poetą. Z tego stanowiska zapatrując się na Słowo o półku Igory, zdumiewać się potrzeba, że ten przeszło sześciusetletni poemat jest tak narodowy i oryginalny.



## Предисловіе.

„Слово о полку Игоря“ — безъ сомнѣнія, есть самое замѣчательное и притомъ едва ли не самое поэтическое произведеніе нашей древней поэзіи. Этотъ самобытный и единственный, дошедшій до насть, письменный памятникъ, свидѣтельствующій о существованіи и развитіи древне-русской эпической поэзіи, отличается тою смѣлостью очерковъ и яркостью красокъ, которыя съ первого взгляда обличаютъ въ сочинителѣ необыкновеннаго художника. Эти чудные, родные звуки, дошедшій къ намъ изъ глубины двѣнадцатаго столѣтія, изъ тѣмныхъ времёнъ княжескихъ усобицъ и половецкихъ набѣговъ, передаютъ памъ въ безыскусственныхъ, поэтическихъ и часто величественныхъ образахъ одинъ печальный эпизодъ смутнаго періода, отмѣченаго въ лѣтописяхъ всего однимъ краткимъ перечнемъ нескончаемыхъ битвъ. Этотъ печальный эпизодъ — походъ сѣверскаго князя Игоря, въ 1185 году, на половцевъ, окончившійся страшнымъ погромомъ: истребленіемъ всего русскаго войска и плененіемъ самаго князя, брата его, буй-туръ Всеволода и его сына, Владимира Игоревича.

Но кто такой былъ этотъ таинственный пѣвецъ этого злополучнаго похода? Увы, лѣтописи молчатъ о томъ! Правда, существуетъ предположеніе что пѣвецъ „Слова“ есть премудрый книжникъ Тимофей, уроженецъ города Киева, о которомъ упоминается въ „Ипатьевской Лѣтописи“ подъ 1211 годомъ; но это только одно предположеніе. Вся біографія пѣвца Игоря — въ єго пѣснѣ; а пѣснь свидѣтельствуетъ только о томъ, что онъ былъ мірянинъ и современникъ похода Игоря. Уже одно то обстоятельство, что сочинитель „Слова“ избралъ предметомъ для своей эпопеи такое неважное и даже не блестящее происшествіе, тогда какъ походъ Святослава на половцевъ, предпринятый за годъ до Игоря и увѣнчавшійся такимъ блестящимъ успѣхомъ, былъ у него

ещё въ свѣжей памяти, показываетъ ясно, что „Слово о полку Игоря“ написано не только современникомъ, но даже лицомъ, участвовавшимъ въ походѣ. Уже по одной этой причинѣ, не говоря о филологическомъ и археологическомъ значеніи „Слова“, оно, по самому содержанію своему, какъ единственная, дошедшая до насъ, картина изъ периода междуусобій, важна для историка и интересна для всякаго, кто любитъ переноситься мыслю въ первыя времена нашей исторіи. „Слово“ не только разсказываетъ намъ во всей подробности одно изъ характеристическихъ и часто повторявшихся происшествій того времени, отмѣченное въ лѣтописи двумя строками, но передаётъ намъ мысли и чувства нашихъ предковъ, ихъ возврѣнія на своихъ князей, на княжескія усебицы, ихъ глубокое сознаніе единства Русской Земли, единства русскаго племени, ихъ отвращеніе къ дикимъ порожденіямъ азіатскихъ степей, ихъ любовь къ отчизнѣ и ея защитникамъ, ихъ привязанность къ своимъ роднымъ полямъ, лѣсамъ и сёламъ, къ тихимъ наслажденіямъ семейной жизни, ихъ уваженіе къ горести слабой женщины и восторженное удивленіе къ героямъ.

Можно сказать утвѣрдительно, что ни одно произведеніе древней русской поэзіи, сбереженное временемъ, не возбуждало такого постояннаго вниманія нашихъ ученыхъ и не подало повода къ такому множеству противорѣчивыхъ суждений, какъ „Слово о полку Игоря“. Будучи открыто въ 1795 году графомъ Мусинымъ-Пушкинъ въ одномъ стариинномъ сборникѣ и издано имъ въ Москвѣ, „Слово о полку Игоря“ не переставало, съ того времени, занимать умы нашихъ филологовъ и критиковъ. Плодами ихъ изысканій были, съ одной стороны, значительное число изданій, переводовъ и стихотворныхъ переложеній, съ другой — множество статей критического и полемического содержанія. Что же касается переводовъ „Слова о полку Игоря“, то, со включеніемъ перваго, которымъ мы обязаны графу Мусину-Пушкину, у насъ, по настоящее время, вышло въ свѣтъ тридцать одно отдѣльное изданіе, въ томъ числѣ шестьнадцать прозаическихъ и восемьнадцать стихотворныхъ, надъ которыми трудилось тридцать пять ученыхъ и литераторовъ.

Вотъ любопытный списокъ всѣхъ этихъ переводовъ, изъ которыхъ иѣкоторые, въ настоящее время, сдѣлались библіографическою рѣдкостью.

## ПРОЗАИЧЕСКІЕ.

1) Ироническая пѣснь о походѣ на половцевъ удѣльного князя Новагорода-Сѣверскаго Игоря Святославича, писанная стариннымъ русскимъ языкомъ въ исходѣ XII столѣтія, съ переложеніемъ на употребляемое нынѣ парѣчіе. Москва. 1800. (Издание графа Мусина-Пушкина, въ которомъ принимали участіе А. Ф. Малиновскій и Н. Н. Бантышъ-Каменскій.)

2) Слово о походѣ Игоря, сына Святославова, внука Ольгова. Переводъ А. Шишкова. Спб. 1805. („Сочиненія и Переводы, издаваемыя Россійскою Академіею“, 1805, ч. I.)

Тоже. Издание 2-е. („Собрание сочиненій и переводовъ адмирала Штикова“, 1826, т. VII.)

3) Слово о полку Игоря Святославича, удѣльного князя Новагорода-Сѣверскаго, вновь переложенное Яковомъ Пожарскимъ, съ присовокупленіемъ примѣчаній. Спб. 1819.

4) Слово о полку Игоревомъ, историческая поэма, писанная въ началѣ XIII вѣка на славенскомъ языке прозою и съ оной переложенная стихами древнѣйшаго русскаго размѣра, съ присовокупленіемъ буквального переложенія, съ историческими и критическими примѣчаніями, критическимъ же разсужденіемъ и родословною. Переводъ Н. Грамматина. Москва. 1823.

5) Пѣснь ополченію Игоря Святославича, князя Новгородъ-Сѣверскаго. Переведена съ древнаго русскаго языка Александромъ Вельтманомъ. Москва. 1833.

Тоже. Издание 2-е. Москва. 1862.

6) Пѣснь о полку Игоревѣ, сложенная въ концѣ XII вѣка на древнемъ русскомъ языке. Издана съ переводомъ на нынѣшній русскій языкъ профессоромъ русской словесности Михаиломъ Максимовичемъ для своихъ слушателей. Кіевъ. 1837.

7) Слово о полку Игоревѣ Святъславя пѣстворца старого времени, объясненное по древнимъ письменнымъ памятникамъ магистромъ Дмитріемъ Дубенскимъ. Москва. 1844.

8) Пѣнь о походѣ Игоря Святославича Переводъ А. Иванова. („Новая Библіотека для Воспитанія“, 1847, ч. V)

9) Слово о полку Игоревомъ, Игоря Святославича, внука Ольгова, съ переводомъ въ прозѣ и примѣчаніями. С. П. Кораблѣва. Москва. 1856.

10) Слово о полку Игоревѣ, по списку, найденному между бумагами императрицы Екатерины II Адъюнкта П. Пекарскаго. Спб. 1864. (Приложеніе къ пятому тому „Записокъ Императорской Академіи Наукъ“, №. 2.)

11) Слово о полку Игоревѣ. Переводъ В. Водовозова. („Разсказы изъ русской исторіи“, выпускъ 1-й, 1864.)

12) Слово объ Игоревомъ походѣ, Игоря сына Святославова, внука Ольгова. Спб. 1867. (Имя перевода не указано.)

13) Слово о полку Игоревѣ. Переводъ съ славянской древней пѣсни А. Погосскаго. Спб. 1867. („Досугъ и Дѣло“, 1867, выпускъ V.)

14) Слово о полку Игоревѣ. Поэтический памятникъ русской письменности XII вѣка. Перевѣлъ Яковъ Малашевъ. Съ примѣчаніями, полнымъ словарёмъ и тремя приложеніями. Москва. 1871.

15) Слово о полку Игоревѣ. Пособіе для учащихся. Составилъ В. М. Спб. 1871.

16) Слово о полку Игоревѣ. Переводъ Н. М. Павлова. Москва. 1873.

#### СТИХОТВОРНЫЕ.

17) Походъ Игоря противу половцевъ. Переводъ Сѣрjakова. Спб. 1803.

18) Игорь, героическая пѣнь. Съ древней славенской пѣсни, написанной въ XII вѣкѣ, переложилъ стихами Александръ Палицынъ. Харьковъ 1807.

19) Игорь Святославовичъ, ироническая пѣснь. Сокращена для „Чтениј въ Бесѣдѣ Любителей Русскаго Слова“ Н. Язвицкимъ. Спб. 1812. ч. VI.

20) Ироническая пѣснь о походѣ Игоря на Половцевъ, написанная на славинскомъ языке въ XII столѣтіи, пынѣ переложенная въ стихи старинной русской мѣры Иваномъ Левитскимъ. Спб. 1813.

21) Пѣснь воинству Игореву, написанная стариннымъ рускимъ языкомъ въ исходѣ XII столѣтія и съ онаго переведённая на употребляемое нынѣ велико-российское нарѣчіе стихами старинного же русского размѣра, съ краткими историческими и критическими замѣчаніями. Переводъ Николая Грамматина. Спб. 1821.

Тоже. Издание 2-е. Москва. 1825.

22) Пѣснь объ ополченіи Игоря, сына Святослава, внука Олегова. Переложеніе Михаила Де-ла-Рю. Одесса. 1839.

23) Слово о полку Игоря. Перевѣль Д. Минаевъ. Спб. 1846.

24) Слово о пѣлку Игоревѣ, сына Святъславля, внука Ольгова. Переводъ Л. Мей. Москва. 1850. (Москвитянинъ, 1850, № 22.)

Тоже. Издание 2-е. Спб. 1856.

Тоже. Издание 3-е. („Сочиненіе Л. А. Мей“, 1862, т. II, стр. 243.)

25) Игорь, князь Сѣверскій. Поэма. Переводъ Николая Гербеля. Спб. 1854.

Тоже. Издание 2-е. Спб. 1855.

Тоже. Издание 3-е. („Отголоски“, 1858, т. II, стр. 1.)

Тоже. Издание 4-е. („Поэзія Славянъ“, 1871, стр. 1.)

Тоже. Издание 5-е. Спб. 1876.

Тоже. Издание 6-е. Спб. 1881.

26) Пѣснь о полку Игоревѣ, переведённая на украинское нарѣчіе Михаиломъ Максимовичемъ. Киевъ. 1857.

27) Слово о полку Игоревѣ. Переводъ съ предисловіемъ и примѣчаніями А. Н. Майкова. Спб. 1870. („Заря“, 1870, № 1., отд. I, стр. 81—146.)

Тоже. Издание второе. („Стихотворения А. П. Майкова“, 1872, т. III, стр. 201.)

28) Слово о полку Игоревѣ. Новѣйший буквальный переводъ въ стихахъ Н. Алябьева. Москва. 1873.

29) Слово о полку Игоревѣ. Переводъ Н. Бицына. Москва. 1874. („Русский Вѣстникъ“, 1874. т. CIX, № 2, отд. I, стр. 761—801.)

30) Слово о полкови Игоревому. Переспивъ зъ старосвитской грамоты XII ще сталиття. Переклавъ В. А. Кендерскій. Кременчугъ. 1875.

31) Слово о полку Игоревѣ. Переложеніе въ стихахъ А. Скульского, съ историческими примѣчаніями. Ярославль. 1876.

Кромѣ поименованныхъ, вышли слѣдующія изданія сей поэмы въ городѣ Львовѣ, съ переводомъ и критическими объясненіями на малорусскомъ языкѣ:

1) Издание Омеляна Огоновскаго 1876. Стр. 136 in 8°.

2) Издание каноника львовско Свято-Юрьевской Лавры А. С. Петрушевича 1887. Стр. 74. in 8°.

3) Издание Омеляна Партицкаго, 1884. Стр. 160, in 8°.

Кромѣ того, мы имѣемъ ещѣ семь русскихъ стихотворныхъ переводовъ десятой пѣсни „Слова“ (Плачъ Ярославны), принадлежащихъ Козлову, Белютину, Загорскому, Шкляревскому, Миллеру, Бергу, Толмачѣву и одинъ малорусскій, сдѣланный Шевченкой.

При всѣмъ уваженіи нашемъ къ именамъ болѣе или менѣе извѣстныхъ ученыхъ и литераторовъ, трудившихся надъ переложеніемъ „Слова“, мы должны сказать, что большая часть прозаическихъ его переводовъ замѣчательна скорѣй въ ученомъ, нежели въ литературномъ отношеніи, потому что въ нихъ, повидимому, болѣе дорожили примѣчаніями и критическими изслѣдованіями, чѣмъ самыми переводами. Счастливымъ исключеніемъ зъ нихъ можно назвать переводъ Вельтмана, сдѣланный мѣрою, гармоническою прозою, далеко оставляющею за собою не только прозаическую, но и многія стихотворные переложенія „Слова“, изъ которыхъ лучшія принадлежатъ М. Д. Де-ла-Рю, переложившему поэму въ

довольно-звукные гекзаметры, Л. А. Мею и А. Н. Майкову, избравшимъ для своего перевода размѣръ народныхъ русскихъ пѣсенъ, и, въ особенности, М. А. Максимовичу, чей малороссійскій переводъ „Слова“ поражаетъ читателя, какъ замѣчательной близостью къ подлиннику, такъ и поэтическою простотою языка и звучностью стиха. Эти достоинства перевода Максимовича выступаютъ еще рельефнѣе при сличеніи его съ переводомъ нокойнаго Шевченки, который тоже намѣревался переложить „Слово“ на малороссійскій языкъ, но принуждѣнъ былъ отказатьться отъ этой мысли, такъ-какъ всѣ его попытки къ тому оказались крайне-неудачными. Что же касается переводовъ Палицына, Левитскаго и Мишаева, изъ которыхъ послѣдній отличается необыкновенно-звукнымъ стихомъ, то ихъ, собственно, нельзя причислить къ переводамъ, потому-что переводчики нисколько не заботились о томъ, чтобы остаться вѣрными подлиннику, а гораздо болѣе передѣливали, нежели переводили и даже дополняли повѣствование сочинителя „Слова“ своими собственными вставками, въ чёмъ созиаѣтъ самъ Мишаевъ, въ примѣчаніяхъ къ издannому имъ переводу, говоря, что онъ „объяснялъ тѣмныя мѣста подлинника прямо стихами, развивая сжатыя мысли въ картины.“

Иностраницы также имѣютъ нѣсколько переводовъ „Слова о полку Игоря“. Замѣчательнѣйшія изъ нихъ: нѣмецкіе — Миллера, Ганки, Зедергольма и Больца, французскіе — барона Экштейна, помѣщённый въ журналѣ „Le Catholique“ и Бланшара, напечатанный вмѣстѣ съ русскимъ переводомъ, польскіе — Купріяна Годебскаго, Августина Бѣлевскаго и графа Адама Красинскаго, чешскіе — Вячеслава Ганки, Мартына Гатталы и Яромира Эрбена, сербскіе — Хаджыча, помѣщенный имъ въ бѣлградскомъ альманахѣ „Голубица“ на 1842 годъ и перепечатанный во второй части его сочиненій, изданныхъ въ 1854 году, Огнеслова Утѣшиновича, напечатанный въ журнѣ „Nevena“ на 1852 годъ и Медича, напечатанный въ Петербургѣ, болгарскій — Жизифова, русскіи — Огоновскаго, Петрушевича и Партицкого и венгерскій — Сценде.

Надъ составленіемъ же примѣчаній, филологическихъ объясненій и критическихъ изслѣдованій трудились, въ раз-

ное время, кромѣ поименованныхъ выше переводчиковъ „Слова“, почти всѣ известные наши ученые, какъ-то: Малиновскій, Балтышъ-Каменскій, Калайдовичъ, Тимковскій, Ермоловъ, Карамзинъ, Пушкинъ, Полевой, Болтингъ, Бутковъ, Востоковъ, Погодинъ, Шевырёвъ, Руссовъ, князь Вяземскій, Глаголевъ, Снегирёвъ, Сахаровъ, Буслаевъ, Давыдовъ, Березинъ, Головинъ, Тихонравовъ, Туловъ, Пекарскій, знаменитые иноземные славяновѣдцы: Домбровскій, Шлецертъ, Шафарикъ, Вишневскій, Ганка, Гай и многіе другие.

Уже одни имена этихъ ученыхъ изслѣдователей „Слова о полку Игоря“, признавшихъ его высокое значеніе въ исторіи нашей литературы, какъ единственнаго самобытнаго памятника поэзіи древней Руси, могутъ служить достаточнымъ опроверженіемъ иѣкоторымъ скептикамъ, вздумавшимъ заподозрить не только древность этого памятника, но и самую его подлинность, въ которой теперь уже никто не сомнѣвается, благодаря цѣлому ряду полемическихъ и критическихъ статей, разрѣшившихъ, наконецъ, этотъ вопросъ въ пользу „Слова“ — и рѣшеніе это утверждено на доказательствахъ слишкомъ ясныхъ, чтобы съ ними не согласиться. Впрочемъ, я не нахожу нужнымъ распространяться о нихъ, тѣмъ болѣе, что критической разборъ подлинника не входитъ въ планъ моего труда — чисто литературиаго.

Такъ-какъ цѣль предлагаемаго перевода — обратить ещѣ разъ вниманіе всѣхъ образованныхъ людей на это пре-восходное произведение нашей древности и сдѣлать его содержаніе доступнымъ и для тѣхъ, кто не любитъ сухихъ, археологическихъ розысканий, но тѣмъ не менѣе не чуждъ всего, что касается нашей древней славы, то я считаю не лишнимъ познакомить читателя съ самымъ происшествіемъ, послужившимъ иѣвцу Игоря предметомъ для его поэмы.

Князья Сѣверскіе, Игорь Святославичъ Новгородскій, братъ его Всеволодъ Трубчевскій и племянникъ ихъ Святославъ Ольговичъ Рыльскій, ревнуя славѣ великаго князя Киевскаго Святослава, одержавшаго въ 1184 и 1185 годахъ двѣ блестательныя побѣды надъ половцами, въ которыхъ они не участвовали, рѣшились сами идти въ Половецкую Землю и добыть себѣ еще большей славы. До настоящаго

похода Игорь извѣстенъ быль, какъ побѣдитель варваровъ близъ урочища Олтавы (нынѣшней Полтавы), гдѣ онъ, двадцатилѣтній юноша, въ 1171 году разбилъ на голову половцевъ, предводимыхъ лучшими своими ханами Кобикомъ и Кончакомъ. Что же касается Всеволода, лѣтоисцы, какъ и сочинитель „Слова“, изображаютъ его героемъ *удалѣшиимъ* изъ всѣхъ Ольговичей, величественнымъ наружностью, любезнымъ душою. Князья собрали свои дружины, взяли у Ярослава Всеволодовича Черниговскаго такъ-называемыхъ ко-вуевъ, которые составили особый полкъ подъ начальствомъ Ольстина Олексича — и пошли къ Дону.

1-го мая 1185 года, не доходя рѣки Донца, русское войско застигнуто было солнечнымъ затмѣniемъ, припятымъ боярами за дурное предзнаменование. „Друзья и братья!“ сказалъ Игорь: „тайны божественные никому не свѣдомы; а намъ не миновать своего рока.“ Прибывъ къ донецкому перевозу, войско Игорево переправилось за рѣку у Изюмскаго кургана (нынѣшняго Изюма) и двинулось къ берегамъ Оскола. Здѣсь князья простояли двое сутокъ, въ ожиданіи прибытия Всеволода, который шолъ изъ Курска инымъ путемъ. Соединившись съ братомъ, Игорь обратился къ югу, къ рѣкамъ Дону и Салу. Кочующіе тамъ варвары извѣстили своихъ единоплеменниковъ о новой грозѣ, представляя имъ, что русскіе, рѣшившись зайти такъ далеко, безъ сомнѣнія хотятъ совершиенно истребить весь родъ ихъ. Половцы ужаснулись и безчисленными толпами двинулись отъ самыхъ дальнихъ береговъ Дона на встрѣчу смѣлымъ князьямъ. Люды благоразумные совѣтовали Игорю возвратиться. „Князь!“ говорили они: „непріятели многочисленны; удалимся: теперь не наше время“. — „Мы будемъ осмѣяны“, отвѣчалъ имъ Игорь, „когда, не обнаживъ меча, возвратимся; а стыдъ ужаснѣе смерти.“

Въ пятницу, въ обѣдненое время, войско Игорево встрѣтилось въ первый разъ съ половцами на берегахъ рѣки Сюрліи. Завидя приближеніе варваровъ, князья изгото-вились къ битвѣ: полкъ Игоревъ помѣстился въ серединѣ; по правую его сторону сталъ Всеволодъ съ своимъ полкомъ, а по лѣвую — Святославъ; впереди ихъ расположи-

лись Владими́ръ, сынъ Игоря, и черниговскіе ковуи, а шестой полкъ, составленный изъ стрѣлковъ всѣхъ пяти отрядовъ, образовалъ первую линію. „Братья!“ сказалъ Игорь: „мы ихъ искали — такъ сразимся же!“ Началась битва. На этотъ разъ русскіе остались побѣдителями, причёмъ взяли станъ непріятелей и захватили ихъ семейства. Русскіе три дня ликовали въ завоёванныхъ вежахъ и говорили другъ другу: „Что скажутъ теперь наши братья и Святославъ Кіевскій? Они сражались съ половцами, еще глядя на Переяславль, и це смѣли идти въ ихъ землю, а мы уже въ ней, скоро будемъ за Дономъ и далѣе въ странахъ приморскихъ, гдѣ никогда не бывали отцы наши. Истребимъ варваровъ и пріобрѣтёмъ славу вѣчную!“

Эта гордость воиновъ мужественныхъ, но малоопытныхъ и неосторожныхъ, имѣла для нихъ самая гибельная послѣдствія. Ободрённые первымъ успѣхомъ, князья не усомнились идти къ Дону, перешли его и двинулись къ берегамъ Азовскаго моря. Разбитые половцы, соединившись съ новыми толпами, пошли вслѣдъ за ними и въ субботу утромъ окружили русское войско близъ устья рѣки Каялы (нынѣшняго Кагальника), впадающей въ Азовское море, отрѣзали его отъ воды, и, въ ожиданіи еще большей помощи, не хотѣли сразиться копьями, три дня дѣйствуя одиѣми стрѣлами. Число варваровъ безпрестанно умножалось. Наконецъ, русскіе, томимые жаждой, открыли себѣ путь къ водѣ и тутъ-то, на берегу Каялы, на голой, налиной горячимъ солнцемъ степи, произошла рѣшительная битва, такъ краснорѣчию описанная пѣвцомъ Игоря. Да дnia длилось сраженіе; русскіе бились храбро, отчаянно. Изнурённые кони худо служили всадникамъ: предводители спѣшились вмѣстѣ съ воинами. Одинъ раненый Игорь Ѵздила на конѣ и ободрялъ ихъ. Видя бѣгство ковуевъ, онъ бросился останавливать ихъ, снявъ съ себя шлемъ, чтобы они узнали его и воротились; но, увлечённый толпою, былъ окружонъ половцами и взять въ пленъ. Всеволодъ оказалъ рѣдкое мужество и, наконецъ, остался безъ оружія, сломивъ свой мечъ и конь. Въ окруженіи сердца, Игорь каялся въ грѣхахъ своихъ и молилъ Бога лучше послать ему смерть, нежели допустить видѣть

паденіе брата. Наконецъ, русское войско было побито. Спаслось всего пятнадцать русскихъ и нѣсколько ковуевъ: остальные или легли на мѣстѣ подъ саблями половецкими, или утонули въ Азовскомъ морѣ, или, наконецъ, отведены были съ князьями въ неволю.

Узнавъ о бѣдствіи, постигшемъ князей, Земля Русская возстонала: князья, бояре, народъ — всѣ оплакивали несчастныхъ: многіе лишились братьевъ, отцовъ, близкихъ родственниковъ. Святославъ Киевскій єздилъ тогда въ Кара-чевъ. На возвратномъ пути, услыхавъ печальную вѣсть, онъ залился слезами и сказалъ: „Я жаловался прежде на легко-мысліе Игоря: теперь еще болѣе жалуюсь на его злону-чіе.“ Онъ собралъ князей подъ Канёвымъ, но распустилъ ихъ, когда половцы, боясь его ополченія, отступили отъ пашихъ границъ. Не желая идти по слѣдамъ Сѣверскихъ кня-зей, чтобы не испытать той же участіи, Святославъ былъ причиной новыхъ бѣдствій, постигшихъ Русскую Землю. Варвары, ободрённые его робостью, снова явились, взяли нѣсколько городовъ на берегахъ Сулы и осадили Перея-славль. Мужественный Владиміръ Глѣбовичъ встрѣтилъ ихъ подъ стѣнами родного города и былъ какъ герой; кровь текла изъ ранъ его, дружина ослабѣвала. Тогда, видя опасность любимаго князя, всѣ граждане вооружились и едва спасли Владиміра, пораженнаго тремя копьями. Половцы, взявъ Римъ (нынѣшній Роменъ), изрубили его жителей, опу-стошили множество сёлъ близъ Путивля и, обременённые плѣнниками и богатой добычей, ушли въ свои вежи.

Между-тѣмъ Игорь Святославичъ, взятый въ плѣнъ Тарголовымъ муземъ Чилбукомъ, жилъ въ неволѣ, подъ над-зоромъ хана Кончака, которому достался по раздѣлу. Ува-жая храбраго князя, Кончакъ обходился съ нимъ не какъ съ плѣнникомъ, но какъ съ княземъ: позволилъ ему вызвать и имѣть при себѣ священника, слугъ, и даже не препятство-валъ забавляться ястребиною охотою. Наконецъ, одинъ половчанинъ, мать которого была русская, по имени Лаверь, или Овлуръ, какъ называетъ его сочинитель „Слова“, вызвался бѣжать съ нимъ изъ неволи. „Я могъ уйти во время битвы“, отвѣчалъ ему Игорь, „но не хотѣлъ обезславить се-

бя бѣгствомъ; не хочу и теперь.“ Однакожь, убѣждѣнныи совѣтомъ вѣрнаго своего конюшаго, Игорь согласился. Лаверъ приготовилъ коней. Игорь притворился сияющимъ и, когда половцы, упоянныи крѣпкимъ кумысомъ, заснули, всталъ тихонько, помолился, взялъ крестъ и икону и ушолъ изъ вежу. Однадцать дней скитался онъ по степямъ, вмѣстѣ съ Лаверомъ, скрываясь отъ преслѣдованія половцевъ, всюду разсыпавшихся по слѣдамъ его, и благополучно прибылъ въ пограничный русскій городъ Донецъ.

Что же касается сына его Владимира, оставленнаго имъ въ ильну, то онъ женился тамъ на дочери половецкаго хана Кончака, славившейся своею красотою, и черезъ два года возвратился къ отцу, вмѣстѣ съ своимъ дядею, буйтуръ Всеволодомъ.

„Слово о полку Игоря“ есть поэтическое произведение, занимающее въ порядкѣ развитія поэзіи эпической по ея видамъ мѣсто на переходѣ отъ эпоса героического къ эпосу позднѣйшей гражданственнаго сти — къ роману и, притомъ, произведеніе, написанное стихами. Это послѣднее миѳическое раздѣляютъ многіе изъ ученыхъ изслѣдователей этого памятника — въ томъ числѣ Востоковъ, Дубенскій, Полевой, Максимовичъ и Туловъ, хотя они и не вполнѣ сходятся въ опредѣленіи его стихотворного склада. Миѳическое каждого изъ нихъ имѣетъ свои основанія, свои доказательства. Всѣ различіе происходитъ отъ образа воззрѣнія на предметъ. Такъ, напримѣръ, Востоковъ, признавая вообще складъ „Слова“ прозаическимъ, говорить однако же, что оно у него раздѣлилось на довольно ровные и мѣрные періоды или стихи, подобные библейскимъ. Дубенскій принимаетъ это въ другомъ смыслѣ и размѣряетъ „Слово“ шестистопнымъ дактило-хореическимъ стихомъ или гегзаметромъ. Полевой также разбиваетъ подлинникъ на стихи, причемъ говоритъ, что размѣръ въ нѣмъ явенъ, и стоять только не считать стоить, чтобы тотчасъ попять его разнообразную, пѣвущую музыкальность. Максимовичъ же полагаетъ, что вольное движенье рѣчи „Слова“ совершается, такъ-сказать, отдѣльными, разнообразными волнами или стихами, не столь опредѣленного склада и однобразнаго размѣра, какъ народные великорусскіе, но столько

же разнообразные и вольные, какъ стихи украинскіе, особенно въ думахъ, съ чѣмъ нельзѧ не согласиться, ознакомившись съ подлинникомъ „Слово о полку Игоря“. Наконецъ, по мнѣнію Тулова, „Слово“ могло быть или стихотворнымъ произведеніемъ, написаннымъ по образцу древнихъ эпическихъ пѣсень и притомъ такъ, какъ пишутся поэмы въ наше время — только для чтенія, или произведеніемъ прозаическімъ, сохранившимъ, вслѣдствіе вліянія пѣсень, краски поэзіи народной, или, наконецъ, что всего вѣроятнѣе, пѣсню, которая дѣйствительно нѣкогда распѣвалась въ честь Игоря, и потому положена была на бумагу, въ чѣмъ удостовѣряетъ насть самъ сочинитель „Слова“, который воспѣваетъ, а не описываетъ своего героя. А нужно замѣтить, что въ отдѣленный отъ насть вѣкъ Игоревъ поэзія ещѣ не такъ давно перешла изъ устья народа въ книги, ещѣ не достигла такой степени искусственности, чтобы выраженіе пѣти, встрѣчающееся въ „Словѣ“, могло быть употреблено на такомъ же основаніи и въ такомъ же смыслѣ, въ какомъ оно употреблено, напримѣръ, въ стихѣ Хераскова:

*Пого отъ варваровъ Россію свободождениу.*

Эти смѣлые предположенія, основанныя на доказательствахъ, можетъ-быть, не совсѣмъ ясныхъ, но тѣмъ не менѣе справедливыхъ, навели меня на мысль перевести знаменитую поэму стихами. Ознакомившись съ подлинникомъ, въ чѣмъ не встрѣтилъ большихъ затрудненій, благодаря обилію вышепоименованныхъ мною переводовъ и критическихъ изслѣдований, я съ жаромъ принялъся за работу и — вскорѣ пе-реводъ мой былъ оконченъ. Теперь опять передъ судомъ публики. Знаю всю недостаточность моего слабаго труда, внушенного желаніемъ подѣлиться тѣми пріятными впечатлѣніями, которыя пробудили во мнѣ изученіе этого стариннаго памятника; знаю, что мнѣ не удалось уловить всѣхъ чудныхъ оттѣнковъ подлинника, ярко блестающаго неподѣльными красками поэзіи; но утѣшаю себя мыслью, что старался, по-крайней-мѣрѣ, незначительность таланта вознаградить добросовѣстнымъ изученіемъ и если не художествен-

ною, то возможновѣрпою передачею неподражаемыхъ красотъ, которыми такъ богато „Слово“, причомъ старался, по возможности, сохранить тонъ и складъ рѣчи подлинника составляющее всю особенность этого древнѣйшаго произведенія нашей письменности. Что же касается подлинника „Слова“, то, слѣдуя совѣту Востокова и принявъ за основаніе мнѣніе Максимовича, изложенное мною выше, я разбилъ его на стихи, подобные стариннымъ украинскимъ, а для нагляднаго удобства при чтенію напечаталъ славянскими буквами по пушкинскому изданію.

Не смотря на видимую цѣлость и стройность новѣстованія, въ которомъ вездѣ является Игорь или самъ, какъ дѣйствующее лицо, или какъ предметъ и причина дѣйствія, „Слово о полку Игоря“, въ то же время, представляется нѣсколько рѣзкихъ переходовъ и отступленій, какъ, напримѣръ, четвѣртая и девятая пѣсни, посвящёныя воспоминанію о минувшемъ, раздѣляющихъ его на нѣсколько — именно двѣнадцать — частей, которая я, по примѣру Сахарова, назвалъ пѣснями. Отсюда рождается вопросъ: не вошли ли въ составъ „Слова“ ещѣ и другіе пѣсни и отрывки, кроме тѣхъ, которые самъ сочинитель приписываетъ Бояну? или даже — не составлено ли оно неизвѣстнымъ пѣвшемъ Игоря, подобно рапсодіямъ Омира, изъ нѣсколькихъ современныхъ пѣсень, посвящённыхъ злополучному походу Игоря и счастливому его возвращенію на родину?

Соображаясь сть духомъ каждой изъ этихъ пѣсень, я старался подобрать соответствующій ей стихотворный размѣръ, чтобы тѣмъ удобнѣе поддѣлаться подъ тонъ его сладко-звукющей рѣчи. Успѣль ли я въ томъ — представляю судить читателямъ.

Считаю не лишнимъ сказать нѣсколько словъ о пересмѣнахъ и дополненіяхъ, сдѣланныхъ мною въ послѣднихъ изданіяхъ предлагаемаго перевода. Приступая ко второму изданію „Игоря“, я тщательно пересмотрѣлъ свою книгу и, руководствуясь справедливыми замѣчаніями господъ рецензентовъ, сдѣлалъ необходимыя поправки, причомъ нѣкоторые пѣсни перевѣль снова, а въ предисловіи помѣстилъ подробное описание самого происшествія, послужившаго пѣвшу Иго-



ря предметомъ для его поэмы. Въ послѣдовавшихъ за ними третьемъ, четвертомъ и пятомъ изданіяхъ, какъ равно и въ предлагаемомъ нынѣ шестомъ изданіи сдѣланы новыя исправленія, съ цѣлью приблизиться еще болѣе къ подлиннику.

Въ заключеніе приношу мою благодарность гг. рецензентамъ за ихъ лестные отзывы о моемъ трудѣ, что, безъ сомнѣнія, было главною причиной его успѣха. Льщу себя надеждою, что и *шестое*, нынѣ выходящее въ свѣтъ, изданіе моего перевода встрѣтитъ такой же радушный пріемъ, какъ и пять первыхъ.

**Николай Герベルъ.**



Слово о полку Игоревомъ.



SŁOWO O PÓLKU IGORA.

**Слово о пълку Игоревѣ**  
 пѣснъ о храбрѣ походѣ  
**ИГОРИЯ, СЫНА СВЯТОСЛАВА**  
 Внука Ольгова.

**ПѢСНЬ I.**

- 1      Не лѣпо ли нынѣ вѣшетъ,  
       братиie,  
       начати старыми словесы  
       троуднѣхъ похѣстий  
       о пълку Игоревѣ,  
       Игоря Святославича?  
       Начати же сѧ тѣй пѣсни  
       по вѣли намъ сего времени,  
       а не по замыщленію Боянію.  
 2      Боянъ бо вѣчний,  
       аще комоу хотиша пѣснъ творити,

**Слово о полку Игоревомъ**  
 Пѣснь о храбромъ походѣ  
**Князя Игоря Святославича**  
 Внука Ольгова

**ПѢСНЬ I.**

- 1      Не начать ли, братцы, мнѣ  
       Моего поѣствованья,  
       По завѣтной старинѣ,  
       Складомъ важнаго сказанья  
       Про исполненный невзгодъ  
       Святославича походъ?  
       И начать разсказъ мнѣ свой  
       Не по пѣснямъ вдохновеннымъ  
       Соловья страны родной,  
       А по былямъ современнымъ?  
 2      Ибо, если нашъ пѣвецъ  
       Сплести хотѣлъ кому вѣнецъ,

**SLOVO O PLUKU IGORA**  
 zpěv o valečně výpravě  
**knižete Igora, syna Svatoslava**  
 vnuka Olegova

**ZPĚV I.**

- 1      Nebylo-li by nám, bratří, <sup>1)</sup> slušné,  
       abychom spůsobem písni starobylých po-  
       čali (vypravovati) truchlivé pověsti o vý-  
       pravě Igorově, Igora syna Svatoslavova?  
       Ale třeba jest tu píseň početi podlě  
       toho, co se času tohoto skutečně přiho-  
       dilo, a nikoli podlě zamýšlení Boja-  
       nová.
- 2      Neb věští Bojan, když komu chtěl  
       píseň složiti, tehdy rozbíhal se myslí

**SŁOWO O PÓŁKU IGORA.** <sup>1)</sup>  
 Pieśń o walecznej wyprawie  
**KSIECIA IGORA ŚWIATOSŁAWICZA**  
 wnuka Olegowego.

**PIEŚN I.**

- 1      Czy nie najlepiej, bracia, starą mową  
       Zacząć o półku Igorowym słowo,  
       Jako je dzieje tegoczesne kręśla:  
       Choé nie natchnione Bojanową <sup>2)</sup> myślą.
- 2      Bo kiedy wieszczy Bojan pieśń komu zaśpiewa,  
       Myślą, nakszałt wielkiego roztacza się drzewa,

то растѣкашеть сѧ мыслию по дереву,  
скрѣмъ вѣкомъ по земли,  
шизъмъ орломъ подъ облакъ.

Помиашеть ко рѣкѣ  
пѣркыихъ временъ оусовицѣ.  
тогда поуциашеть десѧть соколовъ  
на стадо лебедей,  
который дотечаше,  
та преди пѣснѣ поиша:  
старому Ярославу,  
храброму Мстиславу,  
иже зарѣза Редедю  
предъ пѣлкы касожскыми,  
красному Роману Святъславичу.

Боянъ же, братниe,  
не десѧть соколовъ  
на стадо лебедей поуциша,

То носился мыслию-птицей  
Онъ по дебрямъ и лѣсамъ,  
Сѣрымъ волкомъ по полямъ,  
Или сизою орлицей  
Уносился къ облакамъ.  
А когда о несчастливыхъ  
Временахъ онъ вспоминалъ:  
Десѧть соколовъ пускалъ  
На лебедокъ говорливыхъ,  
И лишь соколь налеталъ,  
Лебедь пѣсню начиналъ  
То про старца Ярослава, <sup>1)</sup>  
То про храбраго Мстислава, <sup>2)</sup>  
Что касоговъ побѣдилъ,  
И Редедю великана  
Въ поединкѣ умертвилъ,  
То про краснаго Романа. <sup>3)</sup>  
Не на стадо лебедей  
Дней минувшихъ соловей

po lese, tak jako šerý vlk po zemi,  
jako sivý orel pod oblaky.

Vzpominalf totiž na půtky domaci prvních časův. Tehdáž pouštival deset sokolův na stádo labutí; <sup>2)</sup> když který (sokol některé labuti) dostihl, tehdy ta napřed písň zpívala starému Jaroslavovi, udatnému Mstislavovi, jenž zařezal Rededju před pluky Kasožskými, <sup>3)</sup> krásnému Romanovi Svatoslavici:

a však Bojan, bratři, nepouštěl (skutečně) deset sokolů na stádo labutí nébrž věští prsty své vzkládal na živé struny, a ty, pak samy knížatům rokotaly slávu.

I szarym wilkiem pędzi w step szeroki,  
I siwym orłem szumi pod obłoki.

3 A jeśli kiedy przypomniał owe,  
Z najpierwszych wieków wojny domowej,  
To jak na białych łabędzi stada,  
Z chmur dziesięć razem sokołów spada;  
Gdzie pierwszy sokół doleci w pędzie,  
Tam naprzód zabrzmią pieśni łabędzie  
Na cześć starego Kniazia Jarosława, <sup>3)</sup>

Na cześć Chrobrego Mścisława, <sup>4)</sup>  
Co z mieczem w dłoni, w pośród chmur wrogów  
Zabił Rededę, wodza Kazogów;  
I jasnych włosów, krasnego oblicza,  
Romana Światosławieza. <sup>5)</sup>

4 Nie na łabędzi to stada  
Dziesięć Bojana sokołów uderza —

и къ скоя вѣкниня прѣстѣкѣ  
на жикала строунки вѣскладаше,  
они же сами  
княземъ слакоу рокотахоу.

5

Почнемъ же, вратниe,  
покѣсткъ сию  
отъ стараго Владимира  
до нынѣшнаго Игоря;  
иже истягноу оумъ крѣпостию скоею  
и поостри сердца скояго мѹжествомъ,  
наплѣнивъ сѧ ратнаго дѹха,  
накеде скоя храбрька плькы  
на землю полоуецькою  
за землю рѹсскую.

---

Десять соколовъ пускаеть, —  
Онъ перстами пробѣгаеть  
По рокочущимъ струнамъ,  
И онѣ ужъ возглашаютъ  
Славу доблестнымъ князямъ.

5

Такъ начну же наше „Слово“  
Отъ Владимира Святого,  
И про Игоря,<sup>4)</sup> друзъя,  
Пѣсней вамъ окончу я:  
Про того вождя-героя,  
Кто свой разумъ изостриль,  
Кто кровавой жаждой боя  
Духъ свой бранный укрѣпиль,  
И за Рѹсъ повелъ дружины  
Нашихъ Сѣверскихъ князей  
Въ безлагольныя равнины  
Половецкихъ дикарей.

5      Počněmež tedy, bratři, tuto pověst  
od starého Vladimíra až do nynějšího  
Igora jenž napnul myslí křepkosti svou  
a poostřil srdece svého zmužilosti; na-  
plnív se duchem valečným, uvedl uda-  
tné pluky své na zemi Plaveckou za  
zemí Ruskou.

---

5      Na żywe struny wieszcze palce wkłada —  
I sama lutnia sławę Książąt rozpowiada.

25      Więc od starego, bracia, Włodzimierza  
Zaczniem dzisiejsze Igora przygody.  
Co wyteżywszy siłę ducha całą,  
Serce jak szablę ostrzył mѣstwa skałą:  
Napełnion duchem rycerskim Kniaź młody,  
W gnieździe Połowców, szedł z półki chrobremi, <sup>zo</sup>  
Za krzywdy ruskiej odwetować ziemi.

---

## ПѢСНЬ II.

- 1 Тогда Игорь къзрѣ на скѣтлое солнце  
и видѣк отъ него тѣмою  
кто скота коѧ прикрѣти.
- И рече Игорь къ друженѣкъ своей:
- 2 „Братиє и дружинно!  
„Лоуче-жъ вѣкъ потитоу вѣкти,  
„нѣже полоненоу вѣкти!  
„Я всіадемъ, братиє,  
„на скон брѣзъмъ комони,  
„да позримъ синего Донау!“  
Сѣпала князю оумъ похоти  
и жалостъ юмоу знаменіе застогуши,  
искоусити Донау великаго.
- 3 „Хефоу во, рече, копие приломити  
„конецъ поля половецкаго

## ПѢСНЬ II.

- 1 Князь Игорь взглянуль на дневное свѣтило,  
И видя, что вмѣсто лучей,  
Полки его мглою оно осѣнило,  
Такъ молвиль друженѣкъ своей:
- 2 „Не лучше ль погибнуть средь битвы кровавой,  
„Чѣмъ даться живому въ полонъ!  
„И такъ — на коней и за новою славой!...  
„Туда, гдѣ синѣется Донъ!“
- Въ могучее сердце запало желанье —  
Напиться изъ Дона-рѣки:  
И доблестный Игорь забыль предвѣщанье,  
Подъ гнетомъ душевной тоски.
- 3 „Хочу, продолжаль онъ, объ поле чужое —  
„Чужой Половецкой земли  
„Сломить, вмѣстѣ съ вами, копье боевое,  
„Дружина и братья мои!

## ZPĚV II.

- 1 Tehdáž pohleděl Igor na jasné slunce  
a viděl od něho celé své vojsko pokryté  
tmou.<sup>4)</sup> I řekl Igor k své družině:
- 2 „Braťři a družino! lépe abychom  
byli rozsekáni, než abychom byli za-  
jati. A však sedněme, bratři, na své  
rychlé koně, abychom spatřili modrý  
Don.“ Dychtivost knížeti svázala  
rozum, a tužba, pokusiti Donu veli-  
kého, zaslonila jemu (zlé) znamení.
- 3 „Cheif“, povídá, „kopi přelomiti  
konec pole Plaveckého<sup>5)</sup> s vámí, synové

## PIESN II.

- 1 I spojrzał Igor na złote słońce.  
Widzi, jak śmia się dwa nieba końce,  
Noc wszystkie jego hufce powlecze,  
A Igor do swej drużyny rzecze:  
35
- 2 „Lepiej, o bracia, ledz w boju, niżeli  
Byśmy w niewoli dostać się mieli.  
Na koń, o bracia, przed nami Don szumi.  
I taki ogień serce Kniazia pali,  
Że i zlej wróżby znaków nie rozumie,  
Bo sinej Donu tak spragniony fali.  
40
- 3 „Do granic ziemię Połowców zaorzę  
Kopią z wami, dzielne Rusi syny,

„Съ ками, Рѹсичи;  
„Хоциѹ глаќоѹ скою приложити,  
„а люко испити  
шеломомъ Дону!“<sup>4</sup>

- 4      **О Бояне,**  
соловью старого времени!  
Якѹ тѹк сина пакѹкѹ оѹщекоталъ,  
скача слакю по мѹсленѹ дрекѹу,  
лѣткая орломъ подъ облакы,  
  
5      сквикала слакы оба полы сего времени,  
рица въ трою Троюни  
чресть поля на горы!  
Пѣти въкло пѣснь Игореви,  
того Ольга вноукуѹ:  
  
6      Не воря соколы  
занесе чресть поля широка:

„Хочу, положить свои кости за Дономъ —  
„На берегъ дальнемъ его,  
„Или, зажечиши жѣлѣзнымъ шеломомъ,  
„Напиться воды изъ него!“<sup>5</sup>

- 4      Боянъ вдохновенный! твоими стихами  
Приличнѣе пѣть о быломъ,  
Носяся умомъ наравнѣ съ облаками,  
Порхая лѣснымъ соловьемъ.

- 5      Сличая прошедшую русскую славу  
Съ позднѣйшей, и мчась по слѣдамъ  
Героя Трояна, сквозь боръ и дубраву,  
По дебрямъ, полямъ и горамъ:

Тебѣ бы приличнѣе пѣть о герое —  
Про Ольгова внука дѣла!  
6      Не буря изъ родины въ поле чужое  
Степныхъ соколовъ занесла:

Rušti! chei hlavu svou složiti, a nebo  
přílbou vypiti Don<sup>6</sup>.

- 4      Ó Bojane, slaviče starého času! k z  
bys ty št hotem sv ym tyto pluky osla-  
vil, sk kaje jako slavik po mysliv m  
l se, l taje umem pod oblaky,

5      svijeje ob  str ny sl vy toho času.<sup>6</sup>)  
B  ze (p vec umem sv ym) po stop   
Bojanov  p s pole na hory, m l by  
(jako to) vnuk tohoto (Bojana) zp vati  
pise n Igorovi (takto):

- 6      „Bou e nezanesla sokol u p s pole  
 irok ; kavky st dn  b  zi k Donu veli-  
k mu“.  i-li m l by, v st  Bojane,  
vnu e Veles v,<sup>7</sup>)

I w krwawym boju g low  m  po o e,  
Lub Don he mami czerpa  b  dzie  siny.

45

- 4      Starych czasów slowiku! jak ebys ty umia   
P  lk ten, Bojanie, zaczarowa  w spiewie!  
Slowikiem skacząc po my『li drzewie,  
Skrzyd ami ducha pod niebiosy szumia .

5      Zwijaj c pasmo ca ej wieku chwa y,<sup>6</sup>)  
 ladem Trojana z g r bie  c w doliny,<sup>7)</sup>  
Twoje by tylko pie ni wy p ewa y  
Igora, wnuka Olgowego czyny.

50

- 6      Nie burza niesie w step soko w stado —  
Nad Don si  kawki zlatuj  gromad .  
Twojej tu pie ni, twego trzeba slowa,  
Bojanie wieszcz , o krwi Welesowa!<sup>8)</sup>

55

галици стад'ки  
в'їжатк к'є Доноу великомоу" ...  
Чили в'єспікти в'ыло,  
в'єкний Боянє,  
Велесовк вноуче?

7 Комени ржоутк за Сулою,  
звенитк слака в'є Кїев'є,  
троукти троукти в'є Нов'єград'к,  
стојатк стязи в'є Путивл'к!

8 Игорь ждеть  
мила брата Всеволода.  
И рече ісмоу  
Коий Тууръ Всеволодъ:  
„Одинъ братъ,  
„одинъ скітъ  
скітлый ты Игорю!  
оба іескъ Святъславича!

Слетаются галки густыми стадами  
На Донъ, изъ невѣдомыхъ странъ....  
Или не начать ли твоими стихами,  
Велесовъ<sup>5)</sup> внукъ, вѣщій Боянъ:

7 Ржуть борзые кони за тихой Сулою;  
Въ Нов'єград' трубы трубятъ;<sup>6)</sup>  
Прославился Кіевъ счастливой воиною;  
Въ Путивлѣ знамена шумять:

8 Князь Игорь лишь брата буй-туръ Всеволода,<sup>7)</sup>  
Имъ нѣжно любимаго, ждетъ.  
И такъ ему молвить любимецъ народа  
Отважный буй-туръ Всеволодъ:

— Единственный братъ мой! единая слава!  
Свѣтъ свѣтлый — мой Игорь-боецъ!  
Не мы ль сыновья одного Святослава?  
Не ты ли мой братъ первенецъ?

7 (takto) zazpivati: „Koně řehci za Sulou; <sup>8)</sup> zní sláva v Kyjevě; trouby troubí v Novohradě; stojí prapory v Putivli?“.

8 Igor očekává na milého bratra Vševlada. I řekl jemu bujný tur Vševlad: „Bratře jediný, světlo jediné, světlý ty Igoře! oba dva jsme synové Svatoslavovi. Sedlej, bratře, rychlé koně své, však moji jsou hotovi, osedlání napřed u Kurska.

7 Za Sułą rzeką rumaki zarżały,<sup>9)</sup>  
Brzmi sława Kijów nasz stary,  
W Putywlu z wiatrem wieją sztandary<sup>10)</sup> 60  
I w Nowogrodzie trąby zagrzmiały.<sup>11)</sup>

8 Igor miłego tylko czeka brata.  
Buj-tur Wsiewołod przylata,<sup>12)</sup> 65  
I rzecze: „Bracie jedyny!  
Ty moje poranne zorze!  
Ty moje jasne słońce, Igorze!  
Myśmy jednego Świątosława syny.  
Siodłaj, o Bracie, swoje konie rączce,  
A ja ze swymi u Kurska się złaczę.

Сѣдлай, брате,  
 „сконѣ брѣзкии комони,  
 „а мон ти готови,  
 „осѣдлани оу Коурѣска на переди!  
 „Я мон ти Коурїани  
 „скѣдоми кѣмѣти:  
 „подъ троубами повити,  
 „подъ шлемы вѣзелѣкани,  
 „конецъ копна вѣскрѣмени;  
 „поуты имѣк вѣдоми,  
 „шроугы имѣк знаеми,  
 „лоуци оу нихѣк наприажени,  
 „тоули отворени,  
 „сабли изѣострени;  
 „сами скачиотъ  
 акы стѣрки вѣлѣци вѣ полѣк,  
 „ишуучи сабѣк а чти,  
 „кнѧзю слакы.

Вели — пусть кольчужники снова сѣдлаютъ  
 Своихъ быстроногихъ коней:  
 Мои же у Курска тебя поджидаютъ,  
 Красуясь бронею своей.

9 Куране жъ мои — удальные куране —  
 Взелѣяны вѣ шлемахъ родныхъ,  
 Повиты подъ трубными звуками браны,  
 И вскормлены съ копій стальныхъ.

Дороги знакомы, луки съ тетивами,  
 Извѣстенъ имъ каждый оврагъ,  
 Колчаны гремятъ боевыми стрѣлами,  
 Булатныя сабли вѣ рукахъ;

И знаютъ лишь рыскать по чистому полю,  
 Какъ волки по дебрямъ бродить,  
 Чтобъ только добыть себѣ чести на долю,  
 Чтобъ князю почету добыть. —

A moji Kurjané jsouť bojovníci zkušeni: pod trubami (válečnými) poviti, pod přílbamy ukolébáni, konec kopí ukrmeni; cesty jsou jim povědomy, úžlabiny jim známy, luki mají napnuté, touly otevřené, šavle nabroušené; sami skáčí jako šeři v lese, vyhledávajíce sobě eti a knižeti slávy“.

9 Wojna — to moich Kurszeczan rzemiosło: <sup>70</sup>  
 Im przy kolébce traby już grały,  
 W hełmach ich matki wykołyzały,  
 Strawę im z dziecka ostrze dzidzy niosły.  
 Każdy im przesmyk, jar każdy znany, <sup>13)</sup>

Miecz wyostrzony, <sup>75</sup>  
 Łuk naprężony,  
 I weiąz otwarte kołczany.  
 Jak szare wilki, stepy zbiegną całe,  
 By sobie imię, Księciu zjednać chwałę.“

- 10 Тогда въстути Игорь князь  
въ златъ стремень,  
и поѣха по чистому полю.  
Солнце юмоу тѣмою  
поутѣ застутиша;   
ночи стеноуши юмоу  
грозою птичъ оубоуди;  
свистъ звѣринъ въсталъ  
и Днѣвъ кличетъ врѣхомъ древа:
- 11 велитъ послушати  
земли незнаемъ,  
Блѣкъ и по морю  
и по Соуллю и Соурожу и Корсуню,  
и тебѣ, тѣмогороканскыи блѣканъ!
- 12 А Половци неготовами дорогами  
побѣгода къ Донуу великомоу;

10 Князь Игорь въ чеканное стремя вступаетъ,  
И ѿдѣть дорогой степной;  
По солнце дорогу ему застилаеть  
Полночною, синею тьмой.

Ночь, воемъ грозя ему, птицъ пробуждаеть,  
И ревъ плотоядныхъ звѣрей  
Въ окрестныхъ степяхъ; и сова завываетъ  
Подъ сѣнию древесныхъ вѣтвей,

11 Чтобъ волнамъ Сурожа<sup>8)</sup> и — вамъ, поморяне —  
Дать вѣсть за далекой землей,  
Корсуню<sup>9)</sup> и идолу въ Тмутараканѣ<sup>10)</sup>  
И Волгѣ съ Сулою-рѣкой.

12 А половцы по полю тѣсной толпою  
Къ великому Дону спѣшатъ;  
Какъ рѣзкій крикъ лебедя, поздней порою  
Возы ихъ дорогой скрипятъ.

- 10 Tehdáž vstoupil Igor kníže ve zlatý  
střemen a jel po širém poli.<sup>9)</sup> Slunce  
jemu zastoupilo cestu tmou; noc, naří-  
kajie, hrůzou (svou) zbudila jemu pta-  
ctvo; světění zveři (bylo slyšet) na  
pastviště.
- 11 Div<sup>10)</sup> volá svrchu lesa, veli poslou-  
chati zemi neznámé, Volze i Pomoři,  
i Posutí, i Suroži, i Korsuni, i tobě,  
Tmutorokanský balvane!<sup>11)</sup>
- 12 A však Plaveci cestami nehotovými  
pospichali k Donu velikému; skřípají  
vozy o půlnoci jako rozpuštěné labutě.
- 10 Wtedy Kniaż Igor w złote wstąpił strzemię.<sup>80</sup>  
Po czystem polu pomknęły rumaki;<sup>14)</sup>  
A wtém się słońce zaćmiło, na ziemię<sup>15)</sup>  
Noc spadła, burza pobudziła ptaki.  
Wilki przeciągle gdzieś wyją za górą,  
Z wierzchołka drzewa jeczy Diw ponuro.<sup>16)</sup><sup>85</sup>
- 11 „Niechaj drzą, woła, i słuchają wrogi:  
Za Wołgą, Sułą, nieznajome ziemie,  
Suroż i Korsuń i nadmorskie plemię<sup>17)</sup>  
I Tmutarakańskie bogi.“
- 12 Wróg manowcami przez pola i góry<sup>90</sup>  
Nad brzegi Donu sinego pędzi;  
A wozy skrzypią, ciągną tabory<sup>18)</sup>  
Jakby rozpierzchłe stada łabędzi.

кричатъ телѣгы полоуноци,  
рѣці лебеди роспоушені.

- 13 Игорь къ Дону вон ведеть;  
оуже во вѣдѣ юго пасеть птичъ  
по лозиню, вѣщи  
грозоу вѣроожатъ по яроугамъ,  
орли влекотомъ на kostи звѣри зекоутъ,  
лисицы крешоутъ на чрѣленкиа цитты.  
О роускала земле,  
оуже за шеломанемъ юси!

- 14 Даѣко ноch мркнетъ;  
заря сѣкть запала,  
мѣгла поля покрыла,  
циекотъ славий оуспе,  
говоръ галичъ оубоуди.

13 Онъ къ синему Дону свой путь направляетъ  
Съ дружиною храброй своей;  
Но птицы погибель ему предвѣщаютъ;  
Орлы плотоядныхъ звѣрей

Пронзительнымъ крикомъ своимъ вызываютъ  
На трупы, изъ дебрей лѣсныхъ;  
И волки невзгоду на нихъ накликаютъ,  
Блуждая въ оврагахъ крутыхъ;

Проснулись лисицы и лаютъ за станомъ,  
Завидя стальныя щиты.  
Кормилица Русь! уже ты за курганомъ!  
14 Спускается ночь съ высоты,

Заря, чуть мерцая, въ дали догараетъ,  
Поля покрываются мглой,  
Въ сосѣднемъ лѣсу соловей умолкаетъ,  
Крикъ галичій слышенъ порой.

13 Igor vede vojsko k Donu. Ale už na neštěsti jeho čihá ptactvo; podobně i vleci hrůzu zbuzejí po výmolech, orlové (svým) klekotem zovou na kosti zvěř; lišky štěkají na červené štity. O země Ruská! už jsi za chlumem obranným (t. už jsi bez obrany).

14 Dlouho mračí se noc; záře jitřní, svítání, zapadlo; mhla pole pokryla;

13 Ku brzegom Donu Igor pѣki wiedzie,  
Kleśkę juž kruki wróżą mu na przedzie,  
Wilki po jarach wciąż wyją zdaleka,  
Lis na czerwone puklerze szczeka,  
Z klekotem orłów krąży gromada,  
Wilków na trupy zwołując stada.  
A w sercu tѣskno, bo juž ruską ziemię  
Graniczne od nas oddzieliło szlemię.<sup>19)</sup>

95

100

14 Długo noc rzednie, świt pali jutrzenka,  
Sine mgły ziemię pokryły,  
Usnęła wdzięczna słowika piosenka,  
Stada się kawek zbudziły.

105

Роусичи великая пола  
чрълентъми цинтъ прегородиша,  
ициоучи се бѣк чти,  
а князю славъ.

---

А руские, тѣсно сомкнувшись щитами,  
Идуть по пустыннымъ полямъ —  
Добыть себѣ чести стальными мечами,  
И славы — отважнымъ князьямъ.

štěhot slavičí usnul, hovor kavčí se probudil. Synové Rušti přehradili pole veliká červenými štíty, vyhledávajíce sobě cti, a knížeti slávy.

---

Bitni Rusini, jak sięgnie oko,  
Zagrodzą pola czerwonych tarcz ścianą,  
Żeby i o nich dobrze wspomniano,  
I sława Księcia brzmiała szeroko.

### ПѢСНЬ III.

- 1      **С**ъ зараниа въ пятнице  
погопташа поганыиа  
шаккыи полоуецкыиа;  
и рассоушась стрѣлами по полю,  
помчаша красиыиа  
дѣвкии полоуецкыиа,  
а съ ними злато и паволокы,  
и драгоценныи оксамиты.  
**О**рѣтѣлами и япончицами и кожухы  
начаши мосты месгити  
по болотомъ и гравицкимъ мѣстомъ,  
и всакыми озарочки полоуецкими.
- 2      **Ч**ркленъ стягъ,  
вѣла хоруговъ,

### ПѢСНЬ III.

- 1      Встрѣтившиись въ пятницу утромъ, русичи  
дружнымъ напоромъ  
Смѣли враговъ; и, разсыпавшиись, будто стрѣлы,  
по полю,  
Много побрали пригожихъ дѣвицъ полоуецкихъ,  
а съ ними  
Столько золота, тканей цвѣтныхъ и парчи дра-  
гощѣнной,  
Что кожухами, плащами и всякою вражьей  
одеждой  
Послѣ по топкимъ мѣстамъ и болотамъ плотины  
мостили.
- 2      Красное знамя, хоруговъ, багряная чолка и  
древко  
Хитрой чеканной работы досталися храброму  
князю  
Игорю.

### ZPĚV III.

- 1      Z r谩na v p谩tek pošlapali (Rusov )  
pohansk  pluky Plavecke i rozpt lili  
se po poli jako st ely; polapili kr sn   
panny Plaveck , a s nimi zlato a  
kmenty, i drah  aksamity; z voji, i pl -  
stiky, i ko zichy, i v selik mi vz cn mi  
tkaninami Plaveck mi po ali mosty d -  
lati po bahni tich a m stech blatnat ch.  
 erven  prapor, bil  korouhev,  erven   
 elka<sup>12)</sup>, st ibrn  o t p (dostaly se za  
podil) udatn emu synu Svatoslavovu<sup>13)</sup>.

- 2      Udatn  hn zdo Olegovo<sup>14)</sup> d r me v po-  
li, daleko zalet lo; nebylo zrozeno, aby

### PIE N III.

- 1      A w pi艂etek rano 110  
P lki Po we w na miazg  zdeptano.  
Jak strza y wojsko rozsypie si  w pole,  
Krasne dziewczice zabi ra w niewole,  
A z niemi stosy adamaszkw, zlota,  
I sute lamy, aksamit bogaty;<sup>20)</sup> 115  
Ortmy,<sup>21)</sup> ko zuchy, opo cze, b lawaty,  
Us a y mostem bagniska i b ota.
- 2      A szkar latne czo ko Chana,<sup>22)</sup>  
R ekoje  w l czni ze srebra odlana,

чрълена чолка,  
сръбreno строужниe —  
хракромоу Святъславличю!...

- 3 Дремлетъ въ полѣ Ольгово  
хороброе гнѣздо...  
далече залетѣло...  
Не вѣло въ обидѣ порождено —  
ни соколоу, ни кречетоу,  
ни тѣбѣкъ, чрънъй воронъ,  
поганъй Полокчине!  
Гзакъ вѣжитъ сѣрымъ влккомъ;  
Кончакъ юмоу слѣдѣ правитъ  
къ Доноу великомоу.
- 4 Дроулага дни велими рано  
кровавыя зори скѣтъ повѣдають;

- 3 Дремлетъ средь поля гнѣздо удалого  
Олега, —  
Въ степь далеко залетѣло; затѣмъ, что оно не  
родилось  
На обиду ни соколу злому, ни кречету птицѣ  
Хищной, ни даже тебѣ, черный воронъ — зло-  
дѣй половчанинъ!  
Мчится воинственный Гзакъ<sup>11)</sup> сѣрымъ волкомъ  
по чистому полю,  
Слѣдомъ за нимъ и Кончакъ поспѣшаетъ къ  
великому Дону.
- 4 Рано заутра востокъ загорѣлся кровавой зарею;  
Черныя тучи идутъ съ отдаленного моря, ста-  
ряясь  
Тѣнью своею закрыть четыре блестящіи солнца;  
Синія молніи въ тучахъ трепещутъ: быть  
сильному грому,

křivdu snášelo, ani od sokola, ani od  
supa, ani od tebe, černý havrane, po-  
hanský Plavče!

- 3 Gzak běží jako šerý vlk, Končak<sup>15)</sup>  
ukazuje mu stopu k Donu velikému.  
4 Druhého dne časně ráno záře krvavé  
zvěstují svitání; černá mračna táhnou od  
moře chtějí zastříti čtyři slunce<sup>16)</sup> a v nich  
třepetají světlé blesky; bude hromobití

Czerwony sztandar i chorągiew biała  
Tobie się, mężny Igorze, dostała.

120

- 3 Drzémie Olega chrobry w polu gniazdo,  
Daleko zaszło z dzielnemi zastępy;  
Lecz nie pod hańby zrodziło się gwiazdą:  
By je sokoły szarpały i i sępy,  
Lub twoje, kruku połowiecki, szpony.  
A chany wilkiem biegą przez zagony,  
Jak mrowie Gzaka ciągną się szeregi,  
Konczak nad Donu prowadzi je brzegi.

125

- 4 Nazajutrz krwawo błysnęła zorza.  
Czarne obłoki płyną z za morza,

130

чръкнала тоучка съ моря и доутъ,  
Хотятъ прикути четвъри солница,  
а въкъ нихъ трепетоутъ синни малъки;  
Быти громоу великомоу,  
иши дождю стрѣлами  
съ Доноу великаго:  
Тоу ся копиемъ приламати,  
тоу ся саблемъ потроучати  
о шеломъки полоуецъки,  
на рѣкѣ на Каялѣ,  
оу Доноу великаго.  
О, рускала земле!  
оуже за шеломианемъ юси.

5      Се вѣтры, Стрибожи вноуци,  
вѣютъ съ моря стрѣлами  
на храбръки польки Игоревъ!  
Земля тоутнетъ,

Литься дождю стрѣлами съ великаго Дона.  
Тамъ-то  
Копьямъ стальнымъ поломаться! тамъ то обѣ  
шлемы полоуцевъ  
Острый мечамъ притупиться — на быстрой  
Каялѣ, у Дона!  
Русь, уже ты подъ курганомъ!

5      Чу! вѣтры, стрибоговы<sup>12)</sup> внуки,  
Дуютъ съ моря стрѣлами на храброе русское  
войско.  
Стонетъ земля подъ копытами, рѣки мутятся  
подъ бродомъ,  
Стелется пыль по полямъ, и лепечутъ знамена:  
это

veliké, půjde déšť ve spásobu střel od Donu velikého; budou se tu přelamovati kopí, budou se tu šavle otupovati o přilby Plavecké na řece na Kajale u Donu velikého. O země Ruská! už jsi za chlumem obranným.

5      Aj větrové, vnuci Stříbohovi, vějí od moře střelami na udatné pluky Igorovy; země duní, řeky kalně tekou, prachy prikrývají pole, prapory hlaholí:

Cheą cztery słońca zakryé w całunie;<sup>23)</sup>  
W nich błyskawice sine migocą,  
Zagrzmi, uderzy piorun po piorunie,  
Z wielkiego Donu strzałami deszcz lunie.      135  
Tu się o tareze dzidy podruzgocą,  
Tu gradem strzały po powietrzu świsną,  
Hełmy szablami porąbane prysną,  
Nad wielkim Donem, nad Kajalą rzeką,<sup>24)</sup>  
A za szlemieniem Ruś już tak daleko.      140

5      Wiatry, wnuki Stryboga,<sup>25)</sup>  
Strzałami wieją przez morze,  
Na twoje chrobre półki, Igorze,  
Rojami idą émy wroga.  
Tętni ziemia pod kopyty,  
Kłębem się wije kurz po polu wzbitý,      145

рѣккы мѹтно тekoуть;  
пороси пола прикрывають;  
стази гнаголютъ:

- 6 Половци идоуть отъ Дона и отъ моря,  
и отъ всѣхъ странъ.  
роусккыа плѣккыа остоушиша.  
Дѣти вѣкосви кликомъ пола прегородиша,  
а храбрни Роусичи  
преградиша чрѣленкымъ щиты.

- 7 Ирк.-Тоуре Всеволоде!  
стоиши на борони,  
ирѹиши на вон стрѣлами,  
гримлеши о шеломы  
мечи харалоужными.

- 6 Половцы тучей отъ Дона и съ моря идутъ,  
и отвсюду  
Наши родные полки окружаютъ. Бѣсовы дѣти  
  
Крикомъ свой станъ оградили, а русское вой-  
ско — щитами.

- 7 Всеволодъ буйный! ты бьешься въ переднихъ  
рядахъ, осыпаешь  
Тучею стрѣль половчанъ и гремишь объ ихъ  
шлемы мечами;  
Гдѣ ни появишься ты, богатырь, золоченымъ  
шеломомъ  
Блеща, тамъ въ прахѣ лежатъ половецкія голо-  
вы грудой;

6 Plaveci tâhnou od Donu, i od moře i  
ode všech stran; obstoupili pluky Ruské.  
Děti Běsovy<sup>17)</sup> přehradily pole křikem,  
a udatní synové Ruští přehradili je čer-  
venými štity.

7 Jarý ture Vševlade! stojíš v prědní  
řadě, prýskáš na vojsko (nepřátelské)  
střelami, hřimáš o přilby meči ocelo-  
vými. Kam tur poskočil, svou zlatou  
přílbou poblyskuje,

A wpław przebyta mętno płynie rzeka,  
Z wiatrem sztandary szeleszczą zdaleka.

6 Od Donu, morza, jak kruki i sępy,  
Zewsząd Połowców ciągną się zastępy,  
I ruskie półki okrążą w półkole;  
Szatańskim krzykiem zatrzesło się pole.  
Rusini mężnie do boju staną,  
Zagrodzą drogę czerwonych tarcz ścianą.<sup>26)</sup>

150

7 Buj-tur Wsiewołod zagrzmi na czele,  
Strzałami sypie, mostem wrogów ściele;  
Grzmoci w szyszaki hartowaną stalą.  
Gdzie tur się rzuci, gdzie błyśnie hełm złoty,  
Tam się stosami hufce pogani walą,

155

Камо Ту́ръ поскочиша,  
своимъ златкимъ шеломомъ поскѣчишася,

8 Тамо лежать поганки  
головки половецкии;  
поскепанки саблями каленными  
шеломы окаркескии  
отъ твѣ Иръ-Ту́ръ Всеволодъ!  
Каia рана дорога, братиie,

9 забылъ чти и жикота,  
и града Чернигова,  
отна злата стола,  
и своюя милю хоти  
краснкии Глѣбовны  
свѣчай и обѣчай?

---

8 Тамъ, пополамъ, разсѣченные саблей булатной  
твою,  
Всеволодъ доблестный! падаютъ въ прахъ ихъ  
аварские шлемы.  
Братцы! какія же раны опасны ему, когда онъ

9 Все позабылъ — и почетъ, и веселую жизнь,  
и Черниговъ  
Городъ, и отчій престолъ золотой, и обычаи  
славныхъ  
Предковъ, и ласки привѣтливой Глѣбовны<sup>13)</sup> —  
милой супруги?

---

8 tam leží pohanské hlavy Plavecké,  
rozštípány (jsou) šavlemi kalenými přilby  
Avarské od tebe, jary ture Všeylade!  
Jaký to, bratři, drahý boj,

9 že (proň) zapomenu eti i života,  
i města Černihova, otcovského zlatého  
stolee, a zvyků i obyčejů milé choti  
své, krásné dcery Glebovy!

---

8 Tam bez głów leżą połowieckie roty.  
A gdzie hartowny bułat jego szczećnie,  
W pół rozrąbany hełm awarski pięknie.  
Czémże mu, bracia, i śmierē, i rany?

9 Gdy niosąc życie za kraj kochany,  
Rzucił Czernihów i tron swój złoty,  
I słodkie krasne Hlebowny pieszczyty,<sup>27)</sup>  
Z obyczajami ojców staremi,<sup>28)</sup>  
Dawne zwyczaje swej rodzinnej ziemi.

---

## ПѢСНЬ IV.

1    Были въци Троиць,  
миноула лѣта Ярославла;  
были патки Ольговы,  
Ольга Святославича.

Тѣй бо Олегъ  
мечемъ крамолоу коваше,  
и стрѣлы по земли сѣаше.

2    Стоупаєть въ златъ стременъ  
въ градъ Тъмутороканъ.

Тоже звонъ слыша  
давній великий Ярославъ;  
а сынъ Всеволодъ, Владимиръ  
по всему оутра  
оуши закладаше въ Черниговъ;

## ПѢСНЬ IV.

1    Прошли трояновы вѣка,  
Минуло время Ярослава,  
Не стало ольгова полка —  
Олега<sup>14)</sup> сына Святослава,  
Который саблею ковалъ  
Одни крамолы и раздоры,  
И вокругъ стрѣлами осыпалъ  
Родныя пажити и горы:

2    Еще, бывало, на коня  
Садился онъ въ Тмутаракани,  
А ужъ къ концу того же дня  
Раскатамъ грома новой браны  
Великій Всеволодъ внималъ,  
А князь Владимиръ,<sup>15)</sup> сидя дома,  
Чтобъ не слыхать тѣхъ браней грома,  
Съ разсвѣтомъ уши затыкалъ.

## ZPĚV IV.

1    Byli věkové Bojanovi, minula léta Jaroslavova; byly výprawy Olegovy, Olega syna Svatoslavova. Neb ten Oleg mečem různici kovával a střely po zemi rozsival,

2    vstupuje do zlatého střemene v městě Tmutorokani. I slyšel to zvonění dřívý veliký Jaroslav, syn Vševeladův; ale Vladimír po všecky dny uši sobě zatkával v Černihově.

## PIEŚN IV.

1    Minęły wiece Trojana,<sup>29)</sup>  
Wiek Jarosława upłynął,<sup>30)</sup>      170  
Półków Olega sława zapomniana:<sup>31)</sup>  
A on tak wichrzył i w rozterkach słynał,  
W bojach nie spoczął, i jak wiatr burzliwy,  
Strzałami ruskie pozasięwał niwy.

2    W Tmutarakanie, kiedy naksztalt burzy      175  
W złote swe strzemię wstępue we zbroi:  
To szczek oręża cały kraj powtórzy,  
Wielki Jarosław już pod bronią stoi.  
A w Czernihowie Włodzimierz spokojnie  
Zatyka uszy na wzmiankę o wojnie.<sup>32)</sup>      180  
Igor.      3

3      Бориса же Вячеславича  
слава на сoudъ приведе,  
и на ковткоу зеленоу  
паполомоу постла,  
за обидоу Ольговоу  
храбра и млада князя.

4      [Съ тоиже Калялы  
Святополкъ поклаѣти отца своего  
междо угорскими иногодыци  
ко святѣй Софии къ Клиеву.]

5      Тогда при Ольгѣ Гориславичи  
сѣашетъ сѧ и ратиашетъ оғсобыцами;  
погибашетъ жизнъ Даждь-божа вноука,  
въ князиѣ крамолахъ  
вѣци человѣкомъ съкратиша.

3      И привела на судъ свой слава  
Бориса<sup>16)</sup>, сына Вячеслава,  
И положила на коверъ —  
На бархать конского покрова —  
За оскорбленье, за позоръ  
Олега князя молодого.

4      И Святополкъ<sup>17)</sup> нашъ съ той же самой  
Каялы бурной и упрамой  
Велѣль отца священный прахъ  
Поднять на угорскихъ<sup>18)</sup> коняхъ  
Къ стѣнамъ софіевскаго храма.

5      Такъ при Олегѣ молодомъ —  
При Гориславичѣ — кругомъ  
Междоусобыя засѣвались,  
Всходили — горемъ разростались;  
И погибала жизнъ людей —  
Внучать могучаго Даждь-бога,

3      Borisa pak, syna Váeslavova, přivedla sláva na soud (boží), a položila jej na zelenou tkaninu příkrovní, pro křivdu Olegovu, udatného a mladého knížete.

4      A od té Kajaly rozkázal Svatopluk vziti (tělo) otce svého (Izjaslava) mezi mimochodými koni uherskými k sv. Žofiji do Kyjeva.

5      Tehdáž za Olega Hořislavicee rozhývaly se a zrůstaly půtky domáci, hynul život vnuka Dadibohova, v rozbrojích knížecích ukrátili se věkové lidství.

3      Na sąd Borysa przywiodła chwała,<sup>33)</sup>  
W zieloném polu całun rozesłała;  
Za twe, Olegu, krzywdy i prawa,  
Padł z bronią w ręku syn Wiaczesława.

4      A gdzie Kajała toczy nurt głęboki,  
W ugarskich polach brzmi pieśń pogrzebową;<sup>34)</sup>  
Świątopolek ojca przeprowadza zwłoki  
Do świętej Zofji grobów, do Kijowa.<sup>35)</sup>

5      Tak przy Olegu kąkol raz rzucony  
Domowych wojen dugo rodził plony;  
Wnuki Dadż-Boga poszli do mogiły,<sup>36)</sup>  
Waśnie książęce ludziom wiek skróciły.

6      Тогда по роуской земли  
рѣтко ратиеве кыкахоутъ:  
иъ часто враны граахоутъ,  
троупна саѣк дѣлаче;  
а галици свою рѣчъ говорахоутъ,  
хотятик полетѣти на оуеднѣ.  
То было въ тѣи рати, и въ тѣи паккы;  
а сицен рати не слышано.

---

И сокращалася на много  
Въ междуособияхъ князей.

6      Въ то время рѣдко оглашали  
Равнины пѣсни поселянъ;  
Но часто вороны кричали,  
Терзая трупы христіанъ;  
А галки въ полѣ собирались,  
И на пиру родныхъ полянъ  
Между собой перекликались.

Не разъ гремѣлъ побѣдный громъ,  
И битвы лютыя бывали;  
Но о сраженіи такомъ  
Еще на Руси не слыхали:

---

6      Tehdáž po zemi Ruské zřídka oráči  
volali, ale často havrani krákali, dělice  
sobě trupy, a kavky svou řeč hovořily,  
chtice letěti na újedky. To bylo v čas  
těch válek a těch výprav; ale o takovo-  
véto válece neslýcháno.

---

6      Rzadko piosenkę posłyszeć wieśnaczą.  
Kruki na trupach biesiadując kraczą;  
I kawki gwarne prowadzą rozprawy,  
Póki się zmówią na żér lecieć krwawy.  
Bywały półki, bywały gonitywy,  
Lecz takiej słońce nie widziało bitwy.

## ПѢСНЬ V.

- 1 Съ зарана до вечера,  
съ вечера до свѣта  
лѣтятъ стрѣлы каленыя,  
гремлють сабли о шеломы,  
трещатъ кониа харалоужныя  
въ полѣ незнаемѣ,  
среди земли половецкыи.
- 2 Чрѣна земля подъ копытъ  
костями была постѣана,  
а кровию полѣана:  
тоугою вѣзьдоша  
по русской земли.

## ПѢСНЬ V.

- 1 Отъ денницы золотой  
До глубокой мглы ночной,  
И отъ этой мглы ночной  
До денницы золотой  
Стрѣлы тучами летятъ,  
Копья крѣпкия трещатъ,  
И о бляхи мѣдныхъ латъ  
Сабли острыя гремятъ,
- 2 Средь невѣдомыхъ полей  
Кровожадныхъ дикарей.  
Степь истоптана, изрыта  
Сталью конскаго копыта, —  
И кругомъ была она  
Нашей кровію полита,  
А костьюми удобрена:  
И надъ Русскою землею  
Тотъ посѣвъ взошелъ бѣдою.

## ZPĚV V.

- 1 Od samého rána do večera, a od večera do svítání litají střely kalené, hřimají šavle o přilby, třeští kopí ocelová v poli neznámém, u prostřed země Plavecké.
- 2 Černá země pod kopyty byla kostmi poseta a krvi polita; zármutek vzešel z nich po zemi Ruské.

## PIEŚN V.

- 1 Od rana do wieczora,  
Od zmroku po świt biały,  
Walczą półki Igory. 200  
Sypią się gradem hartowane strzały,  
Tu szabla z grzmotem o hełmy szczeka,  
Tu z trzaskiem dzida stalowa pęka,  
Między stepy nieznanemi,  
W dalekiej Połowieów ziemi. 205
- 2 Czarna kopyty ziemia zorana,  
Od krwi rozmiękła, kośmi zasiana,  
Bujny plon ruskie pola przyniosły,  
Łzy powschodziły, klęski wyrosły. <sup>37)</sup>

3      Что ми шумитъ,  
      что ми звенитъ  
[Давечка] рано предъ зорями?  
Игорь плакы заворочаєтъ;  
      жалъ во юмоу  
      мила брата Всеволода.

4      Биша ся денъ,  
      биша ся дроугый:  
третьяго дни къ полууднию  
падоша стязи Игоревы.

5      Той ся брата разлоучиста  
на креѣк вѣстрой Каїалы.  
Той кроваваго вина не доста;  
      тоу пиръ докончаша  
Храбрии Рѹсичи:

3      Что за топотъ, что за звонъ<sup>19)</sup>  
Рано утромъ, предъ зарею?  
Ето Игорь! — это онъ,  
Онъ, съ дружиной удалоу:  
Сердцу вѣрному его  
Жалко брата своего.

4      Вотъ ужъ день, за нимъ другой —  
Пышеть битва, будьто пламя,  
А на третій, предъ зарей,  
Пало княжеское знамя:

5      И опять разлучены  
Браты жребiemъ войны,  
Тамъ гдѣ пѣниться Каїла<sup>20)</sup>  
Чаша выпита до дна!...  
Тамъ кроваваго вина  
Не хватило, не достало!  
Тамъ у вражеской рѣки

3      Co mi to šumi, co mi to zni časně  
ráno před svítáním? Igor obraci pluky  
(své) na zpět: litoť mu (jest) milého  
bratra Vševlada.

4      Bili se den, bili se druhý, třetího  
dne k poledni padly prapory Igorovy.

5      Tu bratři se rozloučili na břehu  
bystré Kajaly; tu nenedostávalo se krva-

3      Jaki szum w stepie? i têtent koni?  
Nad rankiem o słońca wschodzie  
Igor znów półki woła do broni,  
Żal mu cię, miły bracie Wswołodzie!

4      Jeden dzień wre bój zajadły,  
Drugi dzień płynie krwi morze,  
W trzecim o południu padły  
Sztańdry twoje, Igorze.

5      Tu się bracia rozłączyli  
Nad bystrą rzeką Kajałą,

скатъки попоинша,  
а сами полегоша  
за землю роускою.  
Ничить трава жалоцами,  
а дреко съ тоугою  
къ земли преклонилось.

---

Наши братья-земляки  
Пиръ кровавый довершили,  
Жданыхъ сватовъ напоили,  
И за честь своей земли  
Сами трупами легли.  
Ви нетъ на полѣ былина  
Подъ кручиною-тоской,  
И къ землѣ тоска-кручинѣ  
Клонитъ яворъ молодой.

---

vého vína; tu dokonali (svatební) hody  
udatní synové Ruští: svatebníky opili,  
a sami polehli za zemi Ruskou.

Vadne tráva žalosti a stromoví zá-  
rmutkem sklonilo se k zemi.

---

Tutaj krwawego wina im nie stało.  
Na godach śmierci swatów popoili,  
I uczęt dla nich wyprawiwszy krwawą,  
Za ojców ziemię polegli ze sławą.  
Trawy od żalu zwiędły stepowe,  
Z tęsknoty drzewa schyliły głowę.

220

225

## ПѢСНЬ VI.

- 1      Оуже бо, братиє,  
не веселая година въстала,  
оуже поустыни силу прикрыла.  
Въстала обида  
въ силахъ Даждьбожа вноука.  
въстуювъкъ дѣвою  
на землю Троианю,  
въсплескала лебедиными крылами  
на синѣмъ морѣ  
оу Дону плещучи :  
оубуди жирна времена.
- 2      Оусовица княземъ на поганкина погыбе,  
рекоста во братъ братоу :  
„се моє, а то моєже“;

## ПѢСНЬ VI.

### ПЛАЧЪ ПѢВЦА.

- 1      Наступило время тяжкое ,  
Нало въ полѣ войско храбрео.  
„Возрастаетъ обида кровная  
„И надъ внуками даждь-божими  
„Разражается несчастьями ;  
„Неземной вступивши дѣвою  
„На черту земли трояновой ,  
„Она громко , громко крыльями  
„Заплескала лебедиными  
„На Дону , у моря синаго :  
„Пробудила время тяжкое !
- 2      Перестали воевать князья  
Съ половчанами погаными ,  
Потому-что , вмѣсто дружества ,  
Сталь братъ брату поговаривать

## ZPĚV VI.

### PLÁČ VĚŠTCE.

- 1      Neb už bratří, nastala doba neveselá,  
už pustina přikryla silu. Povstala křivda  
v silách vnuka Dadibohova, vstoupila  
v podobě panny na zemi Bojanovu, za-  
třepetala labutími křídly na Siném moři  
u Donu, třepetají, probudila časy bujně.
- 2      Zaští knížat na pohany zhynulo, ale  
řekl bratr bratrovi: „Totof (jest) moje,

## PIEŚŃ VI.

### PLACZ WIESZCZA.

- 1      Oj ! smutnaż nasza, smutna godzino !  
Już kraj pustynią, zamki ruiną !  
Kłęska dotknęła wnuków Dadzi-Boga ;  
I straszne widmo po Trojana ziemi  
Chodzi niedoli dziewczica sroga.  
Wzbiła się w góre skrzydły łabędziemi  
Nad sinem morzem i u Donu rzeki,  
Mordercze ze snu obudziła wieki.
- 2      Księżeta pagan wojować przestali,  
I kraj wewnętrzna niezgodą się pali.  
Bo brat po brata dzielnicę sięga,  
I żwawa kłótnia z małego słowa,

и начаша князи про малоie,  
„се великоie“ млѣвнти,  
а сами на сѧбе  
крамолоу ковати:  
а погании съ всѣхъ странъ  
приходжаю съ побѣдами  
на землю роускую.

3      О ! далече зайде соколь,  
птицъ быя въ морю :  
а Игорека храбраго  
палькоу не крѣсти.

4      За нимъ кликоу Кенчакъ, и Газ  
поскочи по роуской земли,  
смагоу мѣчиочи  
въ пламянѣк розѣ.

О раздѣлѣ; и воть начали  
Межъ собою князья ссориться  
За пустое, какъ за важное,  
И крамолу на себя ковать.  
А межъ-тѣмъ враги со всѣхъ сторонъ  
Приходили въ землю Русскую,  
И вторгалися погибелью.

3      О ! далеко залетѣлъ соколь,  
Птицъ сгоняя къ морю синему :  
Ужъ дружинѣ храброй Игоря  
Не воскреснуть для кровавыхъ битвъ!

4      По слѣдамъ ея помчалися ,  
Оглашая воздухъ кликами ,  
Жля и Карна<sup>21)</sup> нечестивые ;  
Прискакали въ землю Русскую ,  
Разразилися пожарами.

a to též moje“. I počali knižata pro  
maličkost činiti pokřik: „Tof veliké!“  
a sami na sebe různici kovati; pohané  
pak se všech stran přicházeli vítězice  
na zemi Ruskou.

3      „Ó, daleko zaletěl sokol k mori,  
stihaje ptactvo ! a však udatného vojska  
Igorova vzkřisiti nelze.

4      Za ním křiknul svár, a zloba pos-  
kočila po zemi Ruské oheň metajíc  
z rohu plamenného. Ženy Ruske zapla-

A z kłótni wojna wybucha domowa.  
A tu pohańców cała potęga,  
Jakby drapieżnych wilków gromada,  
Bezkarnie ruską ziemię napada.

3      Zaszedł na łowy sokół daleko,  
Popędził ptaki nad sine morze ;  
Już się grobowe zamknęło wieko,  
Nie zmartwychwstanie pólk twój, Igorze !

4      A ślad, w ślad Chany, Źla i Karna leca,<sup>35)</sup>  
Za nimi łuny od pożarów świecą.  
Matki i żony na Rusi płaczą ,  
Synów i mężów już nie zobaczą :

Женки рускыя въсплакашась,  
аркоучи:  
„Оуже намъ сконихъ милыхъ ладък  
„ни мыслю съмъслити,  
„ни думою скдоумати,  
„ни очима съгладати,  
„а злата и серебра  
„ни мало того потрепати“.

5      Я въстона бо, братище,  
Къмъкъ тоугою,  
а Черниговъ напастъми;  
тоска разлила ся по русской земли,  
печаль жирна тече средъ земли рускыи.  
Я князи сами на себе  
крамолоу ковахоу;

---

Зарыдали жены русскія,  
Приговаривая жалобно:  
„Видно ужъ не взмыслить мыслю,  
„Видно ужъ не вздумать думою,  
„Ни очами, видно, болѣе  
„Не увидѣть намъ мужей своихъ!  
„А серебромъ и звонкимъ золотомъ  
„Не бренчать намъ, не побрякивать!“

5      Возстоанъль такъ Кіевъ скорбю,  
А Черниговъ подъ напастями;  
Разлилась тоска тяжелая  
По Руси, и горе лютое  
Затопило землю Русскую.

А межъ-тѣмъ, какъ кнѧзья русскіе  
Межъ собою толькоссорились,  
Наши вороги поганые  
Приходили въ землю Русскую,

kaly, a řkouee: „Už nelze nám svých milých manželů ani myslí se domyslit, ani vtipem dovtipiti, ani očima dopatrati, tím pak méně zlatem a stříbrem pobřinkati!“

5      I zavzdychal, bratři, Kyjev zármutkem, a Černihov pohromami ; tesklivost rozlila se po Ruské zemi, strasť hojná tekla u prostřed země Ruské :

„Nie ma was, nasi najmilsi, nie ma!  
Ani myśl o was przemyśleć umie,  
Ani was kiedy przedumać w dumie,  
Ni was wypatrzeć kiedy oczyma.  
Płacze żałosnie wdowa i sierota,  
Nie ma już srebra naszego i złota.

250

255

5      Jękły żałobą ściany Kijowa,  
Wróg się posuwa aż do Czernihowa,  
Smutek się rozlał po Ruskiej krainie,  
Wzdłuż i wszerz kraju ſez rzeka płynie.

а поганин сами  
пок'дами нарицоуше  
на рускою землю,  
иемляхом дань по бѣлѣ отъ двора.

- 6 Тин бо два храбрая Святославича,  
Игорь и Есеволодъ  
оуже лжоу оукудиста,  
которою то више  
усыпалъ отецъ ихъ,  
Святославъ грозный  
великтый Кїевсктый.  
Грозою вшашеть;
- 7 притрепеталъ своими силеными плуккы  
и харалоужными мечи;  
настуши на землю половецкую,

И съ дворовъ, какъ побѣдители,  
Собирали дань постыдную —  
По одной по бѣлѣ съ каждаго.

- 6 Потому-что Святославичи —  
Всеволодъ и Игорь храбрые —  
Вновь вражду неукротимую  
Пробудили — ту, которую  
Усыпиль-было родитель ихъ.  
Святославъ Великій, Кіевскій.
- 7 Онъ заставилъ хищныхъ половцевъ  
Трепетать, какъ передъ бурею,  
Предъ своею ратью сильною —  
Передъ саблями булатными.  
Наступилъ ногою твердою  
Онъ на землю Половецкую,  
Притопталъ холмы съ оврагами,

ano knifzata sami na sebe různici kovali; pohané pak sami vítězně vpadajíce do země Ruské, vybírali daň po bílé veverici ode dvora.

- 6 Tito dva udatní Svatoslavici, Igor a Vševid, už totiž probudili zlobu, kteroužto byl uspal otec jich<sup>24)</sup>, Svatoslav hrozný, veliký (kníže) Kyjevský, (svou) hrůzou:
- 7 byl-tě převáhal se svými silnými pluky a ocelovými meči, vpadl do země

A tu szarpani domową niezgodą,  
Książęta walki między sobą wiodą.  
Nad krajem cięży jarzmo pohańców,  
Gnębią, mordują Rusi mieszkańców,  
Wiewiórkę z chaty biorą poborem.<sup>39)</sup>

- 6 Chrobry Wswołod w rozterkach z Igorem,  
Brat przeciw brata znówu się uzbroił,  
I znówu wojna wybuchła domowa,  
Którą był ojciec ich uspokoił  
Wielki Światosław Książę Kijowa.
- 7 On z rycerskimi półki swojemi,  
Z mieczem jak piorun, jak burza,  
Mord i pożogi siał w Połoweów ziemi,  
Znurtował jary, wydeptał wzgórzę,

притопта хлъмы и мроугты,  
въ змоути рѣкы и озёры,  
иссоуши потокы и болота,

8 а поганаго Кобяка изъ лоукоу моря  
отъ желѣзніхъ великтыхъ,  
плаковъ половецкыхъ,  
иако вихръ, въторже:  
и паде ся Кобякъ въ градъ Кънекъ,  
къ гридинцѣ Скитъслава.

9 Тоу Нѣмци и Бенедици,  
тоу Грэци и Морава  
поютъ славоу Скитъславлю,  
клютъ князя Игоря,  
иже погроузи жиръ  
во днѣ Каалы  
рѣкы половецкыи,

Возмутилъ озера съ рѣками,  
Изсушилъ ключи съ болотами,

8 И исторгъ изъ лукоморія<sup>22)</sup>  
Кобяка<sup>23)</sup> ихъ нечестиваго  
Изъ средины половецкаго  
Войска — сильнаго, несмѣтнаго:  
И Кобякъ безсильнымъ плѣнникомъ  
Очутился въ стольномъ Киевѣ,  
Во дворцѣ велико-княжескомъ.

9 Греки и купцы нѣмецкие,  
И моравцы съ веницѣцами  
Пѣли славу святославову  
И хуили князя Игоря,  
Потопившаго въ Кааль-рѣкѣ  
Половецкой силу ратную,  
Вмѣстѣ съ кровнымъ русскимъ золотомъ;  
Гдѣ онъ славный ужъ князь Сѣверскій

Plavecké, pošlapal chlumy i role, zkazil  
řeky i jezera, vysušil potoky i bahna,

8 a pohanského Kobjaka<sup>23)</sup> z křivolkého pomoří od železných velkých pluků Plaveckých jako vichr vytrhnul; i padl Kobjak v městě Kyjevě, ve dvorské světnici Svatoslavově.

9 Tu Němci i Benátčané, tu Řekové i Morava pějí slávu Svatoslavovu, a litují knížete Igora, jenž pohřízel bohatství (Ruské) na dno Kajaly, řeky Plavecké,

Z łożysk jeziora, rzeki z koryt wzruszał,  
Potoki wstrzymał, bagna poosuszał.

275

8 I na pogaństwo spadłszy lotem ptaka,  
W morskiej zatoce wziął jeńcem Kobiaka,<sup>40)</sup>  
I dotąd Chana skutego w pęta  
Wielkoksiążęcy gród Kijów pamięta.

9 Niemcy, Wenedzi, Greccy i Morawa,  
Głoszą po świecie czyny Światosława,  
A nad Igorem rozwodzą żale,  
Że swoje półki potopił w Kajale,

280

роуцкаго злата настышиша.  
Тоу Игорь князъ  
въскѣдѣ изъ сѣдла злата,  
а въ сѣдло коцѣюко.  
Оуныша бо градомъ забрали,  
а веселіе пониче.

nasypav tam Ruského zlata. Tu Igor kníže vysednul ze sedla zlatého, a (sedl) do sedla otrockého. Zasmušily se ohrady měst, a veselí potuchlo.

---

Изъ сѣдла раззолоченаго  
Пересѣль въ сѣдло полонника.  
Пріуныли стѣны крѣпкія,  
Омрачилося веселіе.

---

I ruskiem zlodem zasypał jéj wody.  
Z siodła złotego w strzemię niewolnika  
Już przesiadł Igor — a zamki i grody  
Smutek ogarnął, ślad wesela znika.

## ПѢСНЬ VII.

1    **Я Святославъ моутенкъ сонкъ видѣкъ:**  
 „Вѣкъ Кыиевѣкъ на горахѣкъ  
 „си ночь сѣкъ вечера  
 „одѣкахѣкте міа, рече,  
 „чрѣкою паполомою,  
 „на кровати тисовѣкъ.  
 „чрѣкахоутѣкъ ми синне вино  
 „сѣкъ троудомѣкъ склѣшено;  
 „стыпахаутѣкъ ми тѣцими тоулакы  
 „поганыхѣкъ таукоинѣкъ  
 „великѣкъ женчугѣкъ на лоно,  
 „и нѣкоуютѣкъ міа.  
 „Оуже дѣски вѣзѣкъ киѣка  
 „вѣкъ моемѣкъ теремѣкъ златоверхѣкъ.

## ПѢСНЬ VII.

## СОНЬ СВЯТОСЛАВА.

1    Худой Святославу привидѣлся сонъ:  
 „Мнѣ снилось (боярамъ разсказывалъ онъ)  
 „Что будто бы въ полночь на ложѣ тесовомъ,  
     „Вѣ горахѣ надъ Днѣпромъ,  
 „Меня одѣвали вы чернымъ покровомъ.  
     „И сѣ синимъ виномъ  
     „Отраву мѣшали,  
 „И тѣмъ ядовитымъ виномъ угощали ;  
 „И будто бы жемчугъ колчаномъ пустымъ  
 „Изѣ раковинъ черпали вы чередою,  
     „И тѣмъ жемчугомъ дорогимъ  
 „Меня осыпали, смѣясь надо мною.  
 „И что въ златоверхихъ палатахъ моихъ  
     „Безъ матицы доски лежали.

## ZPĚV VII.

## SEN SVĚTOSLAVA.

1    Svatoslav tehdy v Kyjevě na horách viděl smutný sen: „Té noci s večera odivali jste mě“, povídá, „černým příkrovem na posteli tisové. Nalévali mi siné víno s otravou smíšené. Sypali mi prázdnými touly střelovin po hanských veliké perly na luno, a posmívat mi se. Už prkna v mého pokoji zlatovrechém (jsou) bez trámu. Celou noc od večera hladoví havrani krákali.

## PIEŚŃ VII.

## SEN ŚWIATOSŁAWA.

1    W nocy Świątosław cierpiał boleśnie :  
 „Smutne, rzekł, miałem widzenia we śnie.  
 Niby na górach, w grodzie Kijowie,  
 Gdy noc na niebie była w połowie,  
 Wyście mnie czarnym całuñem nakryli,  
 I na cisowem łożu złożyli, <sup>41)</sup>  
 Ziołami <sup>42)</sup> sine wino zaprawili.  
 I próznemi kołczanami,  
 Z pogańskimi guślarstwami, <sup>43)</sup>  
 Wielkie mi perły na łono sypali,  
 Pieściili, pielegnowali.  
 I niby zamek mój złotoszczyty  
 Był bez wiązania deskami pokryty,

290

295

300

„Ксю ноцъ съ вечера  
Бѣсови врани възграхочу,  
Оу Плѣнска на болони  
Бѣшка дѣкри Кисаню,  
И не сошли къ синемоу морю“.

2

И ркоша боаре князю:  
„Оуже, княже, тоуга оумъкъ полонила;  
„Ге ко два сокола сѣлегѣста  
Съ отна стола злата,  
Понскати града Тъмогороканя,  
„А любо испити  
Шеломомъ Дону.  
„Оуже соколома врѣлъца  
Прингѣшали поганыхъ саблями,  
„А самою опуташа  
Въ поутины желѣзны.

„А бѣсовы вороны — дебрѣ глухихъ —  
Всю ночь, вплоть до утра, у Плѣнска<sup>24)</sup> кричали  
На выгонѣ злачныхъ луговъ городскихъ,  
И прочь не летѣли на синее море!“

2 Увы! одолѣло насть лютое горе!

(Бояре въ отвѣтъ) —

Два сокола ясныхъ, какъ утренній свѣтъ,  
Слетѣли съ отцовскаго трона  
И вихремъ помчались на брань,  
Что бъ вырвать у половцевъ Тмутаракань,  
Иль шлемомъ напиться изъ Дона.  
Но крылья могучія ихъ  
Враги обрубили стальными мечами,  
И въ мрачной тюрьмѣ заключивши самихъ,  
Опутали ноги цѣпями.

U Plesenska<sup>24)</sup> na výhoně měla svůj výmol saň<sup>25)</sup>; a nemohl jsem ji zahnati k Sinému moři.

2

I řekli bojaré knížeti: „Už myslí tvé, kníže, zmocnila se tesknost; neb aj, dva sokolové<sup>26)</sup>, sletěli s oteovského zlatého stolee dostat města Tmutorokaně, a nebo přilbou vypít Donu; už sokolům křídla opěšala šavlemi pohanív, a je samé opoutali pouty železnými.

Błonie Plesieńska, jak sięgnie oko,<sup>24)</sup>  
Kisania Puszcza zaledła szeroko;  
Kruki złowieszcze całą noc krakały,  
I ku sinemu morzu nie leciały.

2

I rzekły wierne Bojary panu:  
„Ciężka, o kniaziu, czeka cię żałoba!  
Bo odleciały twe sokoły oba,  
Od ojców swoich złotego tronu;  
Zdobyć daleki gród Tmutarakanu,  
Lub hełmem wody zaczepnąć z Donu.  
Ale im skrzydła sokole  
Szablami odcięły wrogi,  
Sokoły twoje zabrali w niewolę,  
Włożyli pęta na nogi.“

305

310

- 3      „Темно ко вѣк вѣк третий день:  
 „Два солнца померкоста,  
 „Ова кагранама стакпа погасоста,  
 „а съ нима молодаи мѣсяца —  
 „Олегъ и Святославъ  
 „Тѣмною сиа погасоста.  
 „На рѣкѣ на Каялѣ тѣма скѣтъ покрыла:
- 4      „по русской земли простроша сиа Половци,  
 „акты пардоу же гнѣздо,  
 „и вѣк морѣк погроузиста,  
 „и великое коуистко подаста хинови.
- 5      „Оуже скнесе сиа хоула на хвалоу;  
 „оуже тресноу ноужда на волю;  
 „оуже крѣже сиа Дикъ на землю.

- 3      На третій день утро смѣнилося мглой,  
 Погасли два солнца подъ ризой ночной,  
 А съ ними потухли два мѣсяца ясныхъ —  
 Олегъ съ Святославомъ — два князя прекрасныхъ.  
 Заря на Каялѣ погасла во мглѣ:
- 4      Разсѣялись половцы, будто бы стая  
 Голодныхъ шакаловъ, по Русской землѣ,  
 И, дерзость вождя своего поощряя,  
 Бушующимъ моремъ разились кругомъ.
- 5      Насиліе волю сразило,  
 А славу вѣк позоръ обратило;  
 И филинъ ужъ машетъ крыломъ....

3      Bylof temno v třetí den: zatměla se dvě slunce, oba šarlátovi sloupové pohasli a s nimi dva mladí měsícové, Oleg a Svatoslav, povlekli se tmou<sup>27</sup>). Na řece na Kajale pokryla tma světlo;

4      po zemi Ruské prostřeli se Playci jako rysí hnízdo, a dva jich (Gzak a Končák, silu Ruskou) v moře pohřížili a Hunům<sup>28</sup>), dodali bujnosti veliké.

5      Už spustila se potupa na chválu; už udeřila poroba na svobodu; už vrhla se hrůza na zemi.

- 3      W trzecim dniu chmury zakryły, 315  
 I dwa się słońca zaćmiły,  
 Dwie purpurowe kolumny zamgliły.<sup>45)</sup>  
 Jakby wschodzące księżyca nowie,  
 Oleg, Śviatosław, dwaj młodsi kniaziowie  
 Zgaśli w tumanie. Na niebie ściemniało,  
 Dzień w noc się zmienił nad rzeką Kajałą.
- 4      Rojem po Rusi Połowców szeregi  
 Jak pardwy z gniazda się rozsypały,<sup>46)</sup>  
 I aż o morza oparły się brzegi;  
 W wielką się pychę wzbił Chan zuchwały. 320
- 5      Już chwała w hańbę przeszła i niedole,  
 Już się swoboda zmieniła w niewolę,  
 Diw nasze ziemię nawiedził — o biada!

6 „Се ко готскама краснкима дѣвкам  
„вѣспѣша на брѣзѣ синемоу морю;  
„звона рѹскымъ златомъ,  
„поютъ времѧ Коѹсово,  
„лелкуютъ мѣстъ Шароканю.  
7 „Я мы оуже дружина жадни вѣселна“.  
Тогда великий Святъславъ  
изрони злато слово слезами склонено,  
и рече:  
„О моя стыновца, Игорю и Есеволодѣ!  
рано юеста начала  
„половецкою землю мечи цвѣлити,  
„а сеѣѣ славкы искати.  
„Нѣ нечестно одолѣсте:  
„нѣчестно во кровь поганоу пролиасте.  
„Баю храбрая сердца  
„вѣк жестоцѣмъ харалоузѣ скованы,  
„и вѣк боюести закалены.

6 Чу! готскія дѣвы у моря запѣли  
Про Буса — бойца своего,  
Про мѣсть шароканову<sup>25)</sup> времѧ его,  
И золотомъ рѹскимъ звенѣли.  
А вѣрной дружинѣ твоей суждено  
Лиши, видно, знать горе одно! —

7 А князь отвѣчаль имъ такими рѣчами,  
Мѣшай слова золотыя съ слезами:  
„О Игорь и Всеволодъ — дѣти мои!  
„Не впору вы противъ земли отдаленой  
„Мечи обнажили свои,  
„Гоняясь за славой военной;  
„Безславно своихъ побѣдили враговъ, —  
„Безславно поганую пролили кровь.  
„Изъ стали сердца ваши скованы были,  
„А времѧ и мужество ихъ закалили....

6 Neb aj, krásné panny Gotské zapěly  
na břehu Siného moře; zvonice zlatem  
ruským, oslavují zpěvem čas Běšuv, po-  
chlebují pomstě Šarokanově<sup>29)</sup>. Ale my,  
družina, už (jsme) žádostiví veselosti“.

7 Tehdáž veliký Svatoslav vyronil slovo  
zlaté, smíšené se slzami, i řekl: „Ó moji  
synovecové, Igoře a Vševlade! časně  
počali jste zemi Plaveckou meči trý-  
zniti a sobě slávy vyhledávati; ale ne-  
čestně jste odolali, neb nečestně pro-  
lévali jste krev pohanskou. Udatná srdeč  
vaše skována (jsou) z ocele tvrdého,  
a v bujnosti zakalena.

6 Tam russkiem złotem brzęcząc wesoło,  
Nad morzem śpiewa gockich dziewczic koło;  
A pieśń — to Busa dzieje rozpowiada,<sup>47)</sup>  
To Szarokana krwawą zemstę pieje;<sup>48)</sup>  
Gdybyż wesela mieć nam choć nadzieję!

330

7 Wielki Światosław zalał się łzami  
I tak złotemi przemówił słowami:  
„Dzieci me, dzieci! o mój Igorze!  
Mój Wswołodzie! w rannej lat porze  
Wyście już z mieczem na bój lecieli,  
Bo wcześnie sławy dobić się chcieli.  
I pułki wrogów zrabaliście z chwałą  
I krwi pogońskiej rozleli niemało.  
Ze stali serca wasze kowane,  
W mѣstwie tak były juž zahartowane.

335

340

- 8 „Се ли скътвористе моей среѣренѣй скъдинѣ !  
 „И оуже не виждоу власти силкнаго, и во-  
     [гатаго,  
 „и много кой брата моего Ірослава,  
 „съ черниговскими кылами  
 „съ Могоутки и съ Татраны и съ Шельбирки,  
 „и съ Топчакти и съ Рекоутки и съ Ольберти.  
 „Тин во вен цинтокъ съ засапожники  
     кликомъ паккы побѣждаютъ,  
 „звониачи въ прадѣднюю славоу.  
 „Нѣ рекосте: „Моужайме ся сами !  
 „преднюю славоу сами похвтишкъ,  
 „а заднею ся сами подѣлимъ !“
- 9 „Я чи диво ся, братие ,  
 „староу помолодѣти ?“

- 8 „И этго ль могъ ожидать я отъ васъ,  
 „На старости лѣтъ сѣдиной серебрясь ?  
 „И вотъ ужъ враги полонили  
 „Одну изъ сильнейшихъ моихъ областей !  
 „Гдѣ братъ мой отважный съ отрядами былей,  
 „Съ черниговской ратью своей ?  
 „Гдѣ наши могуты, татраны, ревуги,  
 „Шельбiry, топчаги, ольберы ? гдѣ, други ,  
 „Они — побѣждавши крикомъ враговъ,  
 „Съ одними ножами, безъ крѣпкихъ щитовъ,  
 „Гремѣвшіе дѣдовской славой ?  
 „Но вы говорили: „на подвигъ кровавый  
 „„Одни мы пойдемъ, какъ въ минувшіе дни ,  
 „„Прошедшую славу добудемъ одни ,  
 „„Одни и грядущей подѣлимся славой !“
- 9 „А развѣ нельзя на своемъ на вѣку  
 „Быть вновь молодымъ старику ?“

8 To-li jste učinili mým stříbrným še-  
 dinám ! Však už nevidím vládnouti sil-  
 ného a bohatého, a množství vojska  
 (majícího) bratra svého Jaroslava s Čer-  
 nihovskými velmoži, s Mohuty a s Ta-  
 trany, a se Šelbiry, a s Topčaky, a  
 s Revuhy, a s Olberty<sup>39</sup>); neb ti beze  
 štítů se zábotními noži (v rukou) po-  
 rázejí vojska křikem, hlásajíce slávu  
 pradědů svých. Ale vy jste řekli:  
 „Zmužme se sami: přední slávu sami  
 pochytíme, a zadní (slavou) sami se  
 podělíme.“

9 I zdali div, bratři, by starý omla-  
 dnul? Když sokol bývá v pelichání, vy-

- 8 „Czegoż dzisiaj wlos mój doczekał się biały ?  
 Nie ma cię bracie, Jarosławie drogi<sup>49</sup>,  
 Coś pełen bogactw, potęgi i chwały,  
 Jak chmury wojska prowadził na wrogi.  
 Gdzież Czernihowskie twoje bohatery ?  
 Twoje Moguty, Tatranы, Olbery,  
 Twoje Szelbiry, Topezaki, Rewugi ?<sup>50</sup>)  
 Co bez puklerzy, w nóż zbrojni długie,  
 Gdy w pradziadowską sławę zagrzmieli,  
 Na sam ich widok wrogi truchleli.  
 Lecz wyście rzekli: pójdziem na bój krewawy  
 I równej ojcom dobijem się chwały.
- „O dziwnoż? jeśli starzec odmłodnieje?  
 Gdy sokół nowem pierzem się odzieje,

345

350

355

Коли соколъ въ мѣтежъ вѣгаєтъ,  
въисоко птицъ възвишаєтъ —  
не дастъ гнѣзда скоєго въ обидоу.  
Нѣ се зло книже ми не пособиє;  
на ниче сia годинки обратиша.

10                    Ге ѿ Римѣ кричатъ  
подъ савлами полохецкими,  
а Болодимиръ подъ ранами.  
Тоуга и тоска скынову Глѣбовомъ!

„Когда ясный соколъ линяетъ,  
„Онъ птицъ высоко загоняетъ,  
„И ужъ никогда  
„Въ обиду не дастъ дорогого гнѣзда.  
„Теперь и князья мнѣ не помощь --- а бремя:  
„Такъ все измѣняетъ летучее время!“

10 Подъ саблями стонетъ безпомощный Римъ<sup>26</sup>),  
А съ нимъ и Владимиrъ<sup>27</sup>) болѣзнью томимъ.  
Нѣть, видно печаль и кручина  
Удѣль беззащитнаго глѣбова сына!

soko ptaetvo zahání, nedá hnizdu svému  
ubližovati. Ale to knížecí zlé jest pří-  
činou, že nemám žádné pomoci; <sup>31)</sup> na  
nic se časové obrátili!

10 Aj, v Rimě<sup>32)</sup> hořekují pod šavlemi  
Plaveckými, a Vladimír pod ranami;  
truchlivost a tesknost (dostaly se za  
podíl) synu Glebovu<sup>33).</sup>

I z chmur na ptaki błyskawicą zleci,  
To nie da w gnieździe pokrzywdzić swych dzieci.  
Książęta swemi nie wesprą mnie siły : 360  
Jakże dni dawnej sławy się zmieniły!"

10 Krzyk się rozpaczny w Romnach rozlega,<sup>51)</sup>  
Las połowieckich szabel je oblega;  
Włodzimierzowi z ran krew upływa,<sup>52)</sup>  
Synowi Hleba serce żal przeszywa.

## ПѢСНЬ VIII.

- 1 Великыи княже Всеволоде!  
не мыслию ти прелетѣти издалеча,  
отна злата стола поблюсти.  
Ты ко можеши  
Волгоу веслы раскропити,  
а Донъ шеломы въилыти!  
Я же въки твѣ въялъ,  
то въила въки чага по ногатѣ  
а коирѣкъ по рѣканѣ.
- 2 Ты ко можеши по сочкоу  
живѣтыми шераширѣ стрѣклити

## ПѢСНЬ VIII.

## ВОЗЗВАНИЕ КЪ КНЯЗЯМЪ.

- 1 Великій князь Всеволодъ<sup>28)</sup> храбрый!  
Зачѣмъ ты не здѣсь? Отчего  
Не мчишься грозой на защиту  
Престола отца своего?
- Ты можешь могучую Волгу  
Разбрѣзгать по злакамъ полей,  
И вычерпать Донъ необъятный  
Шеломами рати своей.
- Когда бъ ты былъ здѣсь — по ногатѣ<sup>29)</sup>  
Скупать бъ мы плѣнныхъ могли,  
Платили бъ по мелкой резани  
За дѣвь Цоловецкой земли.
- 2 Отважные глѣбовы дѣти<sup>30)</sup>  
Живое оружье въ рукахъ:

## ZPĚV VIII.

## WYZWÁNÍ KNÍŽAT.

- 1 Veliký kniže Vševlade! což nepomýšliš přiletěti z daleka, abys obránil otcovského zlatého stolce? Však ty můžeš Volhu vesly rozkropiti a Don přilbami vyliti; kdybys ty tu byl, tehdy by byla otrokyně po kožce kuni, a otrávě po kožce veveří;<sup>34)</sup>
- 2 neb ty můžeš po suchu střleti živými šereširy,<sup>35)</sup> odvážlivými syny Glevovými.

## PIEŚN VIII.

## WEZWANIE KSIĄŻAȚ.

- 1 Oj! gdybyś w cięzkiej naszej przygodzie Myślą przyleciał, wielki Wsewołodzie!<sup>53)</sup> Tybyś ze swemi dzielnemi roty Tron ojców twoich podtrzywał złoty; Twoje by wiosła Wołgę rozbryzgały, Twoje by hełmy Don wyczerpały. Za taniabyśmy mieli zapłatę Jeńca za rezan, brankę za nogatę.<sup>54)</sup>
- 2 Z tobą by, dzielny nasz wojowniku, Na nieprzyjaciół, jak żywe strzały,

370

375

оу далкими стынки Га́ккокуки.  
Ты боуй Рюриче и Дак'кде!  
не вяю ли злачен'кими шелом'кы  
по кроки плаваста?  
Не вяю ли храврая  
дружен'ина р'ыкаютъ  
акты тоури, ранен'кы  
саблями кален'кими  
на пол'к незнаем'к?

3

Б'кстонита, господина,  
къ злата стремена  
за обидоу сего времени,  
за землю роускою,  
за раны Игорекы,  
боуего Свят'кславлича!

Ты можешь послать на поло́вцевъ  
Ихъ, славныхъ въ кровавыхъ бояхъ.

Ты, Рюрикъ<sup>31)</sup>, отважный и буйный!  
И ты, князь Давыдъ молодой!  
Не ваши ли шлемы стальныне  
Забрызганы кровью чужой?

Не ваши ль дружины рыкаютъ  
Среди незнакомыхъ полей,  
Подобно израненнымъ турамъ  
Концами калёныхъ мечей?

3 Скорѣй въ стремена золотыя  
Вступайте — и вихремъ за Донъ!...  
За Русскую землю, за раны,  
За игоревъ тяжкій полонъ!

Ty bujný Ruriku a Davide! <sup>36)</sup> zda-li  
neplavalý pozlacené přilby vaše po krvi?  
zda-li neříči udatná družina vaše jako  
turové, ranění šavlemi kalenými na  
poli neznámém?

3

Vstupte, pánové, v zlaté střemeny  
za křivdu času tohoto, za zemi Ruskou,  
za rány Igorovy, bujného syna Svato-  
slavova!

W ogień Hlebowe syny poleciąły <sup>55).</sup>  
I ty Dawidzie! ty bitny Ruryku! <sup>56)</sup>  
Krwią wasze złote hełmy zbrozone,  
A półki wasze, jak tury ranione,  
Co gdy je nawskróś przebodły oszczepy,  
Rykiem nieznane napełniają stepy.

380

3 Wstępcie, mocarze, w swoje złote strzemie,  
Idźcie wojować za rodzinną ziemię;  
Żeby za wszystkie krzywdy ojczyzny  
I za Igora pomścić się blizny.

385

- 4 Галицкы Осмомысле Ярославе !  
въисоко сидиши  
на своемъ златокованнѣмъ столѣ,  
подперѣ горы оугорскыни  
своими же лѣзнѣми паккы,  
  
5 заструнивѣ королеки поуть,  
затворивѣ Дунаю корота.  
Мечи временѣ чрезъ облакы,  
сoudы риада до Дуная.  
  
6 Грозы твои по землямъ текутъ :  
отвориаши Кїевоу крата ,

- 4 А ты Ярославъ <sup>32)</sup> знаменитый ,  
Князь Галицкий — славный умомъ !  
Высоко сидиши на престолѣ ,  
Престолѣ своемъ золотомъ :  
  
5 Карпатскія горы могучей  
Дружиной своей оградилъ ;  
Кидая бойницы за тучи ,  
Ты путь королю <sup>33)</sup> заступилъ ;  
  
Замкнулъ , затворилъ воротами  
Дунай широкую пасть ,  
И , правя суды до Дуная ,  
Далеко простеръ свою власть .  
  
6 Молва о дѣлахъ твоихъ славныхъ  
Гремить по далекимъ землямъ ,  
И къ Кїеву путь пролагаетъ ,  
Къ его золотымъ воротамъ .

- 4 Haličský Osmomysle Jaroslave ! <sup>37)</sup>  
vysoko sediš na svém zlatokutém stolei ,  
podepřev hory Uherské svými želez-  
nými pluky ,  
  
5 zastoupiv králi (uherskému) cestu ,  
zavřev bránu Dunajskou , metaje bře-  
meny přes oblaky , soudy řídě až po  
Dunaj ;  
  
6 hrůzy tvé tekou po zemích , otvíráš

- 4 Ty Ośmiołyse , Jarosławie śmiały ! <sup>57)</sup>  
Wysoko wzniosłeś tron swój szczerozłoty ;  
A z żelaznymi twojemi roty  
Aż o Karpackie oparłeś się skały .  
  
5 Królów najazdom położyłeś tamę , <sup>55)</sup> 390  
Na klucz Dunaju zamknąłeś im bramę ;  
A grad pocisków miotając w obłoki ,  
Wymierzasz sądy po Dunaj szeroki .  
  
6 Świat drży wokoło , kiedy grom twój błysnie ,  
Warowne Kijów otwiera ci ściany , 395

стříkla єши съ отна злата стола  
салтаны за землими.

7 Стрѣкляй, господине, Кончака,  
поганого коцѣка,  
за землю роускою,  
за раны Игоревы,  
боуего Святъславлича!

8 Я тъ, боуй Ромниe Мстиславе!  
Храбраia мысль носить  
каю оумъ на дѣло.  
Нысоко плавающи  
на дѣло въ боуести,  
яко соколъ на вѣтре широка ся,  
хотя птицю въ боуисткѣ одолѣти.

Высоко сидя на отцовскомъ  
Золоченомъ-пышно столѣ,  
Стрѣляешь могучихъ салтановъ  
За моремъ, въ далекой землѣ.

7 Направь свои стрѣлы въ Кончака!  
Пусть мщенье извѣдаетъ онъ —  
За Русскую землю, за раны,  
За игоревъ тяжкій полонъ!

8 И вы, храбрецы удалые,  
Романъ<sup>34)</sup> и Мстиславъ<sup>35)</sup> молодой!  
Мечтая о подвигахъ ратныхъ,  
Вы смѣло кидаетесь въ бой;

Однажды рѣшившись, отважно  
Стремитесь вы къ цѣли своей,  
Какъ соколъ, ширящій въ небѣ,  
Чтобъ жертву настигнуть вѣрнѣй;

bránu Kyjevskou, stříliš s oteovského  
zlatého stolce sultány za zaměmi:

7 zastrel, pane, Končaka, kluka po-  
hanského, za zemi Ruskou, za rány  
Igorovy, bujného syna Svatoslavova!

8 A ty bujny Romane a Mstislave!<sup>38)</sup>  
mysl udatná vznási vás um k činu:  
vysoko plaveš (v povětří) k činu v buj-  
nosti (své), jako sokol šíre se na vě-  
trech, chtěje v bujnosti ptáče přemoci.

Z tronu złotego kiedy strzała świśnie,  
Dumne za morzem truchleją Sułtany.

7 Weź ostrą strzałę z twego kołczana,  
Przeszyj pohańca, Kończaka Chana,  
Żeby za wszystkie klęski ojczyzny  
I za Igora pomścić się blizny.

8 I ty Romanie! ty Łucki Mścisławie!<sup>39)</sup>  
Przypasze szable w jednej matki sprawie.  
Duch was do czynów wiedzie wysoki,  
Dzieł waszych slawa wzrosła pod obłoki;  
Jak sokół wzlata w nadpowietrzne szlaki,  
Nim na załękłe kulę spadnie ptaki.

9 Соутъ бо оу каю жељкыни папорзи  
подъ шеломты латинскыми.  
Тѣми тресноу земли  
и многы страны хиновы;

10 Литва, Йтвази, Деремела и Половци  
соулицы своимъ покрѣгова,  
а главы своимъ поклониша  
подъ тѣки мечи харалоужны.

11 Нѣ оуже, княже, Игорю  
оутрпѣ солнцю свѣтъ,  
а дреово не вологомъ листвию скроши.  
По Роси и по Соулѣ  
грады подѣлиша,  
а Игорева храбраго  
плькоу не крѣсти.

9 Затѣмъ, что латинские шлемы  
И латы на вашихъ плечахъ:  
Ужъ многія ханскія земли  
Предъ ними распалися въ прахъ.

10 Ятвяги<sup>36)</sup>, Литва и полѣвцы,  
Съ народами сѣверныхъ странъ,  
Новергли оружье предъ вами,  
Склонились подъ сабли славянъ.

11 Князья! ужъ померкъ невозвратно  
Для Игоря солнечный свѣтъ,  
И листья опали съ деревьевъ,  
Какъ будто въ предвѣстіе бѣдъ:  
  
Уже города подѣлили  
По Роси-рѣкѣ и Сулѣ;  
А Игоря храброй дружинѣ  
Спать сномъ непробуднымъ въ землѣ.

9 Neb vy māte železná paprsí<sup>39)</sup> pod  
přilbami Latinskými: těmi trhla se  
země, a mnohé krajiny Hunův,

10 Litva, Jatvězi, Deremela<sup>40)</sup> i Plaveč  
odvrhli sudlice své, a hlavy své sklo-  
nili pod ty meče ocelové.

11 Ale už, kniže, Igorovi uhaslo světlo  
slunečné, a stromoví nehodou (jeho)  
sronilo listí. Po Rosi<sup>41)</sup> a po Sule (kni-  
žata) rozdělili mezi sebe města: ale  
udatněho vojska Igorova vzkřísiti nelze!

9 U was żelazne proporce w ręku,  
Latyńskie hełmy zbroją wasze czoło;<sup>60)</sup>  
Ziemia aż jeczy od oręza szczeku,  
Po kraju Chana strach się szerzy w koło.

10 Litwa, Jadźwingi i Połowce wrogi,  
I Deremela broń rzuea pod nogi;  
Na waszej stali błysk piorunowy,  
Truchleając sami nachylają głowy.

11 Zaszło twe słońce, o Kniaziu młody!  
I liść się z drzewa osypał nie w porze;  
Nad Sułą, Rosią wróg zabiera grody,<sup>61)</sup>  
Nie wskrzesić półku twego, Igorze.

410

415

- 12      Донъ ти, княже, кличетъ  
и зоветъ князи на побѣду.  
Ольговичи храбркии князи  
достали на брань.
- 13      Ингварь и Всеволодъ,  
и вси три Мстиславичи,  
не хоуда гнѣзда шестокрылкии!  
не побѣдными жреци  
и сокѣ власты расхитисте.  
Кое кани златыи шлемы  
и соулицы латцкыи и приткы?  
Загородите полю ворота  
скими острѣями стрѣлами  
за землю русскую,  
за раны Игоревы,  
коиего Святославича!
- 

- 12      Князья, свѣтлый Донъ на побѣду  
Зоветъ васъ, вздымая волну!  
Отважный ѡльговы дѣти  
Готовы идти на войну.
- 13      О Ингварь и Всеволодъ<sup>37)</sup> буйный!  
И вмѣстѣ три брата лихихъ  
Мстиславича, — вы шестокрыльцы  
Гнѣзда славныхъ предковъ своихъ!  
  
Вы ваши удѣлы добыли  
Не жребиемъ сѣчь роковыхъ:  
Къ чemu же вамъ польские шлемы  
Съ мечами и копьями ихъ?  
  
Князья, положите преграду  
Набѣгамъ сосѣднихъ племенъ —  
За Русскую землю, за раны,  
За игоревъ тяжкій полонъ!
- 

12      Don tebe, kniže, volá i zove knižata  
k vitézství. Olegovici, knižata udatná,  
připravili se k válce.

13      Ingvare a Vševlade, i všickni tři  
Mstislavicové<sup>42)</sup>, šestokřidláci hnízda  
nešpatného! losy nevitěznými loupežně  
rozebrali jste sobě země. Nač (jsou)  
vaše přílby zlaté a sadlice Polské i  
štity? zahradte (Plavečum) bránu pole  
(vašeho) svými ostrými střelami, za  
zemí ruskou, za rány Igorovy, bujného  
syna Svatoslavova!

---

12      Don, Wielki Książę, do boju cię woła,<sup>62)</sup>  
Sławą tu Kniaziów okryją się czoła,  
Już na rycerskie gotowi czyny,  
W może wyrosły Olega syny.<sup>63)</sup>

13      Ty Wsewołodzie i mężny Ingwarze!<sup>64)</sup>  
I wy dobrego gniazda trzej mocarze,  
Syny Mścisława sześciio-skrzydlate!<sup>65)</sup>  
Wam nie los bitwy dał kraje bogate.  
Złoty hełm swiēci na waszej skroni,  
A lacka dzida i tarcza w dłoni.<sup>66)</sup>  
W szerokiem polu, zkąd wrogi wechodzą,  
Niech strzały wasze wrota zagrodzą;<sup>67)</sup>  
Żeby za wszystkie krzywdy ojczyzny  
I za Igora pomścić się blizny.

## ПѢСНЬ IX.

1

Оуже ко Соула  
не течетъ срекренъими строуами  
къ градоу Переяславлю,  
и Двина колотомъ течетъ  
онымъ грознъимъ Полочаномъ  
подъ крикомъ поганыхъ.

2

Единъ же Изяславъ, скінъ Васильковъ,  
позкони сконими острѣыми мечи  
о шеломы литовскыи,  
притрепа славоу дѣдуу своему Всеславу,  
а самъ подъ чръленъими щиты  
на кровакъ тракъ  
притрепанъ литовскыми мечи.  
И схопи ю на кроватъ и рѣкъ:

## ПѢСНЬ IX.

- 1 Ужъ Сула-рѣка къ Переяславлю-городу чистыхъ  
Струй не катитъ своихъ, и Двина къ полочанамъ  
Мутнымъ болотомъ несется, подъ крикомъ поганыхъ полбвцевъ.
- 2 Только одинъ удалой Изяславъ Васильковичъ<sup>38)</sup>  
въ то время  
Въ шлемы литовскіе острѣимъ мечемъ позвонилъ  
и, затмивши  
Славой дѣла своего отважнаго дѣда Всеслава,  
Паль подъ ударами сабель литовскихъ, прикрытыи щитами,  
На орошенную кровью траву. И, склоняясь на ложе

## ZPĚV IX.

1

Však už Sula neteče proude stříbrnými k městu Přáslavi, a Dvina blátem teče k oněm (někdy) hrozným Polotčanům

2

pod křikem pohanův (Litevských)!  
Jediný toliko Izjaslav, syn Vasilkův, pozvonil svými ostrými meči o přílby Litevské, porazil slávu děda svého Vševelava, a sám pod červenými štíty na krvavé trávě poražen (jest) meči Litev-

## PIEŚŃ IX.

- 1 Pod Perejasław srébrnemi piany<sup>68)</sup>  
Już się nie leje Suły nurt wezbrany,  
Z krzykiem pohańców metę twoje, Dzwino,  
Ku owym groźnym Połowczanom płyną.  
435
- 2 Jeden Izasław, nie składając broni,<sup>69)</sup>  
Mieczem o hełmy Litewskie wciąż dzwoni.  
Chwałą cię stary prześignał, Wsześlawie;  
Lecz gdy litewskie sam odbija miecze,  
Z czerwoną tarczą, na skrwawionej trawie  
Pada, i jeszcze z łóża śmierci rzecze:  
440

## ПѢСНЬ IX.

- 1      Оуже ко Сула  
не течеть срекреными строуцами  
къ градоу Переяславлю,  
и Двина болотомъ течетъ  
онымъ грознімъ Полочаномъ  
подъ кликомъ поганыхъ.
- 2      Ёдинъ же Изяславъ, скунъ Василковъ,  
позвони сконими острыми мечи  
о шеломы литовскыи,  
притрепа слакоу дѣдоу своимоу Всеславоу,  
а самъ подъ чрклеными щиты  
на кровакъ травѣ  
притрепанъ литовскыми мечи.  
И схопи ю на кроватъ и рѣкъ:

## ПѢСНЬ IX.

- 1      Ужъ Сула-рѣка къ Переяславлю-городу чистыхъ  
Струй не катитъ своихъ, и Двина къ полочанамъ  
Мутнымъ болотомъ несется, подъ крикомъ поганыхъ полѣвцевъ.
- 2      Только одинъ удалой Изяславъ Васильковичъ<sup>38)</sup>  
въ то время  
Въ шлемы литовскіе остримъ мечемъ позвонилъ  
и, затмивши  
Славой дѣла своего отважнаго дѣда Всеслава,  
Палъ подъ ударами сабель литовскихъ, прикрытый щитами,  
На орошенную кровью траву. И, склоняясь на ложе

## ZPĚV IX.

- 1      Však už Sula neteče proude stříbrnými k městu Přáslavi, a Dvina blátem teče k oněm (někdy) hrozným Polotčanům
- 2      pod křikem pohanů (Litevských)! Jediný toliko Izjaslav, syn Vasilkův, pozvonil svými ostrými meči o přílby Litevské, porazil slávu děda svého Vseslava, a sám pod červenými štíty na krvavé trávě poražen (jest) meči Litev-

## PIEŚN IX.

- 1      Pod Perejasław srébrnemi piany<sup>68)</sup>  
Już się nie leje Suły nurt wezbrany,  
Z krzykiem pohańców męty twoje, Dzwino,  
Ku owym groźnym Połowczanom płyną.  
435
- 2      Jeden Izasław, nie składając broni,<sup>69)</sup>  
Mieczem o hełmy Litewskie wciąż dzwoni.  
Chwała cię stary prześcignął, Wzesławie;  
Lecz gdy litewskie sam odbija miecze,  
Z czerwoną tarczą, na skrwawionej trawie  
Pada, i jeszcze z łóża śmierci rzecze:  
440

„Дроу́жину твою, княже,  
птичъ крылы приодѣкъ,  
а звѣри кровъ полизаша.“

- 3      Не вѣстѣ твої брата Брачислава,  
ни дроу́гаго Всеволода;  
јединъ же изрони жемчужину доушоу  
изъ храбра тѣла чрѣсъ злато ожерелье.  
Оунѣли голоси, пониче веселіе.  
Троубы троубить городенскыи.
- 4      Ярославе и кси вноуци Всеславли!  
оуже понизитѣ глази свои,

Смерти, сказалъ: „дружина! ты спиши и сво-  
ими крылами  
„Птицы тебя осѣнили, а звѣри кровь полизали!“

- 3      Не было съ нимъ ни отважнаго брата его Бря-  
чеслава,  
Ни Всеволода; одинъ, далеко отъ родимаго края,  
Выронилъ онъ жемчужную душу изъ храбраго  
тѣла  
Сквозь ожерелье златое. Поникло веселье, за-  
молкли  
Пѣсни и трубы въ Городнѣ<sup>39)</sup> о смерти его воз-  
вѣстили!

- 4      Князь Ярославъ и вы, внуки Всеслава! склоните  
 знамена  
Долу; вложите въ ножны свои притупленныя  
 сабли:

skými a vzal ji sobě na lože (smrtelné).  
I řekl: „Družinu tvou, kníže, ptactvo  
přiodělo křídly, a zvěř polízala krev.“

- 3      Nebylo tu bratra (jeho) Břetislava,  
ani druhého (bratra) Vševlada: sám  
jediný vyronil duši perlovou z udatného  
těla přese zlatý náhrdlec.  
Umlkly hlasy a veselí potuchlo.  
Trouby troubí Gorodenské <sup>43).</sup>
- 4      Jaroslave, i všichni vnukové Vše-  
slavovi! už skloňte prapory své, seho-

„Drużyno biédna! kruki cię już kryją,  
A stada wilków święzą krew twą piją“.

445

- 3      Czemuż się w brata nie zjawił przygodzie  
Brzetyśław mężny, lub ty, Wswołodzie? <sup>70)</sup>  
Zgasł, jako perła, czysta dusza z ciała  
Przez jego usta złote uleciała.  
Wesele znikło, pieśni posmutniały,  
W Horodnie trąby wojenne zagrzmiały. <sup>71)</sup>

450

- 4      Wnuki Wszesława! Jarosławie stary!  
Zniżcie ku ziemi i zwińcie sztandary;

\*

Вонзить свои мечи вержени!  
Оуже во въискоисте изъ дѣдней славы.  
Бы въ склонами крамолами  
начасте наводити поганкиа  
на землю роускую,  
на жизнь Всеславию.  
Которою во вѣше насилие  
отъ земли половецкой!

5      На седьмомъ вѣкѣ Троиани  
врѣже Всеславъ жребий  
о дѣвицю сѣкѣ любоу.  
Тѣй клюками подпрѣ сѧ о кони

Вы обезславили дѣдовъ! вы хищникамъ<sup>40)</sup> путь  
проложили  
Вашими ссорами въ Русскую землю, на племя  
Всеслава,  
Чтобъ и отъ нихъ претерпѣли мы тоже насилье,  
какое  
Терпятъ у насъ на Руси отъ поганой земли Иловецкой.

5      „Храбрый Всеславъ<sup>41)</sup> на седьмомъ трояновомъ  
вѣкѣ кинулъ  
„Жребій о милой его богатырскому сердцу дѣвицѣ<sup>42)</sup>;  
„И, не клюкой подпираясь, а сѣвъ на коня боевого,  
„Въ Кieвъ престольный помчался онъ вихремъ  
степнымъ, и доткнулся  
„Древкомъ копья своего до его золотого престола.

vejte své meče štěrbivé; však už jste se vymkli se slávy dědovy. Neb vy domácími rozbroji svými počali jste přiváděti pohany na zemi Ruskou, na Vseslavův život, jemužto se dálo násili od země Plavecké.

5      V sedmém věku Bojanově vrhnul Vseslav los o pannu sobě milou<sup>44)</sup>. Týž zahnutýma nohamama podepřel se o koně a jel k městu Kyjevu i dotknul se oštěpem zlatého stolce Kyjevského. Vyskočil

Włózcie do pochew miecze wasze rdzawe,  
Boście naddziadów już pogrzebli sławę:  
Bo wasze kłotnie i wojny demowe  
Wrogów na naszą sprowadziły głowę,  
Na lud Wszesława. Przez was pagan plemię  
Z mieczem i ogniem naszło Ruską ziemię.

5      Siódma Trojana zebrała się rada,  
Wszesław o krasną rzucił los dziewczę, <sup>72)</sup>  
Na koniu zgietły, Kijowa dopada;  
Kopiją traćił o złotą stolicę.  
W północy wilkiem skoczył z Białogrodu, <sup>73)</sup>  
Mgła nad nim sine rozciaga tumany:

455

460

465

и скочи къ градоу Кыневоу,  
и дотче ся строужиємъ  
злата стола кынєвскаго.

Скочи отъ нихъ лютъмъ звѣремъ  
въ пльночи изъ Бѣлаграда,  
обѣси ся синѣ мѣлѣ,  
сутрѣ же позвони стрикусы,  
отвори врата Новоуградоу,  
разшире славоу Ярославоу,  
скочи влѣкомъ до Немигы съ Дудутокъ.

6

На Немизѣ спопки стелютъ головами,  
молотятъ цѣпти хараложнѣими;  
на тоцѣ животъ кладоутъ,  
вѣютъ душоу отъ тѣла.

„Ночью оставилъ Бѣль городъ и, пользуясь синею мглою,

„Кинулся звѣремъ и скрылся; а утромъ, подвезши стрикусы<sup>43)</sup>

„Къ страрымъ стѣнамъ новгородскимъ, разбиль ихъ ворота, а съ ними

„И ярославову славу разрушилъ. И снова ужъ мчался

„Волкомъ голоднымъ съ Дудутокъ<sup>44)</sup> къ Нѣмигѣ<sup>45)</sup>  
рѣкѣ многоводной.

6 „А на Нѣмигѣ-рѣкѣ устилаютъ дале коеполе,

„Вмѣсто споповъ, головами, молотятъ стальными  
цѣпами,

„Жизнь кладуть на току и вѣютъ душу изъ тѣла.

po té jako litá zvěř o půlnoci z Bělehradu<sup>45)</sup>, zahalil se sinou mhlou, přitřhnul s vozními berany, otevřel bránu Novohradskou, ztroskotal slávu Jaroslavovu<sup>46)</sup>, skočil jako vlk k Nemize (řeče z Dudutek<sup>47)</sup>.

6

Na Nemize snopy stelou ve spûsobu  
hlav, mláti cepy ocelovými, na humno  
kladou život, vějí duši od těla.

O świcie w bramy grzmią ciężkie tarany,<sup>74)</sup>  
Zwycięzca wjeźdża w mury Nowogrodu.

Tron Jarosława wiechrem wywrócił,  
I nad Niemigę z Dudutek się rzucił.<sup>75)</sup>

6

Trupem Niemigi szerokie stepy<sup>76)</sup>  
Jakby spopami szabla usłała;  
Młocą stalowe jak na toku cepy,  
Jak ziarno z plewy wieją dusze z ciała.

470

7      Немиз'к крокави врези  
не вологомъ віаҳоутъ пос'кани,  
пос'кани косткми роүскыхъ с'кновъ.  
Всеславъ князъ людемъ соудиаше,  
княземъ риадъкъ риадиаше,  
а самъ въ ночь влккомъ рискаше;  
изъ Кыиєва дорискаше  
до коуръ Тъмоутороканя,  
великомоу Хръсови  
влккомъ поутъ прерискаше.  
Тому Полотъстк  
позкониша заоутренюю рано  
оу святых Софии въ колоколы,  
а онъ въ Кыиєвѣ звонъ слыша.

7 „Кровью затопленный берег Нѣмиги не жат-  
вой засѣянъ  
„Быль, а тѣлами русскихъ синовъ. „Князъ Все-  
славъ народу  
„Судъ давалъ и радилъ города; а подъ сава-  
номъ ночи  
„Рыскаль, какъ волкъ. Изъ Кieva кинулся къ  
Тмутаракани,  
„И перерыскаль волкомъ дорогу великаго  
Хорса<sup>46)</sup>.  
  
„Въ Полотскѣ рано ему позвонили къ заутренѣ  
въ Софии  
„Въ колоколъ звонкій, а онъ тотъ утренній бла-  
говѣсть въ стольномъ  
„Киевѣ слышалъ.

7      Krvavé břehy Nemihy nebyly štěstím  
posety: posety (byly) kostmi synů  
ruských.

Všeslav kníže soudival lidí, města propůjčoval knížatům, a sám těkával po noce jako vlk:<sup>48)</sup> z Kyjeva dobíhal do kuropění až do Tmutorokaně, velikého Chrsa chod jako vlk během překonával<sup>49)</sup>. Tomu v Polotsku pozvonili ráno u svaté Žofie na jitřní, a on v Kyjevě slyšel zvonění.

7      Nie zbożem pola Niemigi runieją,  
Leez kościmi russkich rycerzy bieleją. 475  
A Wszesław ludom wymierza sądy,  
Książętom grody rozdaje w rzady.  
Z nocą w Kijowie rumaka dosiada,  
Przed świtem już na Tmutarakań wpada,  
Wielkiego Chorsa wyścignął pogonią.<sup>77)</sup> 480  
Z Połockiej wieży gdy na jutrznią dzwonia,  
U Świętej Zofii, o jutrzenki wschodzie,<sup>78)</sup>  
On dzwony słyszy aż w Kijowa grodzie.

8      Яже и вѣща доуша къ дроузѣ тѣлѣ,  
      и често вѣдьи страдаше.  
      Тому вѣчий Боянъ  
      и прѣкоє пріпѣвкоу смѣсленѣй рече:  
      „Ни хытреу, ни гораздоу,  
      ни птичию гораздоу  
      сoudа божия не минути!“

9      О! стонати руской земли,  
      помянутие прѣкою годину  
      и прѣктихъ князей!  
      Того стараго Владимира  
      не лѣзѣ вѣ пригвоздити  
      къ горамъ київскымъ:

8      Хотя у другого и вѣщее  
      сердце  
Въ тѣлѣ, а также страдаетъ и знаетъ не-  
      счастья. Не даромъ  
Вѣщій Боянъ говорилъ, что „ни хитрый, ни  
      умный, ни птица  
Быстрая въ небѣ не минуть суда правосуднаго  
      Бога.“

9      Какъ не стонать и не плакаться Русской землѣ,  
      вспоминая  
Прежнее тяжкое время и прежнихъ князей  
      своеволье!  
Старому князю Владимиру<sup>47)</sup> вѣчно нельзя было  
      княжить  
Въ Кieвѣ столицѣ, въ высокихъ горахъ: и  
      теперь его стяги,  
Вмѣстѣ съ наслѣдствомъ доставшия Рюрику  
      съ братомъ Давыдомъ,

8      Ač měl i věstího ducha v těle přitele  
      svého (Bojana), však přece často sná-  
      šíval bidy. Tomu věsti Bojan i ještě  
      napřed moudře pověděl (toto) příslovi:  
      „Ani chytrému, ani hbitému, byť i jako  
      pták hbitý byl, nelze minouti soudu  
      božího.“

9      O, vzduchati musí země Ruská, po-  
      mníci na předešlou dobu a na první kní-  
      žata! Toho starého Vladimíra nelze  
      bylo hřebem přibiti k horám Kyjevským.

8      Choć w ciele-bracie duch królował boski,<sup>79)</sup>  
      Znał i on życia gorycze i troski.  
Wieszczy mu Bojan śpiewał przed laty:  
      Mędrzec, bohater, ni ptak skrzydlaty,  
      Nie przeinaczy, co Bóg przeznaczy.<sup>80)</sup>

9      O! czyż się łączami Ruś nie zaleje,  
      Wspomniawszy dawną sławę i dzieje.  
Mądrej starego Włodzimierza głowie  
      Nie możnaż było wiekować w Kijowie;

сего бо икнѣк сташа стиази Рюриковы,  
а дроузни Давыдовы;  
иѣ розно сѧ имѣ хоботы пашоутъ,  
копия поютъ на Дунаи.

---

Словно волы, запряженные въ плугъ, подъ  
ярмомъ ненавистнымъ  
Никнутъ, межъ тѣиъ какъ тяжелыя копья сви-  
стятъ на Дунаѣ.

Jeho sice prapory dostały se (dilem)  
Rurikovi, a jiné Davidovi; ale různo  
se jich konec třepetají <sup>50</sup>).

Na Dunaji zpěvem oslavují kopí.

---

Jego sztandary i berło książęce  
Przeszły w Ruryka i Dawida ręce. <sup>81</sup>)  
I rogoñośce grunt ich w skiby kraja, <sup>82</sup>)  
A nad Dunajem o wojnie śpiewają.

## ПѢСНЬ X.

- 1 Ірославнинъ гласъ слышитъ;  
зегзицею незнаемъ рано кычетъ:  
„Полечю“, рече,  
„зегзицею по Доунаиеки;  
омочю бѣбраникъ рукаикъ  
въ Каялѣ рѣцѣ,  
оутроу князю кровавыя юго раны  
на жестоцѣмъ юго тѣлѣ.“
- 2 Ірославна рано плачетъ  
въ Путивлѣ на звѣралѣ

## ПѢСНЬ X.

## ПЛАЧЪ ЯРОСЛАВНЫ.

- 1 Звучный голосъ раздается  
Ярославны<sup>48)</sup> молодой;  
Стономъ горлицы несется  
Онъ предъ утренней зарей:  
  
„Я быстрѣй лѣсной голубки  
„По Дунаю полечу,  
„И рукавъ бобровой шубки  
„Я въ Каялѣ обмочу;  
„Отъищу его и стану  
„Обмывать своеи рукой  
„Окровавленную рану  
„На груди его больной.“
- 2 Такъ въ Путивлѣ, изнывая,  
На стѣнѣ городовой

## ZPĚV X.

## PLÁČ JAROSLAVNY.

- 1 Hlas Jaroslavnin<sup>51)</sup> slyšeti (jest);  
jako žezhulice ukrytě ráno kuká: „Po-  
letím“, povidá, „jako žezhulice po Du-  
naji<sup>52)</sup>; omočim bobrový rukáv v Kajale  
řece, utru knížeti krvavé jeho rány na  
statném jeho těle“.
- 2 Jaroslavna pláče ráno v Putivli na  
zábradlí, a řkouci: „Ó větře, větríku!

## PIEŃ X.

## PLACZ JAROSLAWNÝ.

- 1 Jarosławna z głośnym płaczem rano  
Pieśń zawodzi zozulce nieznana.  
„Świsnę, mówi, przez Dunaju fale,  
Zmoczę rękaw bobrowy w Kajale,  
Otrę krwawe, Kniaziu mój, twe rany,  
Boś ty cały srodze porąbany“. 500
- 2 Jarosławna w głos płacze i żale  
Tak zawodzi w Putywlu na wale:<sup>53)</sup>

лркоучи:  
 „О вѣтре вѣтрило!  
 чемоу, господине, насильно вѣкіеш?  
 Чемоу тмычени хиновъскыя стрѣлкы  
 на своею не троудною крѣлью  
 на мою лады вон?  
 Мало ли ти башетъ  
 горѣ подъ облакы вѣкать,  
 лелѣючи корабли на синѣ морѣ?  
 Чемоу, господине,  
 моё вѣслие по ковылю развѣя?“

Ярославна молодая  
 Горько плачетъ предъ зарей:  
 „Вѣтеръ, вѣтеръ перелетный!  
 Что ты воешь и свистишь?  
 Что ты въ небѣ, беззаботный,  
 Тучи черныя клубишь?  
 Для чего ты окрыляешь  
 Вражьи стрѣлы? для чего  
 Цѣлой тучей насылаешь  
 Ихъ на друга моего?  
 Развѣ тѣсно на просторѣ  
 Шумно мчаться въ облакахъ?  
 Иль рѣзвиться въ синемъ морѣ,  
 Въ пышно-воздутыхъ парусахъ?  
 Для чего жъ однимъ размахомъ  
 Радость лучшую мою  
 Ты развѣялъ легкимъ прахомъ  
 Но степному ковылю?“

proč věješ, pane, (tak) násilně? Proč metáš na svých lehounuých křidelkách Hunovské střelky na vojsko manžela mého? Málo-li ti bylo váti nahore pod oblaky, kolébaje koráby na moři Sinen? Proč jsi, pane, rozvál veselosf mou po (travě) kručině?“.

„Wietrze, wietrze, hospodynie miły,  
 Ach! dlaczego tak dmiesz z całej siły?  
 Lekkiem skrzydłem od Hana strzał grady  
 Niosąc, sypiesz na półk mego Lady“. 505

„Małoż tobie po nad ziemią latać,  
 Po górz szczytach i po nieba sklepie,  
 Lub okręty po morzu rozmiatać,  
 Na eoś rozwiała radość mą po stepie?“ 510

3      Йрославна рано плачетъ  
 Погтивлю городочу на залборолък  
 аркоучи:  
 „О Днѣпре Словоутичю!  
 Ты пробилъ юси каменныя горы  
 сквозъ землю половецкую.  
 Ты ледицялъ юси на сѣвѣк  
 Святославли носады  
 до пѣлку Кобяка.  
 Екзелѣкъ, господине,  
 мою ладою къ мнѣ,  
 агукъ не слала къ немому  
 слезъ на море рано!“

3      Такъ въ Путивль, изнывая,  
 На стѣнѣ городовой  
 Ярославна молодая  
 Горько плачетъ предъ зарей:

„Днѣпръ мой славный! ты волнами  
 „Горы крѣпкия пробилъ,  
 „Половецкими землями  
 „Путь свой дальний проложилъ;  
 „Ты не разъ своей волною  
 „Мчала, гордая рѣка,  
 „Святослава надъ собою  
 „До улусовъ Кобяка:  
 „О, когда бъ ты вновь примчала  
 „Друга къ этимъ берегамъ,  
 „Чтобы я къ нему не слала  
 „Слезъ на море по утрамъ!“

3      Jaroslavna pláče ráno na zábradlí  
 města Putivli, a řkoucí: „Ó Dněpře,  
 toku slovutný! ty's prorazil hory skalné  
 skrze zemi Plaveckou; ty's kolébal na  
 sobě lodě Svatoslavovy k vojsku Kobja-  
 kovu: přikolébej, pane, ke mně manžela  
 mého, abych neposilala k němu slz ráno  
 na moře.“

3      Jarosławnia płacze w głos i żale  
 Tak zawodzi w Putywlu na wale:  
 „Dnieprze sławny! eoś swojemi wały  
 Połowieckie poprzebijał skały,  
 Do Kobiaka półku na twej wodzie  
 Niosłeś pieszcząc Świątosława łodzie,  
 Mego Ładę wróć mi, hospodynies,  
 Niech do morza łącz moja nie płynie“. 520

4 Ярославна рано плачетъ  
къ Путивлѣ на завтрашнѣ  
аркоучи:  
„Свѣтлое и трескѣтлое сѣнце!  
всѣмъ тепло и красно юси.  
Чемоу, господине,  
простре горячую свою лоучю  
на лады вон?  
въ полѣ вѣзводнѣ  
жаждею имъ лоучи сѣпраже,  
тоугею имъ тоуги затче?“

---

4 Такъ въ Путивль, изнывая,  
На стѣнѣ городовой  
Ярославна молодая  
Горько плачетъ предъ зарей:  
„Солнце, солнце золотое!  
Солнце свѣтлое мое!  
Согрѣвая всѣхъ собою,  
Лъешь сіяніе свое:  
Для чего же ты сжигаешь  
Войско друга моего?  
Для чего ты ихъ терзаешь  
Въ полѣ жаждой? для чего  
Ты, сіяя, изсушило  
Тетивы на ихъ лукахъ,  
И въ колчаны заложило  
Стрѣлы, страшныя въ бояхъ?“

---

4 Jaroslavna pláče ráno v Putivli na  
zábradlí, a řkoucí: „Jasné a tréjasné  
slunce! všem jsi teplé i krásné: proč  
jsi, pane, prostřelo horoucí paprsky své  
na vojsko manžela mého? (proč) jsi  
jim v poli bezvodném žízni spražilo  
luky? (proč) jsi jim zármutkem zan-  
dalo touly?“

---

4 „Jarosławna płacze w głos i żale  
Tak zawodzi w Putywlu na wale:  
Słońce jasne, słońce trzykroć jasne,  
Takeś ciepłe dla wszystkich i krasne,  
Czemu w polu bezwodnym twój promień  
Pęki nasze tak pali jak płomień?  
Im z gorąca łuk rozeschły pryska,  
Żał kołczany i serce im ściska“. 525

---

## ПѢСНЬ XI.

- 1 Прѣсноу морѣ полоуночи:  
и доутъ сѣмьорчи мѣглами.  
Игореки кназю Богъ поуть кажетъ  
изъ земли половецкой  
на землю русскую,  
къ отню златоу столоу.
- 2 Погасоша вечероу зари.  
Игорь спить,  
Игорь сдить,  
Игорь мыслю поля мѣритъ  
отъ великаго Донау  
до малаго Донца.
- 3 Комонъ въ иполоуночи.  
Овлуръ свистоу за рѣкою,

## ПѢСНЬ XI.

## БѢГСТВО ИГОРЯ.

- 1 Въ полночь море взволновалося;  
Небо тучами покрылося:  
Кажеть Богъ дорогу Игорю  
Изъ неволи въ землю Русскую,  
Въ край родной — къ столу отцовскому.
- 2 Догорѣла въ отдаленіи  
За горой заря вечерняя.  
Игорь дремлетъ — Игорь бодрствуетъ:  
Игорь мѣритъ птицей-мыслю,  
Мѣритъ поле отъ великаго  
Дона до Донца родимаго.
- 3 Конь готовъ и ждетъ полуночи.  
Овлуръ<sup>49)</sup> свистнулъ за рѣкой вдали —

## ZPĚV XI.

## UTĚK I GORA.

- 1 Vystříklo moře o půlnoci; táhnou přívaly ve spůsobu mhel: knížeti Igroví ukazuje bůh<sup>53)</sup> cestu ze země Plavecké do země Ruské k oteovskému zlatému stolci.
- 2 Pohasly záře večerní. Igor spí, Igor bdi, Igor myslí (svou) pole měří od velikého Donu k malému Donei.
- 3 Kůň o půlnoci (čeká). Ovlur<sup>54)</sup> hvizdnul za řekou, dává knížeti návštěti.

## PIEŃ XI.

## UCIECZKA I GORA.

- 1 Zagra wzburzone o północy morze;  
Ćmy nocne płyną chmury czarnemi,  
Sam Bóg ci drogę wskazuje, Igorze!  
Pora uchodzić z Połowieckiej ziemi,  
I do złotego twoich ojców tronu  
Wracać do kraju z za sinego Donu.
- 2 Blado już zorza dogasając świeci,  
A Igor jeszcze nie skleił powieki:  
I tylko myślą mierzy step daleki,  
Myślą z nad Donu na brzeg Dońca leci.
- 3 Noc głucha — zarżała koń wiatronogi,  
Za rzeką Owlur<sup>53)</sup> świsnął z daleka;

530

535

540

Велитъ князю разоумѣти.  
Князю Игорю не вѣйтъ!

- 4 Кликноу, стоукноу земли,  
вѣшоумѣк трава:  
вѣжи ся половецкыи подвизаша ся.  
**Я Игорь князь**  
поскочи горнастаємъ къ тростию,  
и вѣлкимъ гоголемъ на водоу,  
вѣврѣже ся на бѣзѣ комонѣ,  
и скочи съ него босымъ вѣкомъ,  
и потече къ лугу Донца,

Подаетъ вѣсть князю Игорю;  
Но князь Игорь не откликнулся.

- 4 Крикнулъ — поле всколебалося,  
Зашумѣлъ ковыль серебряный,  
И палатки половецкія  
Потряслися: Игорь доблестный  
Горностаемъ проскочилъ тростникъ;  
Канулъ въ воду бѣлымъ гоголемъ;  
На коня стрѣлою кинулъся,  
Босымъ волкомъ соскочилъ съ него;  
Побѣжалъ къ Донцу родимому,  
Къ луговому его берегу;  
И взвился могучимъ соколомъ,  
Убивая подъ туманами  
Лебедей и утокъ къ завтраку,  
На обѣдъ себе и къ ужину.

Knížete Igora není (v táboře Plaveckém).

- 4 Zkřiknula, dusnula země, zašuměla  
tráva, stanové Plavečtí se pozdvihli.  
A kníže Igor ubíhal jako hranostaj  
k rákosí a jako bílý hohol na vodu;  
vrhnul se na rychlého koně, a skočil  
s něho jako hladový vlk i běžel k lučinám Donce,

Znanego hasła Książę dawno czeka,  
Już wam Igora nie widzieć, wrogi.

- 4 Zagrzmi, zatętni ziemia pod kopyty,  
Bujna po stepie trawa zaszumiała,  
Wieź Połowieckich we mgle nikną szezyty,  
Igor poleciał jak strzała.

To gronostajem trzciny przebywa,  
To białym nurkiem rzeki przepływa,  
Podbieży wilkiem, to dosiadłszy konia,  
Szerokie Dońca przelatuje błonia.

5 и полетѣк соколомъ подъ мѣглами,  
извикава гоуси и лебеди  
зактрокоу и овѣдкоу и оужинѣк.  
Коли Игорь соколомъ полетѣк,  
тогда Влууръ влаккомъ потече,  
трусыа сокою стояденою росоу:  
претрѣгоста во своя брѣзда комоніа.

6 Донецъ рече:  
„Княже Игорю!  
не мало ты величина,  
а Кончакоу нелюбна,  
а рѹской земли веселна.“

7 Игорь рече:  
„О Донче!  
не мало ты величина,

5 Когда Игорь взвился соколомъ —  
Тогда Влууръ помчался по полю  
Сѣрымъ волкомъ, отряхаючи  
Съ охобня росу холодную:  
Надорвалъ коня дорогою.

6 Вотъ къ Донцу они приблизились,  
И сказалъ онъ князю Игорю:  
„Много князь тебѣ величія,  
„Хищнымъ половцамъ нелюбія.  
„А землѣ родной веселія!“

7 — О Донецъ! рѣка родимая!  
Храбрый Игорь отвѣчалъ ему —  
И тебѣ не мало доблести  
И величія, что Игоря

5 i letěl jako sokol pode mhlami, za-  
bijeje husi a labutě k snídani, i k obědu,  
i k večeři. Když Igor letěl jako sokol,  
tehdy Ovlur běžel jako vlk, střásaje  
sebou studenou rosu: neboť potrhali  
rychlě koně své.

6 Donec pravil: „Kniže Igoře! nemálo  
se můžeš chlubiti, a Končak zlobiti, a  
země Ruská veseliti!“.

7 Igor pravil: „Ó Donče! nemálo se  
můžeš chlubiti, že's kolébal knížete na

To mgły jak sokół przerzynając w pędzie,  
W lot bije dzikie gęsi i łabędzie;  
One wieczerzą, one mu obiadem.  
A wierny Owlur Księcia śladem  
Póty gnał wilkiem po zroszonem błoniu,  
Póki ostatni duch nie ustał w koniu.

555

A rzeka Doniec w głos się ozwala:  
„Cześć tobie, Księże, i sława nie mała!  
Konczaka hańba i złość dobije,  
Na naszej ziemi wesele odżyje,“

560

A Książę w takie odpowie słowa:  
„I tobie sława, rzeko domowa!

лелѣвшиоу князя на влѣнахъ,  
стлавшиоу юмоу зеленоу тракоу  
на скончъ серебреныхъ брезѣхъ,  
одѣвалшиоу юго теплыми мѣглами  
подъ сѣнию зеленоу дрекоу.

- 8 Стрежаше юго гоголемъ на водѣ,  
чайцами на строцахъ,  
чкнадѣми на вѣтреахъ.
- 9 Не тако ли, рече,  
рѣка Стугна: хоудоу строю имѣя,  
пожрѣши чоужи роучки,  
и строугты ростре на коустоу.
- 10 Оуншоу князю Ростиславоу  
затвори Днѣпръ темнѣ керези.

Охраняль ты на волнахъ своихъ,  
Сталъ ему траву зеленую  
На берегахъ своихъ серебряныхъ,  
Одѣвалъ его туманами  
Подъ деревьями зелеными!

- 8 — Ты стерегъ его заботливо  
Сизымъ гоголемъ межъ вѣнами,  
На водѣ рѣчною чайкою,  
Быстрой чернедью на поднебесьѣ.
- 9 Нѣть, не такъ, вздымаясь волнами,  
Мчится Стугна мелководная!  
Поглотивъ ручьи нагорные,  
Она струги о кустарники  
Раздробила, ненасытная;

- 10 И навѣки заградила путь  
Къ берегамъ днѣпровскимъ юному

vlnach (svých), že's jemu stlal zelenou trávu na svých stříbrných březích, že's odíval jej teplými mhlami pod stinem zeleného stromoví;

- 8 ostříhal's jej tak jako hohola na vodě, jako čejky po prudech, jako čejky po prudech, jako černědi<sup>55)</sup> na větřech.
- 9 Není, povídá, taková řeka Stuhma: zlý proud mají, pohltivší cizí potoky, i čluny ztroskotala na kroví;
- 10 mladému knížeti Rostislavovi zavřela tmavé břehy Dněprské<sup>56)</sup>. Pláče máti

Wody twe Księcia pielegnowały,  
A nad srébrnemi twemi brzegami  
Zielone trawy pościer mu słały,  
Pod zielonemi twemi drzewami

565

- 8 We śnie go ciepłe mgły odziewały.  
Strzegłaś go jako żrenicy w oku,  
Gdy twoje fale nurkiem przebywał,  
I biegł jak chyża czajka przy potoku,  
Na skrzydłach wiatru cyranką pływał.
- 9 Nie jak ta Stugna, co mętne wody<sup>54)</sup>  
Zaledwie sączy w bagnistej strudze,  
Gdy nagle prądy pochłonie cudze,  
Rozbija łodzie o podwodne kłody.
- 10 W nurtach jej młody Rościsław zginął,<sup>55)</sup>  
Kiedy ku ciemnym Dniepru brzegom płynął.

570

575

Плачетъ сѧ мати Ростислава  
по сѹноши кнази Ростиславъ.  
Оұнъша цвѣты жаловою,  
и дрѣво съ тоугою  
въ земли преклонилоск.“

11

Не сорокы вѣтроскоташа:  
на слѣдоу Игоревѣк  
ѣздить Гза съ Кончакомъ.

Тогда враны не грашоутъ,  
галици помлѣкоша,  
сорокы не трескоташа,  
по лозину ползываща только;

Ростиславу<sup>50)</sup>. И заплакала  
Мать сѣдая ростиславова  
По прекрасномъ князѣ юношѣ:  
На лугахъ цвѣты душистые  
Осываютъ отъ жалости,  
И деревья, съ тихой грустію,  
Надъ землею наклоняются. —

11 Не сорочье стрекотаніе

Раздается въ отдаленіи:  
Это мчатся, вслѣдъ за Игоремъ,  
Гзакъ съ Кончакомъ половецкіе.

Стихло, — вороны не каркали,  
Галки хищныя съ сороками,  
По вѣтвямъ деревьевъ прыгая,  
Также смолкли въ отдаленіи;  
Только дятель, долбя дерево,  
Путь къ Донцу-рѣкѣ указывалъ,

Rostislavova pro jinocha, kniže Rostislava. Uvadlo kvití žalosti, a stromovi zármutkem sklonilo se k zemi, a straky nezaštěbetaly“<sup>57)</sup>.

11

Po stopě Igorově jede Gzak s Končakem. Tehdáž havrani nekrákali, kavky umlkly, straky neštěbetaly; lezli po větví tolíko datlové, fukotem ukazují

Osierocona, d ugo w  a obie  
P aka a, Kniaziu, matka po tobie,  
Piowiedły z  alu kwiaty stepowe,  
Z t sknoty drzewa zwiesi y g ow e.

580

11 Oj to nie sroki gwarnem skrzeczą stadem,  
To Gzak i Ko czak p edz ą Księcia  ladem.

Umilk y kawki, kruki nie kracza ,  
Nie skrzeczy sroka w  ozie ukryta,

585

ДИАЛОГЕ ТЕКТОМК ПОУТЬ КЪ РѢЦѢ КАЖОУТК.  
СОЛОВИН ВЕСЕЛЫМИ ПѢСНЯМИ СВѢТГЪ ИОВѢДА-  
ЮТК.

- 12 Млквитк Гза къ Кончакови:  
„Яже соколъ къ гнѣздоу летитк,  
соколича рострѣлаєвѣк  
сконими злаченыими стрѣлами.“
- 13 Рече Кончакъ ко Гзѣк:  
„Яже соколъ къ гнѣздоу летитк,  
а кѣ соколыца  
опоутаєвѣк красною дѣвицею.“
- 14 И рече Гза къ Кончакови:  
„Яцие іего опоутаєвѣк красною дѣвицею,

Да вдали, въ густомъ орѣшникѣ,  
Соловей веселымъ пѣніемъ  
Утро ясное привѣтствовалъ.

- 12 И съ Кончакомъ рѣчъ заводитъ Гзакъ:  
„Если соколь<sup>51)</sup> улетить въ гнѣздо,  
Такъ стрѣлами золочеными  
Соколенка разстрѣляемъ мы,,.
- 13 А Кончакъ ему отвѣтствуетъ:  
— Если соколъ улетитъ въ гнѣздо,  
Такъ красавицею-дѣвицей  
Соколенка мы опутаемъ. —
- 14 А Кончаку снова молвитъ Гзакъ:  
„Если дѣвицей-красавицей

cestu k řece; slavici písnymi veselymi  
opovidají světlo.

- 12 Gzak praví Končakoví: „Poletí-li sokol k hnizdu, tehdy sokolče<sup>58)</sup> ustřílíme svými pozlacenými střelami.“
- 13 Končak odpovídá Gzovi: „Poletí-li sokol k hnizdu, tehdy my sokolče opoutáme krásnou pannou“.
- 14 I řekl Gzak Končakoví: „Jest-li že je opoutáme krásnou pannou, tehdy ne-

Ku rzece drogę dzieciolę znaczą, <sup>56)</sup>  
Słowik piosenką świt biały wita.

- 12 Gzak do Kończaka ozwie się i rzecze:  
„Gdy stary sokół do gniazda uciecze,  
Młode sokole, które zostało,  
Zastrzelim naszą złoconą strzałą.“ <sup>590</sup>
- 13 A Kończak na to mu rzecze:  
„Gdy stary sokół do gniazda uciecze,  
Wybrać dziewczę krasnej urody, <sup>57)</sup>  
To i uwięźnie sokolik młody.“ <sup>595</sup>
- 14 A Gzak odpowie: „gdy sokół młody,  
Pojmie dziewczę krasnej urody,

НИ НАМА БОУДЕТЬ СОКОЛЦА,  
НИ НАМА КРАСНКИ ДѢВИЦКИ,  
ТО ПОЧНОУТЬ НАО ПТИЦИ БИТИ  
КЪ ПОЛКЪ ПОЛОВЕЦКОМК.“

budeme miti ani sokolčete, ani krásné  
panny, a tehdy počne ptactvo zabijeti  
nás v poli Plaveckém“.

---

„Соколенка мы опутаемъ —  
„Не видать тогда намъ болѣе  
„Ни соколика, ни дѣвицы,  
„Нашей дѣвицы-красавицы,  
„И начнуть нась птицы хищныя  
„Бить средь поля половецкаго“.

---

To nie utrzyma  ni sokol cia,  
Ani krasnego w klatce dziewcz cia;  
I znowu ptak w drapie nych plemi   
Przyjdzie pustoszy  Po owieck  ziemie.<sup>600</sup>  
\*  
\*  
\*  
\*  
\*

## ПѢСНЬ XII.

1 Рекъ Боянъ [и ходы на Сватъслава  
пѣснотворца стараго времени Ярославла,  
Ольгова, когдания хоти]:

„Тажко ти головкъ кромъкъ плею;  
зло ти тѣлоу кромъкъ головкы; —  
роуской земли безъкъ Игоря.

2 Солнце скѣтитъ ся на небескъ:  
Игорь князъ въ роуской земли!

## ПѢСНЬ XII.

## ВОЗВРАЩЕНИЕ.

1 Вѣдь сказалъ же Боянъ,  
Какъ и вѣщій Коганъ,  
Пѣснотворецъ временъ Ярослава,  
Говорилъ въ старину,  
Прославляя войну  
И походъ старика Святослава:

„Тяжело на землѣ  
Жить безъ плечъ головъ,  
И плечамъ безъ головушки буйной!“  
А отчизнѣ святой  
Безъ руки боевой  
Князя Игоря — власти разумной.

2 Что луна въ небеси,  
То нашъ князъ на Руси.

## ZPĚV XII.

## NÁVRAT.

1 Pravil Bojan, a slušelo (to slovo jeho naň, jakožto) na skladatele písni starého času Svatoslavova, Jaroslavova a panování žádostivého Olega: „Těžko-tě hlavě kromě pleci, zle-té tělu kromě hlavy“. (Tak i) zemi Ruské bez Igora.

2 Slunce svítí na nebesích: kníže Igor (jest už) v zemi Ruské. Panny zpívají

## PIEŚŃ XII.

## POWRÓT.

1 Tak Światosława rycerskie gonity, <sup>88)</sup>  
Wiek Jarosława, i Olega bitwy <sup>89)</sup>  
Spiewałeś, dawny piewco nasz, Bojanie:  
Biada, gdy ciało bez głowy zostanie!  
Biada i głowie sierociej bez ciała;  
Tak bez Igora Ruś osierociała.

605

2 Ziemio rodzinna! Igor dla ciebie  
Jakoby jasne słońce na niebie.

Дѣвици поютъ на Дунаи:  
въютъ ся голоси  
чрезъ море до Кыїва.

3 Игорь їдєтъ по Боричеву  
къ святѣй Богородици Пирогоції.

4 Страны ради,  
гради весели,  
пѣши пѣсни старымъ княземъ,  
а по томъ молодымъ.  
Пѣти: слава Игорю Святославичу,  
Коуї-Тоуру Всеволоду,  
Владимиру Игоревичу!

На Дунай запѣли дѣвицы,  
И летятъ голоса  
Чрезъ поля и лѣса  
Къ высамъ Кіева, пышной столицы.

3 Игорь їдетъ домой  
На Боричевъ<sup>52)</sup>, къ святой  
Пирогощѣй свой путь направляя.

4 Радость мчится, растетъ:  
Веселится народъ,  
Престарѣлыхъ князей воспѣвая,  
  
А потомъ молодыхъ.  
Славить въ пѣсняхъ своихъ  
Князя Игоря — доблѣсть ихъ рода,  
Славить сына его,  
И бойца своего —  
Прославляетъ буй-туръ Всеволода.

na Dunaji, hlasy (jich) vanou přes moře do Kyjeva.

3 Igor jede po Boričevu<sup>59)</sup> k svaté boží rodiče Pirohoštské<sup>60)</sup>. Země se radují, města se veseli.

4 Když jsme zpívali písň starým knížatům, tehdy potom i mladým sluší zpívat: „Sláva Igorovi, synu Svatoslavovu, bujnému turu Vševeladovi, Vladimírovi, synu Igorovu !

Brzmi nad Dunajem dziewic pieśń godowa,<sup>610</sup>  
Głosy przez morze płyną do Kijowa.

3 Od Boryczewa nie wicher po błoniu,<sup>90)</sup>  
Kniaz̄ Igor jedzie na spienionym koniu,  
Gdzie Pirogosczej Boga-Rodzicy<sup>91)</sup>  
Obraz cudami słynie w stolicy.

615

4 Kraj się i naród nacieszyć nie zdoła  
O starych Kniaziach pieśni dokoła,  
Potém o młodych brzmia w całej krainie;  
Czyn twój rycerski, synu Światosława,  
Bitnego tura Wsiewołoda sława,  
I twoje imię, Włodzimierzu, słynie.

620

5      Здрави князи и дроужина!  
 [покарала за християнки на поганкия плъскы  
 Княземъ слава  
 а дроужинъ! Яминъ.]

5      Zdrávi (buďte) knížata i družina,  
 účastně se v boji za křesťany proti  
 plukům pohanským! Sláva knížatům i  
 družině!“ Amen.

5      Слава нашимъ князьямъ  
 И ихъ храбрымъ войскамъ,  
 Воевавшимъ отважно донынѣ  
 За всѣхъ насть христіянъ  
 Противъ злыxъ басурманъ!  
 Слава храбрымъ князьямъ и дружинѣ!

5      Zdrowie Książetom, i drużynom zdrowie!  
 Co za ojczyznę, za chrześcian sprawę,  
 Na wrogach miecze wyszczerbili krwawe.  
 Chwała rycerstwu, chwała wam, Kniaziowie! 625  
 Amen.

## ПРИМЪЧАНІЯ.

<sup>1)</sup> Ярославъ Святославичъ, братъ Олега Тмутара-канскаго и Романа Святославича Краснаго.

<sup>2)</sup> Мстиславъ Владиміровичъ Тмутараканскій, дѣдъ Олега. Въ 1022 году, онъ въ единоборствѣ умертвиль великана и богатыря — касожскаго князя Редедю, и увелъ въ плѣнъ его жену и дѣтей.

<sup>3)</sup> Романъ Святославичъ, родной братъ Олега Тмутараканскаго, дѣда Игоря. Погибъ въ 1079 году.

<sup>4)</sup> Игорь Святославичъ, удѣльный князь Новгородъ-Сѣверскій, сынъ Святослава Ольговича черниговскаго — герой поэмы.

<sup>5)</sup> Велесъ — богъ скотоводства. Почему же здѣсь Боянъ названъ его внукомъ — неизвѣстно, хотя иѣкоторые толкователи „Слова“<sup>4</sup> и силились объяснить эту загадочную фразу.

<sup>6)</sup> Новгородъ-Сѣверскій — резиденція Игоря, героя поэмы.

<sup>7)</sup> Всеволодъ Святославичъ Курскій и Трубчевскій, меньшой братъ Игоря.

<sup>8)</sup> Азовское море, или Судакъ въ Крыму.

<sup>9)</sup> Древній Херсонесъ Таврическій.

<sup>10)</sup> Тмутаракань былъ княженіемъ нашихъ обѣдненныхъ владѣтелей, и находился гдѣ-то около Азовскаго моря, потому-что въ „Патерикѣ“, въ житіи св. Никона, островъ Тамань названъ тмутараканскимъ. Но кончины Олега, онъ былъ завоеванъ половцами.

<sup>11)</sup> Гзакъ и Кончакъ — ханы половецкіе.

<sup>12)</sup> Стрибогъ, онъ же Позвиздъ, славянскій Эоль, богъ бурь и непогодъ,

<sup>13)</sup> Ольга Глѣбовна — супруга Всеволода, дочь князя Глѣба Юрьевича Киевского и сестра Владимира Глѣбовича Переяславского.

<sup>14)</sup> Олегъ Святославичъ, дѣдъ Игоря — героя поэмы, бывшій, вмѣстѣ съ своимъ крамольнымъ братомъ Романомъ Святославичемъ главнымъ виновникомъ междоусобныхъ войнъ того времени.

<sup>15)</sup> Владимиръ Мономахъ.

<sup>16)</sup> Борисъ Вячеславичъ, сынъ Вячеслава Ярославича Смоленского. Быть убитъ въ 1078 году, въ сраженіи при селѣ Нѣжатинѣ (Нѣжинѣ).

<sup>17)</sup> Святополкъ Изяславичъ сынъ великаго князя Изяслава, убитаго на Нѣжатиной нивѣ.

<sup>18)</sup> Угорскихъ — венгерскихъ.

<sup>19)</sup> Подъ словомъ „звонъ“ надобно понимать звукъ трубъ военныхъ, а не колоколовъ.

<sup>20)</sup> Нынѣшній Кагальникъ, впадающій въ Донъ.

<sup>21)</sup> Жля и Карпа — ханы половецкіе.

<sup>22)</sup> Такъ назывался морской излучистый берегъ, имѣющій видъ лука или дуги. Одна изъ ордъ половецкихъ, обитавшая близъ лукоморія, называлась — лукоморскою.

<sup>23)</sup> Хантъ половецкій, взятый въ пленъ Святославомъ за годъ до похода Игоря.

<sup>24)</sup> Плѣнскъ — нынѣшній Плѣсковъ (въ Галиціи).

<sup>25)</sup> Шароканъ или Шаракунъ — известный полководецъ половецкій.

<sup>26)</sup> Ромны.

<sup>27)</sup> Владимиръ Глѣбовичъ Переяславский, сынъ Глѣба Юрьевича и родной братъ супруги буй-туръ Всеволода — Ольги Глѣбовны.

<sup>28)</sup> Всеволодъ Юрьевичъ — великий князь Владимировскій на Клязьмѣ.

<sup>29)</sup> Ходячая мелкая монета того времени. Въ гривнѣ считалось 20 ногатъ или 50 резанъ, следовательно въ ногатѣ было  $2\frac{1}{2}$  резаны: ногата на металлы равнялась нынѣшнему полтиннику, а резана — двугривенному.

<sup>30)</sup> Князья Рязанские — Романъ, Игорь, Владиміръ, Все́володъ и Святославъ Глѣбовичи, призвавшие, въ 1180 году, своимъ главою князя Владимірскаго Все́воловода.

<sup>31)</sup> Рюрикъ и Давыдъ Ростиславичи — внуки Мстислава Великаго.

<sup>32)</sup> Великий князь Галицкій.

<sup>33)</sup> Венгерскому.

<sup>34)</sup> Романъ Мстиславичъ — князь Владимірской на Волыни.

<sup>35)</sup> Мстиславъ Ярославичъ, сынъ Ярослава Луцкаго и двоюродный братъ Романа.

<sup>36)</sup> Дикие обитатели Подлѣсъя (Подляшья).

<sup>37)</sup> Князья Черниговские — гнѣздо Ольгово.

<sup>38)</sup> Одинъ изъ князей полоцкихъ, едва ли не сынъ Василька Рогволодовича, о которомъ лѣтописцы упоминаютъ подъ 1132 годомъ.

<sup>39)</sup> Мѣстечко Городно, где княжилъ Изяславъ Васильковичъ, существуетъ и нынѣ въ Пинскомъ уѣздѣ, Минской губерніи, между реками Стыремъ и Горынью.

<sup>40)</sup> Литовцамъ.

<sup>41)</sup> Все́славъ Брячеславичъ, правнукъ Рогнеды.

<sup>42)</sup> Стихотворно — Киевъ.

<sup>43)</sup> Стѣнобитное орудіе.

<sup>44)</sup> Мѣстечко около Новгорода Великаго.

<sup>45)</sup> Нѣмень.

<sup>46)</sup> Богъ быстроты.

<sup>47)</sup> Мономаху.

<sup>48)</sup> Евфросинія Ярославна, дочь князя Ярослава Владимірковича Галицкаго, вторая супруга Игоря — героя поэмы.

<sup>49)</sup> Овлуръ или Влуръ, какъ называетъ его пѣвецъ Игоря, и Лавръ или Лавръ, какъ называетъ его лѣтописецъ, — есть имя половчанина, мать котораго была русская, предложившаго Игорю свою услуги.

<sup>50)</sup> Ростиславъ Все́володовичъ, сынъ Все́воловода и Анны, дочери хана Полоцкаго, и братъ Владимира Мономаха. Этотъ молодой князь, послѣ несчастнаго сраженія съ половцами, спасаясь отъ плѣна, бросился въ

рѣчку Стугну и, увлеченій тяжелымъ вооруженіемъ, утонулъ Ему было тогда 22 года.

<sup>51)</sup> Здѣсь ханы говорятъ о Игорѣ (соколѣ) и его сынѣ Владиmірѣ (соколичѣ), который въ илѣну женился на красавицѣ половецкой, дочери кончаковой, которая называется здѣсь *красною девицей*.

<sup>52)</sup> Такъ назывался въ древнія времена одинъ изъ кievскихъ спусковъ къ Дибрѣ, гдѣ былъ перевозъ. Нынѣ близъ этого спуска стоитъ Михайловскій монастырь.

---

## O B J A S N Ě N Í.

<sup>1)</sup> Bratří tito jsou rnští pěvcové, kteří majíce mezi sebou jakési bratrstvo, čili přátelský spolek, a časem se seházejice skládali písně své dla jitých starých vzorů a s průvodem hudby je zpívali. Z poznámek Erbenových.

<sup>2)</sup> Toto je pouhé podobenství: deset sokolů znamená deset prstů a stádo labutí jsou struny. Když který prst (sokol) některé struny (labutí) se dotknul, tehdy ta struna napřed zavzněla ke cti toho knízete.

<sup>3)</sup> Rededja byl kníže Kasožký, národu Čerkeského. S ním vedl r. 1022 válku Mstislav, kníže Tmutorokanský.

<sup>4)</sup> Léta 1185 dne 1. května, tehdy ve středu, když Igor táhl na Plavce a již se přibližoval k Donu, bylo skutečně zatmění slunce.

<sup>5)</sup> Plaveci byli národ kmene tureckého, příbuzni Pečeněhův. Sami sebe nazývali Kumany. Letopiscové nalézají je najprvě na stepech asijských bliž Chvalinského moře. Potom rozšířili se po celé jižní Rusi podél pobřeží Černého moře až do Multan, naplňujíce hrůzou všecky země sousední.

<sup>6)</sup> Totiž nynější slávu s bývalou. Pěvec znaje svou nedostatečnost naproti Bojanovi, přeje sobě, aby tento výpravu Igorovu oslavil písni takovou, jakou oslavoval činy starých knížat.

<sup>7)</sup> Veles bůh slunečný, bůh umění pěveckého a hudebního (Apollo).

<sup>8)</sup> Řeka v Charkovské a v Poltavské gubernii, kdež s levé strany vpadá do Dněpru.

<sup>9)</sup> Totiž za ticha nočního pozorovat věštná znamení, zdali v nastávající srážce s Plavci zvitězí; ale všecka znamení věštila neštěstí. Takové pozorování bývalo v Rusích před každou větší bitvou v obyčeji.

<sup>10)</sup> Div je tu pták nějaký, jenž v lese na vrchu stromu sedě, křikem svým volavým věstil neštěstí, bez pochyby seje čili kulich.

<sup>11)</sup> Tmutorokaň bylo knížectví v zemi Kozarské na vých. břehu moře Azovského. Plavci dobyli toho knížectví, a vyhubivše víru křesťanskou mimo ní tam uvedli pohanství, jež pěvec Igorův nazývá Tmutorokanským balvanem čili modlou.

<sup>12)</sup> Čelka nazývala se stouha čili pentle, přivázaná na hořejším konci dřevce praporového. Prapor byl znamením jízdy a korouhev znamením pěchoty.

<sup>13)</sup> Igorovi jakožto vůdci té výpravy.

<sup>14)</sup> Vnukové a pravnukové Olegovi, kteří v té výpravě se účastnili.

<sup>15)</sup> Gzak a Končak, chánové, čili knížata Plavečti.

<sup>16)</sup> Černými mračny rozuměj Plavce a čtyřmi slunci čtyři knížata ruská, kteří byli v té výpravě, totiž: Igor, jeho bratr Vševlad kníže Trubecký, druhého bratra jeho Olega syn Svatoslav z Rylska, a Igorův vlastní syn Vladimír z Putivli.

<sup>17)</sup> Dětmi Běsovými, potomky boha zlého, nazývá básník Plavce.

<sup>18)</sup> Slované rozdělovali trvání života lidského na věky po sedmi letech.

<sup>19)</sup> Dadiboh, v bájesloví Slovanů ruských syn Svarohův, totiž svoru čili kruhu nebeského (zodiaku), tudiž jeden a týž co Svarožic t. slunce. Pěvec Igorův nazývá na dvou místech národ ruský vnukem čili potomkem Dadibohovým (dobrého boha), jakož i jiní staří národní původ svůj odvozovali od bohů domácích.

<sup>20)</sup> Země Bojanova t. země, které žil Bojan, nejslavnější pěvec ruský starého času a jejíž knížata oslavil zpěvy svými, je země ruská.

<sup>21)</sup> Má se vůbec za to, že ohněm z rohu plamenného míni se tak nazvaný oheň řecký, jejž Řekové také pouštěli trubami.

<sup>22)</sup> Zde nevlastně nazývá pěvec Svatoslava, velikého knížete Kyjevského, otcem Igorovým a Vševladovým; byl skutečně jich bratrancem. Otecem jmenovaný jest podle spůsobu staroslavanského jakožto starší v rodu jich.

<sup>23)</sup> Kobjak, chán čili kníže Plavecký. Léta 1184 podnikl Svatoslav, kníže Kyjevský, šfastnou výpravu proti Plavečům; zajal jich 7000 a 16 knížat s Kobjakem.

<sup>24)</sup> Plesensko, někdy město v bývalém knížectví Haličském, na jehož místě spratruji se nyní již jen zákopy a kurhany porostlé lesem, nedaleko Podhorce na silnici z Brod do Zoločeva.

<sup>25)</sup> Jako podobenství znamená tuto saň Plavce, kteří přicházeli od Siného moře.

<sup>26)</sup> Dva sokolové, totiž Igor a Vševlad, které nazývá pěvec něco niže také dvěma slunci a šarlatovýma sloupy.

<sup>27)</sup> Mimo Igora a Vševlada byli jen dva knížata ruští v té výpravě, totiž Vladimír, syn Igorův, a Igorova bratra Olega syn Svatoslav. Nelze tedy o tom pochybovat, že tu místo jména Vladimír omylem stojí Oleg.

<sup>28)</sup> Hunové znamenají vůbec Plavce, jakožto potomky Hunův.

<sup>29)</sup> Smysl jest: děvy gotské, najaté zlatem, jež pobráno bylo Rusům, oslavovaly zpěvem nynější jich porážku, pochlebujece Plavečům, že se nad Rusy pomstili. Knížat Plaveckých jména Šarokan bylo několik.

<sup>30)</sup> Mohut, Tatran, Šelbir atd. jsou jména velmožů Černihowských, po nichž po každém družině jich nazvaná: Mohuti, Tatrani, Šelbiři atd.

<sup>31)</sup> Jiný překlad toho místa jest: Ale to zlé jest, že nemám od knížat žádné pomoci.

<sup>32)</sup> Rim, tak to nazývalo se město Romeu, jež tehdy náleželo k zemi Přáslavské, nyní v Poltavské gubernii, ležíc na řekách Sule a Romně.

<sup>33)</sup> Syn Glebův je Vladimír, kníže Přáslavský. Když po porážce Igorově Končak oblebl město Přáslav, vyjel Vladimír, s několika odvážlivci z města i udeřil na Plavce; ale byl těžce raněn a s těží od svých osvobozen, že nepřišel v zajetí.

<sup>34)</sup> Těchto kožek uživalo se místo peněz. Kožka veveří byl peníz nejmenší.

<sup>35)</sup> Šereširy byly bez bez pochyby veliké praky, jimiž břemena těžká daleko mohli metati. Živými šereširy jmenují se Glebovcí patrně pro ich velikou sílu tělesnou.

<sup>36)</sup> Rurik a David, synové velikého knížete Smolenského Rostislava, vrstevníci Igorovi.

<sup>37)</sup> Jaroslav příjmím Osmomysl byl syn Vladimírka, knížete Haličského a zemřel l. 1187. Za něho panství Haličské, dosahovalo v Uhrách až po Dunaj. Slova: „stříliš s oteovského zlatého stolce sultány za zeměmi,“ tykají se bez pochyby techdejší výpravy křížácké na Saladina, sultána Egypského a Syrského, ježto se ubírala, zemí Uherskou, a ku které něco vojska Jaroslavova snadno se mohlo připojiti.

<sup>38)</sup> Roman byl syn Mstislava Izjaslavice, knížete Volyňského (t. Vladimírskeho na Volyni). — Mstislav byl syn knížete Jaroslava Luckého.

<sup>39)</sup> Paprsí jest náprsní oděni ze silného železného plechu.

<sup>40)</sup> Jatyesi, větev Jazygův sarmatských, ježto měla sídlo své v Podlesi, totiž v Lesích mezi Litvou a Polskou. Deremela jsou snad Dřevané, kteří sousedili na východ s Polany.

<sup>41)</sup> Řeka Ros vylévá se pod Kyjevem s pravé strany do Dněpru.

<sup>42)</sup> Pěvec miní tři bratry: Ingvara, Vševlada a Mstislava, syny Jaroslava knížete Lueského, jenž před Svatoslavem býval velikým knížetem Kyjevským.

<sup>43)</sup> Gorodno není hlavní město gubernie Grodenské, nébrž městečko v Pinském újezdě v gubernii Mohilevské, ležící mezi řekami Goryní a Stryjem, ježto někdy bývalo sídlem knížecíem.

<sup>44)</sup> Léta 1067 počal se pokoušetí Všeslav o velikovladu v zemi Ruské, která, spojena byla s knížectvím Kyjewským, čili „vrhnul los o pannu sobě milou“.

<sup>45)</sup> Bělehrad je v kyjewské gubernii, 24 versty od Kyjeva při dráze do Žitomíře, na řece Irpeni.

<sup>46)</sup> Spalil město Nowohrad, které Jaroslav, syn Vladimírův, jakožto náměstek Novohradský, byl zvelebil a slavným učinil.

<sup>47)</sup> Řeka Nemih je nynější Němen či Něman. — Dudutky jsou dle Karamzina městečko nedaleko Novohradu Velikého čili Severního, kde posud je klášter nazvaný „na Dudutkách“.

<sup>48)</sup> Pověst, že Všeslav uměl se dělati vlkem a v podobě vlči běhával po noći, mohla původ svůj miti odtud, že kníže tento pocházel z Polotska, z krajiny Veletův čili Volotův, jež také nazývali Vlký.

<sup>49)</sup> Chrs je jméno boha slunečného, jinak Dadiboha. Všeslav dobíhal prvé, než slunce vyšlo.

<sup>50)</sup> O nesvornosti těchto dvou bratrů, již se pěvec dotýká obrazem nesjednocených korouhví, není nic určitějšího povědomo.

<sup>51)</sup> Jaroslavna je manželka Igorova, jménem Eufrosína, dcera knížete Jaroslava Osmomysla Haličského.

<sup>52)</sup> Dunaj znamená tu velikou řeku vůbec.

<sup>53)</sup> Bůh znamená zde Dadiboba, slunce, jímž se Igor na útěku řídil.

<sup>54)</sup> Ovlur, jinak Laver (Vavřinec) rodem Plavec ale z matky Rusky, pomáhal Igorovi v útěku ze zajetí Plaveckého.

<sup>55)</sup> Hohol, anas clangula, Spatelente, Taucher; — čejka, vanellus, Kiebitz; — černěď, anas fuligula, Haubenente, Dunkelente, rod malých kaček.

<sup>56)</sup> Pěvec srovnává řeku Donec se Stuhnou: Donec přenesl Igora jako hohola t. bezpečně na druhý břeh: ale Stuhna i čluny ztroskotává; Donec poskytnul Igorovi všecko pohodlí pod stínem stromoví zeleného: ale Stuhna nedala přejít Rostislavovi k temným t. stinným břehům Dněprským, nébrž utopila jej.

<sup>57)</sup> Neoznámily matece Rostislavově návratu synova.

<sup>58)</sup> Sokolem rozumí se tu Igor a sokolčetem syn jeho Vladimír, jenž zůstal v zajetí; a skutečně potom i. 1187 vrátil se Vladimír, syn Igorův, domů s „krásnou pannou“, deerou Končakovou, a Igor vystrojil mu s ní slavnou svatbu.

<sup>59)</sup> Úvoz Boričev býval hlavní cestou z přístavu Dněprského v ústí říčky Počajny do Kyjeva.

<sup>60)</sup> Pirohoštské boží rodičky chrám v Kyjevě založen byl r. 1131 od Mstislava, vel. knížete Kyjevského, asi v těch místech, kde někdy na chlumě stávala socha Perunova.

---

## OBJASNIENIA.

<sup>1)</sup> Igor był synem Światosława Olgowicza Nowogrodzko-Siewierskiego, a wnukiem Olega Tmutarańskiego.

<sup>2)</sup> Bojan, którego imię pierwszy raz dało się poznać z Pieśni o Półku Igora, był starý wieszcz Słowiński i żył w XI. wieku, gdyż podług słów naszej pieśni, która jako źródło historyczne ma znakomitą powagę, opiewał Jarosława, Mścisława Śmiałego i Romana Krasnego, żyjących w wieku XI. Autor pieśni o Dymitrze Dońskim mówi, że żył w Kijowie. *похвалил в лицанаго Бояна (Боярина) горазна гудца въ Киевѣ.* Około r. 1812 zjawił się u P. Sułakadzewa hymn Bojana na cześć Mścisława runiczniemi charakterami pisany. Metropolita Eugeniusz w Słowniku świeckich pisarzy wspomina o tym hymnie, w którym Bojan mówi o sobie, że był synem Złogora, a wnukiem Sławienia; że służył wojskowo, i kilka razy tonął. Dierżawin (Бесѣды любителей русскаго слова) pisząc o tem, cytuje kilkanaście wierszy tego hymnu i fac simile przyłącza. Porównałem je z runiczniemi charakterami, i przekonałem się, że są od nich zupełnie różne. Śmiało więc twierdzić mogę, że ten hymn był przez antykwaryusza i nawet dosyć niezręcznie podrobiony. Klucz bowiem do przeczytania tych mniemanych runicznych charakterów odkryłem. Zależy on na przecięciu wzduż na połowę każdej litery cyrylickiego alfabetu. Rękopis królowiowski wspomina LUMIRA, który potęga pieśni i słów, wzruszał Wyszogród i wszystkie włości.

<sup>3)</sup>) Jarosław, syn Włodzimierza, autor Ruskiej Prawdy, panował od r. 1019 do r. 1054.

<sup>4)</sup>) Mścisław Śmiały (удалой), zmarły w r. 1036, był bratem Jarosława. Jemu się dostał w dziale Tmutarakan. W wojnie z Kazogami, którzy mieli siedliska między morzem Czarnem i Kaspijskiem, zabił w pojedynku ich wodza Rededę i kraj ich zhołdował w r. 1022. (Karamzyn tom. 2. przyp. 25.)

<sup>5)</sup>) Roman Krasny brat Olega, dziada Igorowego, wnuk Jarosława, zabity był od Połowców roku 1079.

<sup>6)</sup>) Wyrażenie to wzięte albo od zwijania nici w kłębek, albo od zwojów pergaminowych, na których w owym wieku pisano.

<sup>7)</sup>) Lewestam w 4 tomie Historyi Liter. powszechniej karta 36 mówi, że wódz Słowiański Trojan w 367 po narodzeniu Chrystusa odniósł sławne zwycięstwo nad Rzymianami. Lecz źródła nie cytuje.

<sup>8)</sup>) Trojan jest to nazwisko Włodzimierza W. (Полевой. Очерки русской литературы 147. I.)

<sup>9)</sup>) Weles albo Wołos, Bóg pasterstwa w mitologii Słowiańskiej.

<sup>10)</sup>) Suła rzeka wpadająca do Dniepru.

<sup>11)</sup>) Putywel w Kurskiej Gubernii. Miał twierdzę z jednej strony bagnami, z drugiej lasem opasaną.

<sup>12)</sup>) *Buj-tur* to jest srogi tur. Zachowaliśmy wyraz oryginału jako charakterystyczny.

<sup>13)</sup>) *Jarami* na Wołyniu, Podolu i w Mało-Rossyi nazywają parowy. W oryginale jest wyraz *Jarugi*, którego tak często używa Michał Czajkowski.

<sup>14)</sup>) To wyrażenie *czyste pole* spotyka się często i w pieśniach ukraińskich w znaczeniu stepu.

<sup>15)</sup>) Mowa tu jest o zaćmieniu słońca, które przypadło w r. 1185, to jest w roku wyprawy Igora na Połowców.

<sup>16)</sup>) *Diw*, w mitologii północnej, duch nieszczęścia.

<sup>17)</sup>) *Suroż*, dawne nazwisko morza Azowskiego. Korsuń — Chersonez Taurycki.

<sup>18)</sup>) Skrzypiące wozy, czyli *maže*, używane są i teraz przez czumaków w południowej Rusi. O nich to wspo-

mina Maleczewski: „Umykaj, Czarnomoreu, z swą mażą skrzypiącą“.

<sup>19)</sup> Szlemię i ślemię (starosłowian. *слъмъя*, u Mikołysza *culmen tecti*) to jest: wilczek, wyraz przestępca, który znaczył belkę, tram poprzeczny. Lindu Klonowicz w worku Judaszowym mówi:

Obwieszono go na wysokim śleme niu.

Kochowski zaś w drugiej księdze fraszek:

Trzebać będzie na trumnę, rzecze, taflę drzewa. Któremu on odpowie: może to być pewnie. Tobie z trzecim śleme niem wystarczą dwie drewnie. Podług tego Szlemię mogło oznaczać rogatkę.

<sup>20)</sup> Wyrazem *lamy* wytłumaczyliśmy drogą materyą *pawłoka* zwana. Był to rodzaj złotogłówu, naksztalt litych pasów.

<sup>21)</sup> Ortma, wierzchnia szata, używana i teraz u niektórych plemion kaukaskich.

<sup>22)</sup> *Czołka*, wytłumaczyliśmy przez kołpak, bo szkarłatny kołpak — to jakby korona księcia.

<sup>23)</sup> Cztery słońca mogą oznaczać czterech Książąt, jakimi są: Igor, bohater poematu, Wswołod brat jego, i dwaj młodsi: Włodzimierz, syn Igora Putywelski i Światosław, syn Olega, Rylski.

<sup>24)</sup> Kajała podług Karamzyna Kagalnik, rzeka wpadająca do Donu.

<sup>25)</sup> Strybog, Bóg wiatrów w mitologii północnej.

<sup>26)</sup> Podobne wyrażenie znajduje się w Rękopiśmie Króloworskim: Szczyt się ze szczytem jak murem skleci. Przekład Siemieńskiego.

<sup>27)</sup> Olga Hlebówna, żona Wswołoda, córka Hleba Jurjewicza, brata Andrzeja Boholubskiego.

<sup>28)</sup> W oryginale jest: *zwyczaja i obyczaja*.

<sup>29)</sup> Trojan to jest Włodzimierz W. Wieca to jest rada, sejm.

<sup>30)</sup> Jarosław W. Książę Kijowski, autor Ruskiej Prawdy.

<sup>31)</sup> Oleg, dziad Igory, bohatera poematu, zmarły w r. 1115. Był to jeden z najburzliwszych książąt swojego wieku. Kiedy mu odjęto Włodzimierskie na

Wołyńiu, trzymany był w Czernihowie, dzielnicę Wsewołoda, ojca Włodzimierza Monomacha. Z Czernihowa uciekł do Tmutarakania, do brata swego, Romana Świątostławicza, a najawszy Połowców, wspólnie z Borysem Wiaczesławiczem pobił Wsewołoda pod Czernihowem. Wkrótce nastąpiła Nieżatyńska bitwa pod wioską Nieżatina Niwa, gdzie zginął Izasław W. Książę Kijowski i Borys Wiaczesławicz w. r. 1078.

<sup>32)</sup> Włodzimierz Monomach.

<sup>33)</sup> Borys pomagając Olegowi, zginął w bitwie Nieżatyńskiej. Latopis Rostowski i Nikonowski nazywają go Wiaczesławiczem, tak jak autor Pieśni o półku Igora.

<sup>34)</sup> Ugrowie mieli wówczas swoje koczowiska nad Dnieprem.

<sup>35)</sup> Izasław, W. Książę Kijowski, którego Bolesław Śmiały przywrócił na stolicę, zginął w bitwie Nieżatyńskiej. Syn jego Świątopełk przeprowadził zwłoki jego do Kijowa.

<sup>36)</sup> Dadź-Bóg, Bożek pomyślności, czczony w Kijowie.

<sup>37)</sup> W Rękopiśmie Królowiskim znajduje się podobne wyrażenie: *Nędzą porosła cała kraina*. Przekład Siemieńskiego.

<sup>38)</sup> Źla i Karna, Chany połowieckie.

<sup>39)</sup> Skóry wiewiórcze, kuny i popielice zastępowały miejsce pieniędzy. Nestor mówi, że Nowogrodzanie brali od męża po cztery kuny. Karmazyn liczy dziesięć wiewiórek na jedną kunę — Rakowiecki liczy ich 20 na jedną kunę.

<sup>40)</sup> Śviatosław, W. Książę Kijowski, ojciec Igora bohatera poematu, zwyciężył Kobiaka, chana połowieckiego w r. 1184 i wziął go w niewolę. W rok potem nastąpiła wyprawa Igora.

<sup>42)</sup> W oryginale jest: *sinc wino z trudem zmieszanc*. Trud albo konitrud, (*gratiola officinalis*) jest to roślina lekarska, drastyczna, w wiejskiej medycynie znajoma. Przeto wytłومaczyliśmy ogólnym wyrazem: *ziola*.

<sup>43)</sup> W oryginale jest wyraz *tolkowiny*, co ruscy tłumacze biorą za konchy. My to bierzemy za *zamawiania*, których i teraz lud przy leczeniu używa, i wprowadzamy je od wyrazu *толковати*.

<sup>44)</sup> Plesieńsk, podług Karamzyna, nie daleko Włodzimierza Wołyńskiego nad rzeką Roską. Kijowski Latopis pisze: Haliczanie napadli na Romana w Plesieńsku. Wołyński Latopis mówi: Daniel poszedł z bratem do Plesieńska, wziął wielkie łupy pod Jarbuzowicami i powrócił do Włodzimierza. Karamz. tom III. przyp. 346 i 77. Podług Balińskiego (Starożytna Polska) jest to dzisiejsza wieś *Podhorce*, w której dotąd znajdują się wały, a za niemi ciągną się szerokie błonia. Plesieńsk zburzony miał być przez Tatarów r. 1240. Opowiadano mi, że około Podhorzec dotąd podanie wspomina Boniaka, który w XI. wieku był wodzem Połowców. Ale podanie łączy go z królową Boną, mówiąc, że Boniak przez jedną noc wały usypał, a królowa Boną przez jedną noc cerkiew wybudowała i Boniakowi głowę uciekała.

<sup>45)</sup> Dwa słońca i dwie kolumny są to: Igor i Wswołod.

<sup>46)</sup> Pardwy rodzaj białych kuropatw, pospolitych na stepach (*tetrao lagopus*). Ledwie z jajka wyjdą, natychmiast się na wszystkie strony rozsypują.

<sup>47)</sup> Bus, Kniaź Połowców. Zapewne to samo, co Bałusz, który w r. 1055 walczył z Wswołodem i zawarł przymierze. Na lewym brzegu rzeki Dońca jest *wal Busowy*.

<sup>48)</sup> Roku 1107 Boniak, Książę połowiecki, z wodzem Szarokanem pobity był przez Świątopełka. Szarokan wzięty w niewolę, i z niewoli uciekł. Karamzin, tom II. str. 83.

<sup>49)</sup> Jarosław, brat Światosława, Książę Czernichowski zmarły 1198.

<sup>50)</sup> Musiały to być nazwiska półków lub wodzów Jarosława.

<sup>51)</sup> Romny, nad rzekami Sułą i Romną. Nazywały się dawniej Rymy lub Rym. Chany połowieckie *Zla*

i *Karna*, mszcząc się za wyprawę Igora, spustoszyli je wespół z okolicami Putywla.

<sup>52)</sup> Włodzimierz, syn Hleba Jurjewicza, raniony trzema włóczniami, nie mógł dać pomocy Romnom.

<sup>53)</sup> Wsiewołod III., syn Olega Tmutarakańskiego, Książę na Włodzimierzu Wołyńskim.

<sup>54)</sup> Rozan i nogata, rodzaj monety w skórach. W grzywie kun było nogat 20, a rezanów 50. Karamzyn. Podług Rakowieckiego cztery nogaty stanowiły jedną kunę, a rezan był ósmą częścią nogaty.

<sup>55)</sup> Synowie Hleba Roscisławieца, Kazańscy Księże: Roman, Igor, Włodzimierz, Wsiewołod i Ściatosław.

<sup>56)</sup> Synowie Roscisława, a wnuki Mścisława W.: Ruryk Księże Kijowski, i Dawid Smoleński.

<sup>57)</sup> Jarosław Halicki dla swej mądrości Ośmiomyślem zwany. Syn Włodzimierza. Zmarły w. r. 1187.

<sup>58)</sup> Królom Węgierskim.

<sup>59)</sup> Roman Mścisławiecz Wołyński, to jest Włodzimierski, który po śmierci Jarosława Ośmiomysła został Księciem Halickim w r. 1197. Mścisław, syn Jarosława Łuckiego.

<sup>60)</sup> Widać ztąd, że używano broni europejskiej, a między innymi Latyńskich hełmów, i że duch rycerstwa średniowiecznego nie był zupełnie obcy ruskim Księżetom, bo zdarzało się, że byli pasowani na rycerzy. Kijowski Latopis mówi, że kiedy Izasław był w Łucku, u Bolesława Śmiałego, król ten pasował na rycerzy wielu synów Bojarskich.

<sup>61)</sup> Roś wpada do Dniepru. Nad nią Biała cerkiew, Bohusław.

<sup>62)</sup> W r. 1199 W. Księże Włodzimierski Wsiewołod III., uzbroił się z innymi Księżetami na Połowców.

<sup>63)</sup> Czernihowscy Księże, od Olega Ściatosławieza pochodzący.

<sup>64)</sup> Synowie Jarosława Łuckiego.

<sup>65)</sup> Młodsza gałąź Mścisławieczów odziedziezyła Łuck, Włodzimierz Wołyński i Halicz. Dla tego mówi

poeta, że nie zdobyli swego państwa orężem, ale spadkiem je wzięli.

<sup>66)</sup> Widać ztąd, że Księżęta Łucy, jako sąsiadujący z Polską, Lackiej broni używali.

<sup>67)</sup> Przez pole rozumie autor Połowców. W wioskach naszych od pola zawsze bywają wrota. Ztąd i to wyrażenie jest wzięte. W oryginale jest: *zagrodźcie polu wrota waszemi strzałami*, to znaczy: odeprzyjcie napady Połowów.

<sup>68)</sup> Perejasław, miasto dziś powiatowe w Gubernii Połtawskiej, o milę od Dniepu.

<sup>69)</sup> Izasław, syn Wasilka Rogwołodowicza. Zginął w bitwie z Litwinami w r. 1183. Patrz Karamzyna tom III. przyp. 65.

<sup>70)</sup> Brzetysław Wasilkowicz, brat Izasława. Wswołod Mścisławicz, Księże Nowogrodzki. Oba bracia Izasława, bez których on sam wojował z Litwinami.

<sup>71)</sup> Horodno, podług Karamzyna miasteczko w Pińskim powiecie, między Horyniem i Styrem. Było też Horodno poniżej Kijowa.

<sup>72)</sup> Przez tę dziewczę rozumieją Kommentatorowie Kijów. Wzesław Braczysławicz, potomek Włodzimierza W. z Rognedy, w r. 1065 oblega Psków, w r. 1066 idzie na Nowogród, zabiera mieszkańców w niewolę, a nawet dzwony i bogactwa z Cerkwi Ś. Zofii. Czem oburzeni Izasław, Śviatosław i Wswołod Jarosławicze, ciągną na Mińsk, wycinają ludność, staczają krwawą bitwę nad rzeczką Niemigą i, podejściem wziawszy Wzesława, więżą go w Kijowie. Z więzienia Wzesław wstępuje na tron Wielko-Książęcy, lecz na nim długo utrzymać się nie mógł. Powrócił więc do swej dzielnicy i znowu w r. 1069 naszedł Nowogród. Karamz. tom II. przyp. 118, tom IV. przyp. 336. Umarł 1101 r.

<sup>73)</sup> Białogród o 10 wiorst od Kijowa nad Irpieniem.

<sup>74)</sup> W tekście jest: *воззни стрикусы*. Zdaje się, że ten wyraz *стрикусы* stworzyli kommentatorowie przez nietrafność, bo wyrazu tego żaden słownik nie zna. W kopii, znalezionej w papierach Cesarzowej Katarzyny 2-giej, napisano jest oddzielnie *стриу кусы*

wpadamy więc na myśl, która nam się zdaje prawdopodobną i czytamy (*воззнис тру кусы*) i przez *кусы* rozumiemy kusze murowe czyli tarany, po czesku kussa. A zatem sądzimy, że to znaczy *wzniósł* czyli postawił *trzy* kusze.

<sup>75)</sup> Karamzyn kładzie Dudutki pod Nowogrodem. Więcej trafia do naszego przekonania zdanie Arcybyszewa (новѣтствованіе о Рoccиї), że to są Dudzice w Mińskiej Gubernii w Ihumeńskim powiecie.

<sup>76)</sup> Niemigę Karamzyn a za nim inni z podobieństwa wyrazu biorą za Niemen. Tatyszczew nawet tak się omylił, że kazał temu Niemnowi płynąć między Mińskiem a Połockiem, kiedy Niemen o kilkanaście mil od Mińska na południe płynie. *Niemiga* jest mała rzeczułka w Mińsku wpadająca do Świsłoczy, która do dziś dnia swoje nazwisko zachowała. A że bitwa, o której mowa, przypadła właśnie pod Mińskiem, przeto Niemiga nie jest Niemnem. Domyślają się nawet Mińskańczanie, że rzeka Świsłocz dawniej się nazywała Niemiga. Bitwę tę naznacza Karamzyn w r. 1067.

<sup>77)</sup> Chors, bożek szybkości, w mitologii słowiańskiej. Czezony był w Kijowie.

<sup>78)</sup> Cerkiew Soborna Ś. Zofii w Połocku, która miał założyć Borys, syn Jerzego.

<sup>79)</sup> W oryginale jest *εξ ὀρυζη τηλην* w druhi-ciele.

<sup>80)</sup> Mają to być słowa Bojana; dla tego je oddaliśmy starem polskiem przysłowiem.

<sup>81)</sup> Synowie Rościsława Mścisławowicza. Ruryk umarł r. 1214, a zatem w lat 29 po wyprawie Igora. Dawid umarł w r. 1197, a zatem w lat 12 po wyprawie Igora. Są to najpóźniejsi książęta, o których w tym poemacie jest wzmianka.

<sup>82)</sup> W oryginale jest: *у розилося имъ хоботы на умы*. Podług słownika Mikłoszyca, *хоботъ* znaczy kawał wąski ziemi to jest sznur. A zatem dosłowne znaczenie tego miejsca jest: *rogonoшee* (to jest woły) grunt orzą, czyli że oręż przekuty został na pług.

<sup>83)</sup> Owlur, Wlur, albo Lawer, Połowczanin, który swoją usługę ofiarował Igorowi i pomógł mu do ucieczki. Karamzyn III. przyp. 73.

<sup>84)</sup> Stugna, błotnistą rzeką w Kijowskiej Gubernii.

<sup>85)</sup> Roscisław, syn Wsewołoda, 23-letni młodzieniec, po przegranej bitwie z Połowiecami utonął w Stugnie r. 1093. Matką jego była Anna, córka Chana połowieckiego.

<sup>86)</sup> Dziecioł u Rzymian był ptakiem wieszczym. Widać, że i u Słowian miał podobne znaczenie.

<sup>87)</sup> Włodzimierz, syn Igora, ożenił się z córką Kończaka, Chana połowieckiego. Karamzyn tom III. przyp. 73.

<sup>88)</sup> Światosław, syn Igora i Olgi.

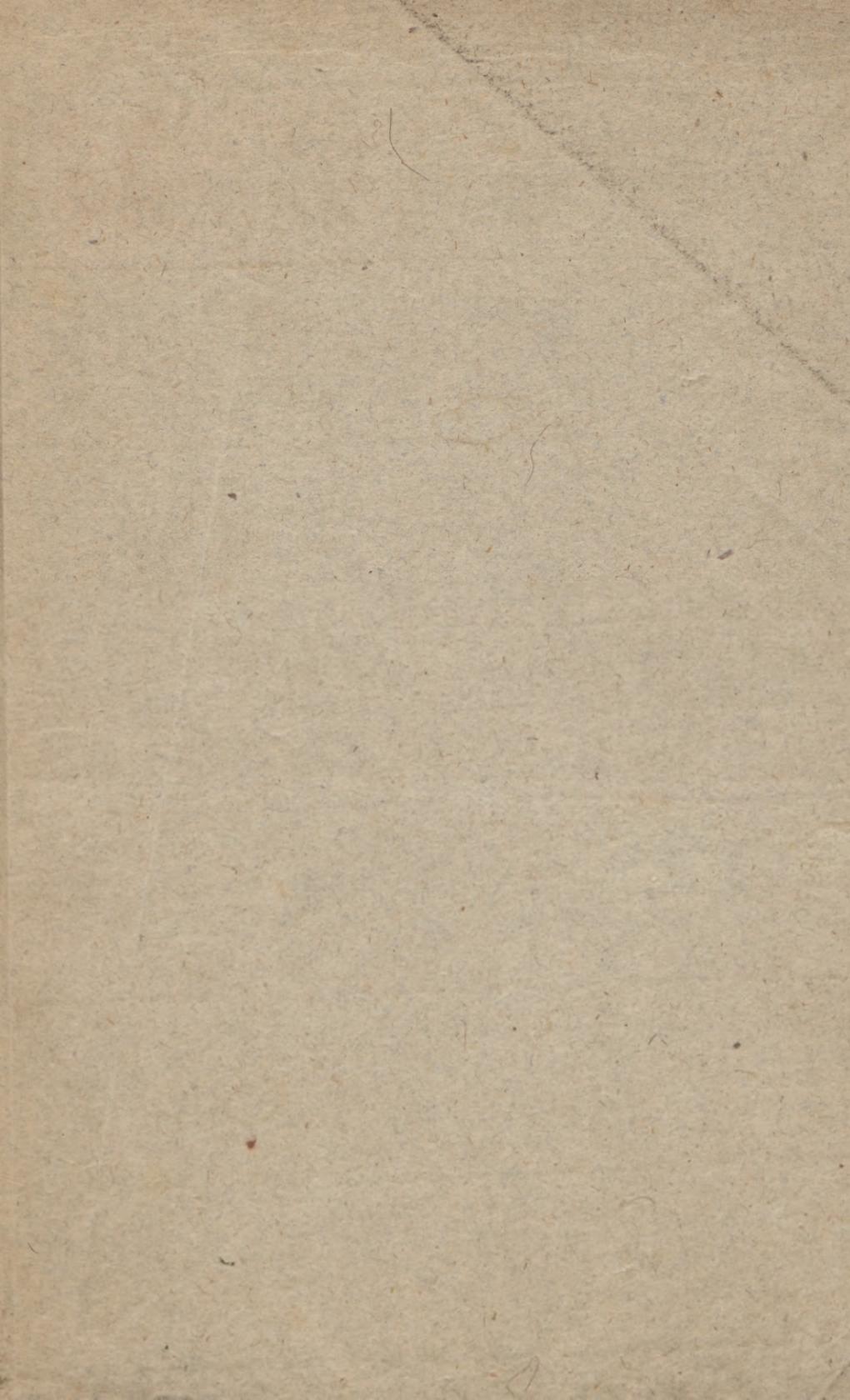
<sup>89)</sup> Jarosław Wielki i Oleg Tmutarakański.

<sup>90)</sup> Nestor mówi że Włodzimierz Wielki kazał wleć posąg Peruna po Boryczewie do Dniepru. Karamzyn tom I. przyp. 459. Może to być pochyłość w Kijowie nad Dnieprem koło klasztoru Ś. Andrzeja.

<sup>91)</sup> Obraz Matki Boskiej z Carogrodu przywieziony przez kupca Pirogoscę Jerzemu Dołhorukiemu. Cerkiew jej była w Kijowie na górze około *Podołu* (tak się nazywa część miasta w Kijowie). Założona r. 1131 nie daleko cerkwi Ś. Andrzeja, gdzie stał dawniej posąg Peruna. Karamzyn tom II. przyp. 383.

— 0 · 0 · 0 · 0 · —





*200*

Biblioteka WSP Kielce



0146202